Cena egz. 20 groszy

24 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 105 | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 8 maja 1938 r. | Rok XXXII.

Tydzień polityczny.

Czerwone „braterstwo". Czerwoni wszelkich odcieni głoszą nieustannie hasła braterstwa i pokoju. W teorii bardzo one ładnie wyglądają, ale w praktyce zawodzą. Czerwoni umieją kochać się tylko z daleka. W bliższym zetknięciu ze sobą łatwo popadają w sekciarską kłótliwość, której następstwa bywają często tragiczne. Ci, którzy dostają się do władzy, czym prędzej tępią swoich „braci" spod innego znaku. Dowodem Rosja, gdzie komuniści z największą zajadłością od razu zabrali się do tępienia wszelkiego rodzaju socjalistów, którzy im drogę utorowali. Podobnie dzieje się w Hiszpanii. W Polsce też się przykładnie żrą między sobą. Dlatego w ubiegłą niedzielę, jako w dniu „święta robotniczego" rozmaite czerwone organizacje w większych miastach miały przepisane rozmaite marszruty, aby czasem się nie spotkały i w zbyt krewki sposób nie wyładowały wzajemnej „miłości"

Jak wiadomo, jedyną spójnią wśród czerwonych obozów jest nienawiść: do katolicyzmu i do warstw posiadających, ale solidarność klasowa na nienawiści oparta pęka zbyt łatwo.

* * *

Krok naprzód — dwa wstecz. Tak można scharakteryzować działalność Ozonu. Pułk. Koc w swej lutowej deklaracji programowej wytknął Ozonowi dość jasno drogę prawicową. W stosunku do Kościoła i w sprawach społecznych zajął stanowisko, które przypadało do gustu wielu ludziom umiarkowanym, a szczerym patriotom. Czekali tylko na **czyny,** które miały temu stanowisku odpowiadać. Niestety czekali daremnie. Rozgrywka ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, uprawiającym politykę wysoce niebezpieczną i przez samego premiera potępioną, skończyła się smutnie dla pułk. Koca. Musiał odejść niby z powodu choroby, choć podobno jest zdrów i mieszka nadal w głośnym Świdrze, gdzie to dokonano na niego niewyjaśnionego do dziś zamachu.

Nowy szef Ozonu gen. Skwarczyński zapowiedział, że nie pójdzie ani na lewo, ani na prawo, ani środkiem (a więc kędy?) Rzeczywistość dowodzi, że wprawdzie nie gen. Skwarczyński, ale Ozon poszedł na lewo, o czym świadczy choćby **mianowany** skład Rady Naczelnej. Próżno rozmaite figury ozonowe sumitują się, że podstawą działania jest nadal deklaracja pułk. Koca, skoro ślepy kijem namaca, że tak nie jest. Nie dziw tedy, że rozpoczęła się gwałtowna „dekompozycja" Ozonu i już 18 posłów i senatorów opuściło klub ozonowy, a tej miary osobistości, co głośna powieściopisarka Rodziewiczówna i zasłużony senator B. Chrzanowski z Poznania zgłosili wystąpienie z Ozonu.

Krokiem naprzód w stosunkach wewnętrznych wydawało się wystąpienie wicepremiera Kwiatkowskiego w Katowicach. Wiadomo, że nie wychwalał i nie zalecał Ozonu jako jedynej deski ratunku dla Polski, lecz doradzał **porozumienie.** Przyklasnął mu w swym wywiadzie wielki obywatel Ignacy Paderewski. Aliści nie obeschła jeszcze farba drukarska na gazetach, które jego wynurzenia przyniosły, kiedy p. wicepremier Kwiatkowski dał drugi wywiad p. B. Miedzińskiemu, redaktorowi „Gazety Polskiej". Akurat jemu, którego można śmiało zaliczyć do tych **złych duchów,** które uniemożliwiają prawdziwe zjednoczenie narodu. Powiedział tam p. min. Kwiatkowski, że nie chodziło mu o cele „krótkofalowe" tj. doraźne, że mu podsuwano myśli, których nie miał i że nie myśli kandydować na stanowisko premiera. Wreszcie, że chodzi mu nie o osłabienie, lecz o wzmocnienie Ozonu. Myśl o szerokim porozumieniu podtrzymał, ale słabo, aby p. Miedziński mógł ją strawić.

Szkoda, że tak się stało. Jest to niewątpliwy krok wstecz i niejako wyrażenie zgody na obecny kierunek Ozonu, w którym rolę coraz większą grają tzw. naprawiacze. Nominacja prof. Jakubskiego z Poznania na członka Rady Naczelnej Ozonu, znanego radykała, jest wielce charakterystyczna.

Rozgrywki, tak potępiane przez p. min. Kwiatkowskiego, toczą się w łonie Ozonu nadal. Nadto dzieje się coś **za kulisami,** o czym świadczyłoby doniesienie „Dziennika Pozn.", że dotychczasowym sojusznikom a obecnie przeciwnikom Ozonu **„odebrano**

(Ciąg dalszy na str. 2)

W bagnie łapówek i „interwencyj".

Żydzi nie płacili podatków.

Tajemnicze protekcje w ministerstwie skarbu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Warszawa, 7 maja.

Chciałbym, aby wszyscy Czytelnicy mogli być wczoraj na procesie Michalskiego i Idzikowskiego. Mielibyśmy **poglądową lekcję na dawne sposoby urzędowania wysokich władz, na kulisy wszelkiej działalności podatkowej.** Przed sądem stanęło szereg urzędników, dobrych urzędników, oddanych swemu urzędowi i sprawie. Gorliwie spełniali swój obowiązek, rychło też narazili się swoim władzom przełożonym. W skutkach taki urzędnik był przenoszony z jednego urzędu skarbowego do drugiego, posłano go wreszcie do Nowogródka na kresy, aby następnie przenieść zupełnie na emeryturę. Tak się gospodarzyło dobrymi siłami urzędniczymi i dobrymi pracownikami, którzy jednak nie potrafili być w życiu „dyplomatami".

Jak można nie płacić podatków?

Przed sądem stanął naczelnik urzędu skarbowego w Warszawie niej. Oźmiński. **Miał on złego, złośliwego płatnika, oczywiście żyda nazwiskiem Pelsztejn.** Był to człowiek dość ustosunkowany. W jego ręku był przeważny monopol na dostawę do urzędów państwowych, na duże bardzo sumy dostarczył on mebli biurowych władzom państwowym. Obroty jego były duże, jednak podawał on urzędowi, że obrotu rocznego ma zaledwie 70—80.000 zł rocznie. Oczywiście, że było to bardzo podejrzane samo w sobie. Otóż świadek postarał się o wywiad z tej fabryki meblarskiej, która dostarczała żydowi Pelsztejnowi zamówienia. Okazało się, iż rachunek roczny w jednej tej fabryce wynosił powyżej 800.000 zł. Takie rozległe dostawy miał Pelsztejn.

Wobec takiego stanu rzeczy świadek wymierzył mu odpowiedni podatek dochodowy i obrotowy, mimo że powinien był pociągnąć go jeszcze do odpowiedzialności za złośliwe ukrywanie dochodu i obrotu. Interweniował im. podatnika adw. Kaliski. Dał on do zrozumienia świadkowi, że jego **mocodawca z rozkoszą gotów jest wstawić mu luksusowe pianino, aby tylko zmienił wymiar podatku.** Oczywiście, oferta została odrzucona. Wówczas zjawił się sam p. Pelsztejn, oburzony na swego adwokata, który mu sprawy nie załatwił. I on nic nie mógł wskórać. Oświadczył więc wyniośle, **że w ministerstwie mu wszystko załatwią.** Udał się do p. Malinowskiego, przełożonego świadka i w bardzo krótkim czasie sprawę istotnie załatwił w ten sposób, że wyznaczono mu minimalne stawki, które rozłożono jeszcze na długie raty. Odtąd już bardzo często w procesie **powtarzać się będzie nazwisko prezesa warszawskiej izby skarbowej p. Malinowskiego.** Był on kolegą Michalskiego, byli z sobą na ty, razem chodzili na kolację, razem się bawili. Malinowski urzędował w ścisłym porozumieniu z Michalskim.

Urzędnik, ktory był kiepskim „dyplomatą".

A co się stało z urzędnikiem? **Został on przeniesiony do 21 urzędu skarbowego w Warszawie.** Tam zdarzyła mu się podobna sprawa. Pewna hurtownia mydlarska przy Żelaznej Bramie (oczywiście żydowska) miała kolosalne obroty, sięgające miliona zł, zaś przy wymiarze podawano sumę powyżej 100.000. Oświadczano urzędnikom, że ksiąg się nie prowadzi. Wywiad ustalił co innego, że oto firma ta posiada dobrze zaprowadzone książki handlowe, które były również dobrze ukrywane. **Nagła rewizja ujawniła owe książki i wysokość obrotów.** Na tej podstawie wymierzono firmie odpowiedni podatek za dwa lata wstecz. Zainteresowani zjawili się w urzędzie, oświadczając, że załatwią to tam, „gdzie trzeba". Zjawili się w ministerstwie. I znowu wypłynął p. Malinowski, który całą sprawę przejął w swoje ręce. **Mimo, że wymiar był dokonany na podstawie własnych dokumentów firmy, p. M. przeprowadził kolosalną redukcję tego podatku i rozłożył go następnie na większe raty.** A co zrobiono z urzędnikiem? Już dwa razy był przenoszony z miejsca na miejsce, wysłano go już teraz do Nowogródka na kresy.

A ostrzegali go koledzy, żeby pewnych firm uprzywilejowanych u władz skarbowych nie ruszał, bo się to może źle skończyć dla niego. Nie usłuchał. Powiedziano mu następnie: **byłeś pan dobrym urzędnikiem, ale kiepskim „dyplomatą".**

Było to częściowe załatwienie sprawy przez wysiedlenie na kresy, bo rychło przeniesiono go już na emeryturę.

Zydowska gangrena.

Podobnych wypadków przytaczają świadkowie wiele. Tylko że nie można było ustalić ściślejszego współdziałania osk. Michalskiego z Malinowskim. W tym kierunku szły pytania prokuratora i sądu. Świadek jednak nie był wtajemniczony w te rzeczy, gdyż **Michalski spotykał się z Malinowskim poza biurem, w restauracjach warszawskich.**

I rzecz charakterystyczna, że wszystkie te sprawki dotyczyły żydów i firm żydowskich. Widzimy, **jak wielką gangreną jest nasza „mniejszość".** Gdy polski kupiec, szczególnie na Zachodzie, wywiązuje się jak najskrupulatniej ze swoich obowiązków podatkowych, **żyd z reguły jest złym i złośliwym płatnikiem** i przy tym demoralizująco działa na urzędy, z którymi się styka, szukając zawsze drogi wyjścia przez wysokie protekcje. I one kosztują, ale zawsze mniej.

Tajemnica jednego okólnika.

Przed sądem stanął drugi świadek, kierownik referatu podatku przemysłowego warszawskiej izby skarbowej p. Desoge. Również był służbistą i też miał przykrości. Ministerstwo opracowało i ogłosiło pewien okólnik, jako obowiązujący. Nie był on „wygodny" dla złośliwego podatnika. Wkrótce jednak **Malinowski wytłumaczył ten okólnik po swojemu i powołując się na ministerstwo, na osobę Michalskiego, zalecił, aby nie wprowadzać w pełni w życie okólnika, żeby go traktować liberalnie, bo taka jest opinia ministerstwa.** Świadek powiada, że był w bardzo przykrej sytuacji, nie wiedział co z tym fantem zrobić. Starał się jednak, aby być wiernym rozporządzeniom okólnika.

Św. Jaszołt, naczelnik urzędu skarbowego porusza raz jeszcze sprawę bogatej firmy żydowskiej Cwejka, która miała wielkie zaległości podatkowe. Zjawił się u niego sam pan Cwejko i prosił o wstrzymanie egzekucji, a **gdy mu odmówiono, odpowiedział butnie, że on to sam załatwi w ministerstwie u p. Michalskiego.** I istotnie zrobiono wszelkie możliwe ulgi dla tej firmy, zmieniono jej wymiar, a następnie większość sumy zupełnie umorzono.

Obrona zainteresowała się tym, dlaczego świadek w śledztwie nie wspomniał o Michalskim. Świadek odpowiada, że również dobrze pamiętał i wtedy sprawę Cwejka i powoływanie się przedstawiciela tej firmy na Michalskiego. Przypuszcza, że nie zadano mu w tym kierunku bezpośredniego pytania.

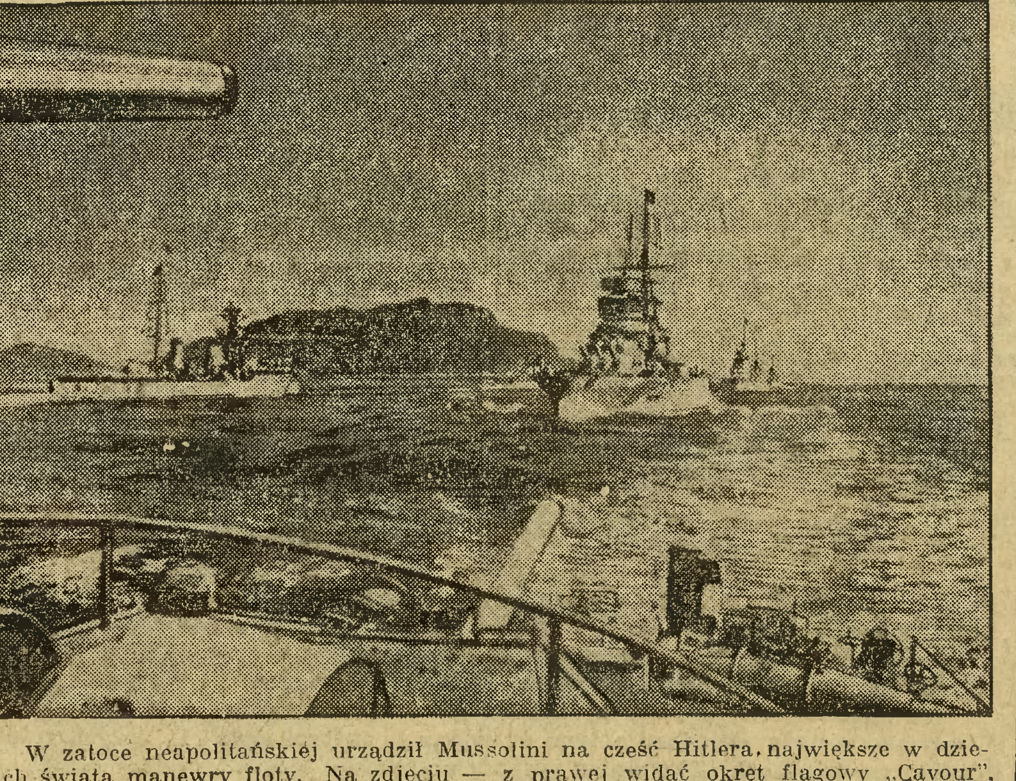
Michalski usiłuje zadawać świadkowi pytania, ale bez powodzenia. Wreszcie siada, widząc, że obrona jest zniecierpliwiona jego niezbyt zręcznymi pytaniami.

„Pijane podatki".

Św. Lucyna zachorował, sąd więc odczytał jego zeznania. Świadek miał „słabość" do Michalskiego, który mu się wystarał o posadę w ministerstwie. **Załatwiał wszystkie sprawy wekslowe oskarżonego, nawet**

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Największe manewry morskie w dziejach świata.



W zatoce neapolitańskiej urządził Mussolini na cześć Hitlera największe w dziejach świata manewry floty. Na zdjęciu — z prawej widać okręt flagowy „Cavour", z którego przyglądali się manewrom: król włoski, Hitler i Mussolini.

Tydzień polityczny.

(Ciąg dalszy).

poważne środki techniczne" czyli po prostu zapomogi pieniężne. Chodzi widocznie o obóz Rutkowskiego, który ma być gnębiony.

Cała ta wiązanka melodii politycznych zatytułowana być może: **Miedziński zwyciężył** — na razie.

* * *

Przeciw „partyjnikom". W „Gazecie Polskiej" senator Algajer, ślusarz z zawodu, pepesowiec dawniejszy i więzień polityczny, zabrał głos, aby potępić partyjnictwo. Ślusarz może być doskonałym majstrem i nawet mądrym człowiekiem, ale p. Algajer chce także uchodzić za mądrego polityka i to mu się nie udało. Dowodzi on, że opozycja tylko krytykuje, a nie przykłada ręki do prawdziwej naprawy stosunków. Przed majem i lewica i prawica rządziła, a obie niczego nie dokonały, aż przewrót okazał się konieczny. Zapomniał dodać, że po przewrocie wszechmocną stała się sanacja, a historię jej piszą obecnie — sądy.

Senator Algajer prawi o potrzebie **bezinteresownej** pracy dla państwa, ale tak się dziwnie składa, że dziś „już prawie nikt nie wierzy w możliwość bezinteresownej służby dla dobra ogółu". Zapomniał tylko dodać, **czyja** to wina. Chyba nie opozycji, że wiara w bezinteresowność służby publicznej została podkopana.

Woła więc sen. Algajer o plan i o wciągnięcie do pracy „ludzi dobrej woli, ludzi wartościowych, obojętne z jakiego obozu", ale kierować nimi ma **wola jednostki.** A więc znowu stara melodia. Nie wiara w naród, lecz genialne jednostki, o których nie wiadomo, w jaki sposób mają stanąć na czele.

Szkoda gadania, panie Algajer. Byle się to tylko na jakim kowalu nie skrupiło w myśl przysłowia: ślusarz zawinił, a kowala powiesili.

* * *

Niepojęte posunięcie. Gazety doniosły, że wytoczone zostały dochodzenia przeciwko b. marszałkowi Wojciechowi Trąmpczyńskiemu z Poznania za jego wspomnienia z czasów powstania wielkopolskiego, ogłoszone w „Zwrocie". Wspomniał w nich o akcji legionowej i o stosunku śp. Marszałka Piłsudskiego do powstania. Miała tam być zawarta zniewaga pamięci Marsz. Piłsudskiego. Czytaliśmy te wspomnienia i łamiemy sobie głowę, jaki zwrot czy ustęp owych wspomnień mógł uchybienie zawierać. Okazuje się jednak, że dochodzenia przeciw sędziwemu patriocie istotnie wdrożono. Potwierdzenie przyniósł „Dziennik Poznański", który ubolewa, że do tego doszło. Marsz. Trąmpczyński cieszy się w Wielkopolsce dla swych zasług we wszystkich sferach ludności wielkim i zasłużonym szacunkiem. Wytoczenie mu procesu może mieć skutki najfatalniejsze, bo przypomni i pogłębi stare spory orientacyjne.

* * *

Jak widzimy, ostatni tydzień w polityce polskiej nie zaznaczył się niczym dodatnim. Momentem jaśniejszym był jedynie z okazji Trzeciego Maja podkreślony powszechnie serdeczny stosunek między wojskiem a społeczeństwem. Osobliwie w Bydgoszczy, gdzie za zgodą władz wojskowych i państwowych organizację obchodu ujęło w swe ręce społeczeństwo, reprezentowane przez Konferencję Prezesów, skupiającą wszystkie organizacje polskie. Okazało się, że naród nie jest bierną masą, którą koniecznie z góry kierować trzeba i że w atmosferze swobody umie należycie działać, gdy zajdzie potrzeba.

W bagnie łapówek i interwencyj.

(Ciąg dalszy)

gdy przeniósł się do Banku Gospodarstwa Krajowego. Snać podatnicy żydzi szybko się zorientowali, że świadek był „dobrze" z Michalskim, gdyż jeden z braci Cwejko chciał mu sprezentować mieszkanie za 15.000 zł. Świadek charakteryzuje swego b. przełożonego jako **alkoholika** i powiada, że dyrektor był często pijany i **„podatki były pijane".**

„Aby władzy było przyjemnie".

Św. Wolski miał odpowiedzialne stanowisko jako radca ministerstwa skarbu. Ale w pewnej mierze podlegał Malinowskiemu, przyjacielowi Michalskiego. Gdy firmie Ge-Te-Pe wymierzył podatek, otrzymał od Malinowskiego zalecenie. aby **w przeciągn trzech dni w innym wniosku uwzględnił życzenia firmy.** Świadek wie, że M. działał w porozumieniu z Michalskim, gdyż w aktach była własnoręczna decyzja oskarżonego. Malinowski nalegał na takie właśnie załatwienie sprawy firmy, „aby władzy było przyjemnie".

Zeznawał również „bohater" dzisiejszego przewodu sądowego inspektor Malinowski. Składał on mętne zeznania, wiele rzeczy nie pamiętał. Sąd zarządził konfrontację świadków Wolskiego i Malinowskiego. Obie strony podtrzymały swoje twierdzenia. **Św. Malinowski zaprzeczał, jakoby miał mówić, że należy tak załatwić Ge-Te-Pe, „aby władzy było przyjemnie".**

Proces trwa. (Rys.)

Straszne skutki eksplozji kotła parowozu w Mątwach.

Sześciu ludzi rozszarpanych na kawałki.

Wszystkie szyby w fabryce sody wyleciały, część zabudowań zniszczona.

Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna doręczyła nam w ciągu ubiegłegłej doby dwie depesze o wstrząsającym wypadku. **W Inowrocławiu — Mątwy w zakładach Solvay przy napełnianiu parą kotła parowozu nastąpił wybuch. W wyniku katastrofy ranionych zostało 4 robotników, z których dwóch w drodze do szpitala zmarło.**

Wedle ostatnich doniesień podczas wybuchu kotła parowego w zakładach „Solvay" w Inowrocławiu—Mątwy poniosło śmierć 6 osób, zaś kilka osób zostało rannych. Urządzenia i zabudowania zakładu uległy częściowemu zniszczeniu. Ciała ofiar katastrofy zostały rozszarpane na kawałki. Na miejsce katastrofy przybyły władze sądowo-lekarskie.

* * *

Prywatnie dowiadujemy się, co następuje:

Tragiczny wypadek w fabryce sody „Solvay" w Mątwach wydarzył się w piątek rano o godz. 6,50 podczas nabijania parą starego typu parowozu, t. zw. **samowarka,** którym przewożono wagony z wyrobami zakładów „Solvay" na dworzec.

W czasie nabijania parą lokomotywy nastąpił wybuchł kotła.

Skutki wybuchu były straszne.

Maszynista parowozu, Kulus, który obsługiwał ten parowóz od 16 lat, został **rozszarpany na drobne kawałki.** Szczątki jego zwłok znaleziono również na dachu pobliskiego 2-piętrowego budynku fabrycznego.

Zwłoki drugiej ofiary, **robotnika Ziętary,** wciśnięte zostały siłą eksplozji przez okno do wnętrza fabryki.

Zwłoki trzeciego robotnika, **Zabłockiego,** upadły na wapno, które w pobliżu lasowano.

Czwartą śmiertelną ofiarą katastrofy był robotnik **Bubacz.**

Namaszczeń olejami świętymi udzielił ofiarom katastrofy ks. proboszcz Dąbrowski z Mątew.

Siła eksplozji była tak wielka, że zatrudniony przy remoncie pobliskiego budynku **robotnik Pilz doznał wstrząsu mózgu.**

Poza tym poranionych zostało ciężko trzech innych robotników, z których w drodze do szpitala w Inowrocławiu jeden zmarł.

W szpitalu zmarł robotnik **Stanisław Nalewajski.** Ciężko ranni są 27-letni Jankowski i 46-letni Franciszek Tułaczewski.

Dwóch zabitych rozpoczęło pracę po dłuższym bezrobociu w przeddzień katastrofy.

Poszczególne części parowozu rozrzucone zostały w promieniu 100 metrów. **Wybuch wygniótł wszystkie szyby w pobliskich budynkach fabrycznych, zniszczył częściowo mury i przewody elektryczne.**

Nie zdołano jeszcze z całą pewnością ustalić co było bezpośrednią przyczyną katastrofy. Jak dotychczas stwierdzono wybuch nastąpił przy napuszczaniu pary z kotłowni zakładu do kotła parowozu, należy zatem przypuszczać, że zasadniczym powodem wybuchu była **nadmierna ilość pary, napuszczonej pod ciśnieniem do parowozu.**

Komisja śledcza z Bydgoszczy.

Na miejsce katastrofy przybyła wczoraj w południe komisja sądowo-lekarska z Bydgoszczy z p. prokuratorem Pasiczyńskim na czele. Komisja ustaliła, że przyczyną eksplozji był stary, niezdatny już do użytku materiał jak i wadliwa konstrukcja parowozu.

Wielka defilada rzymska

wzbudziła podziw w Hitlerze.

Rzym, 7. 5. (PAT). Wielką defiladę na Via del Triomphi rozpoczęły oddziały Balilla, awangardziści, młodsi faszyści i robotnicy w uniformach. Oddziały defilowały **paradnym krokiem rzymskim,** skandowanym przez rytmiczne uderzenia bębnów, ustawionych na wprost trybuny królewskiej karabinierów. Za oddziałami młodzieży szli wychowawcy szkół wojskowych i bataliony karabinierów, grenadierów i piechoty.

Przebieg defilady, która wzbudziła w Hitlerze podziw, transmitowany był na Włochy i Niemcy.

Za oddziałem czarnych muszkieterów Mussoliniego defilowały oddziały wszystkich rodzajów milicji faszystowskiej. Defiladę krokiem paradnym zamykała policja kolonialna, po której szły krokiem wojskowym oddziały piechoty **z karabinami maszynowymi i małymi działkami, ustawionymi na grzbiecie mułów,** bataliony alpejskie wraz z artylerią górską, batalion piechoty morskiej, pułk lotniczy, następnie uczniowie akademii morskiej **z baterią małych dział,** inwalidzi wielkiej wojny na samochodach, a dalej **czołgi szybkie i ciężkie,** pułk saperów, pułk chemiczny w **maskach i mundurach antygazowych.**

Saltarello na cześć „Führera"

Rzym, 7. 5. (PAT) Wczoraj wieczorem odbyło się na cześć Hitlera wielkie widowisko folklorystyczne na boisku siennenskim. W widowisku wzięły udział chóry i orkiestry, liczące **z górą 10 tysięcy wykonawców,** umieszczonych w wielkiej loży o półkolistym kształcie. Chórzyści i muzycy, należący do organizacji faszystowskiej „Dopolavoro" przygotowali się do tego koncertu przez 2 miesiące.

Po części muzycznej i wokalnej programu odbyły się tańce, **wykonane przez 800 par tancerzy w kostiumach ludowych. Wykonaniu skocznego tańca „Saltarello",** tańczonego przez lud włoski na całym półwyspie apeninskim, towarzyszyły orkiestry. złożone z **900 muzykantów, grających na ręcznych harmoniach.** Muzykanci również ubrani byli w stroje regionalne. Barwność tańców ludowych podkreślona była przez artystyczne efekty świetlne.

Wielka manifestacja folklorystyczna zakończona została tzw. **karuzelem historycznym,** to jest pochodem w kostiumach reprezentujących różne epoki i wybitne osobistości w historii Włoch. Pochód zorganizowany został siłami karabinierów królewskich. Widowisku przyglądała się **100 tysięczna publiczność.**

Mussolini zaleca Hitlerowi umiarkowanie

Londyn, 7. 5. (PAT) Specjalny wysłannik „Daily Mail" **Ward Price,** który obecnie przebywa w Rzymie, dowiaduje się z najbardziej miarodajnych źródeł włoskich, że głównym przedmiotem rozmów między Hitlerem i Mussolinim była **sprawa polityki Niemiec wobec Czechosłowacji.**

Prawdopodobnie za radą rządu brytyjskiego Mussolini miał zalecić Hitlerowi stosowanie umiarkowanej polityki wobec zagadnienia czechosłowackiego i **nie podejmowania jakichkolwiek kroków, które mogłyby doprowadzić do kryzysu wyjaśnienia, jakie maksymalne koncesje na rzecz Niemców sudeckich da się uzyskać od rządu praskiego.**

Ostatni dzień pobytu.

Rzym, 7. 5. (PAT) Dziś Hitler obecny będzie na ćwiczeniach piechoty artylerii w Santa Marinella, oraz na ćwiczeniach lotniczych w Furbara. Wieczorem Hitler podejmowany będzie przez Mussoliniego obiadem w pałacu weneckim. Przy obiedzie Hitler i Mussolini wygłoszą przemówienia, które zostaną transmitowane przez radio oraz głośniki, umieszczone na placu weneckim.

W biurach ZNP usunięto krzyże.

Warszawa. (KAP). **Prasa warszawska donosi, że w biurach zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego po objęciu władzy przez nowy zarząd z p. Nowickim na czele zostały usunięte krzyże. Godła chrześcijańskie zostały zawieszone w tych biurach na polecenie kuratora rządowego p. Musioła.**

Wiadomość powyższa nie spotkała się z zaprzeczeniem ze strony ZNP. Usunięcie krzyży świadczy o tym, że wpływy antyreligijne i antychrześcijańskie we władzach ZNP znów zyskały na sile.

(Oto mamy potwierdzenie najważniejszych zarzutów procesowych z ostatniego naszego procesu ZNP tak fatalnie zakończonego dla ZNP).

B. premier Bartel — senatorem.

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł. **P. Prezydent RP zamianował senatorem b. premiera prof. Bartla na miejsce zmarłego śp. sen. Bobrowskiego.** (r)



Na marginesie

Warszawski sąd okręgowy ogłosił upadłość spółki filmowej „Pantafilm". — Ta wiadomość nie budzi specjalnej sensacji. Ostatecznie w naszym światku filmowym panuje takie bagienko, zbiegli się w nim tacy kombinatorzy, że taka plajta jest rzeczą zupełnie normalną, jak zresztą wcale nie dziwnym zjawiskiem w dzisiejszych czasach jest w ogóle — upadłość.

Ale upadłość firmy „Pantafilm" zasługuje na większą uwagę. Właścicielami jej nie byli bowiem „branżowi" fachowcy z Nalewek, ale nie byle kto: Wacław Sieroszewski, senator, prezes Polskiej Akademii Literatury, Ferdynand Goetel, członek Polskiej Akademii Literatury i b. redaktor ozonowego „Kuriera Porannego" oraz dla kompletu — jako że „polski" film ani rusz bez żyda się nie obejdzie — „Maksymilian Weronicz"(!), b. dyrektor programowy Polskiego Radia.

Że ci panowie wzięli się do robienia filmów — to jeszcze nic, każdemu wolno, gorzej jednak, że chcieli koniecznie robić filmy bez pieniędzy.

Cztery lata temu założyli spółkę filmową pod nazwą „Pantafilm". Spółka dysponowała kapitałem wysokości 12 tys. złotych (słowami: dwanaście tysięcy złotych) i za tę sumę zamierzała budować atelier i laboratorium filmowe, kinoteatry i produkować filmy.

Kombinacja była prosta, pomysł nieraz przez sprytnych żydków stosowany:

Siłą ich był nie kapitał, nie zapał, nie znajomość branży filmowej lecz... nazwiska i stosunki. „Pantafilm" nie był zwykłym przedsiębiorstwem — był placówką społeczną. Kręcić się będzie tylko filmy ideowe, propagandowe. Oczywiście — za subwencje, za pieniądze państwowe i społeczne.

Na pierwszy ogień poszedł „Dzień wielkiej przygody" — film harcerski. Do tej wielkiej przygody, która zrobiła zresztą wielką klapę, dopłaciło podobno Ministerstwo Komunikacji i związek harcerski.

Film był kiepski, przyniósł deficyt, ale to nie ochłodziło pionierskiego zapału filmowego z P. A. L. Zrobili drugi film propagandowy, na odmianę — lotniczy. L. O. P. P. i „Lot" dały pieniądze, powstał film „Dziewczyna szuka miłości". Wybuchł skandal, o którym kiedyś na tym miejscu pisaliśmy. Zarzut plagiatu, kompromitacja, całkowita klapa, deficyt i wreszcie — plajta.

Nikt już widocznie nie chce dawać pieniędzy pp. Sieroszewskiemu i Goetlowi. Szkoda, że przed tym tak lekkomyślnie dawano i tyle pieniędzy wyrzucono w błoto.

Oj, ta nasza propaganda!

:

Humor polityczny.

CO STALIN MA DO STRACENIA?

Ostatnio Sowiety mogą pochlubić się na terenie zagranicznym samymi niepowodzeniami i wręcz kompromitacjami. Niesamowita polityka Stalina i Litwinowa posłużyła za temat do takiej anegdoty:

Poseł sowiecki w Walencji powraca do Moskwy i zdyszany pędzi do Stalina:

— Wszystko stracone. Franco zwyciężył.

— Jeszcze nie wszystko stracone — odpowiedział ponuro Stalin — **możemy jeszcze stracić Chiny.**

Na widowni politycznej.

FRANK MARCHANDEAU.

Po wojnie frank spadał przez lat osiem, aby się zatrzymać w 1926 r. na poziomie nazwanym następnie „frankiem Poincarego". Trwał na nim lat dziesięć. Dopiero w 1936 r. pierwszy gabinet „frontu ludowego" wprowadził „frank Auriola" o 30% tańszy. Po roku przyszedł „frank Bonneta". 5 maja br. zjawił się **„frank Marchandeau".** Wart on jest 40% tego, co był wart „frank Poincarego". **Frank przedwojenny równał się 1 zł 72 gr. „Frank Marchandeau" jest wart 14,9 grosza.** Oto jak przedstawia się jazda w dół.

Rząd Daladiera jest przekonany, że nowa obniżka franka będzie ostatnią. Przewalutuje się zapasy złota Banku Francji. Zysk 20 miliardów franków, jaki da ta operacja, plus nowa pożyczka w kwocie 15 miliardów pokryją do końca roku niedobory budżetowe. W ciągu tego czasu można uzdrowić budżet i zrównać wydatki z dochodami. Chwilowo wydaje się tygodniowo jednak **o miliard więcej niżby należało.**

Aby się udało całkowite uzdrowienie gospodarki trzebaby w pierwszej linii stabilizacji cen, w drugiej zniesienia 40-godzinnego dnia pracy, w trzeciej przykrojenia stopy zbrojeń do poziomu dochodu narodowego. Rząd Daladiera zapowiada wprawdzie, że będzie walczył bardzo energicznie ze zwyżką cen. Jeszcze nie było takiego rządu, który by tego nie zapowiadał. Ze zniesieniem 40-godzinnego tygodnia pracy łatwo nie będzie. Ograniczenie zbrojeń jest **czystą niemożliwością.** Przeciwnie należało już teraz otworzyć nowe kredyty zbrojeniowe w sumie **5 miliardów franków.**

Obecna reforma walutowa da Francji spokojny oddech na parę miesięcy. Może nawet na rok. Lecz po tym okresie musi znów wyjść na jaw, że **naród, który nie pracuje nie może dużo wydawać.** Będzie się wtedy ponownie mówiło o spekulacji, gdy tymczasem będzie to tylko **reakcja termometru walutowego, że gospodarstwo społeczne jest chore i ma wysoką gorączkę.**

Z punktu widzenia politycznego starczy, że Daladier uspokoi stosunki gospodarcze na pewien czas. Francja będzie mogła więcej uwagi zwrócić na zewnątrz. Europa tego bardzo potrzebuje. W momencie, gdy świat mówi tylko o poczynaniach Hitlera bądź Mussoliniego, gdy dni Czechosłowacji wydają się policzone, **trzeba na gwałt jak największej aktywności politycznej Francji, bez której równowaga europejska jest najzupełniej niemożliwa.**

Nie łatwo jest rozumieć Anglików.

Lord Rothermere zamieścił przed paru dniami w „Daily Mail" niezwykle ciekawe wywody na temat polityki zagranicznej Anglii. Bardzo interesujące są w nich dane, tyczące się niemieckich zbrojeń powietrznych. Trzecia Rzesza produkuje jakoby **7000 samolotów rocznie.** W najbliższym czasie produkcja ta ma zostać podwojona do liczby **14000 rocznie.** Obecnie Niemcy posiadają **20000 samolotów gotowych do akcji bezpośredniej.** Wszystkie samoloty starsze niż 4 lata są rozbierane na szmelc. W przyszłości okres ten ma być zmniejszony **do trzech lat.**

Bezpośrednio po takim podkreśleniu potęgi lotniczej niemieckiej a więc czynnika, który może być najbardziej groźny dla Anglii, lord Rothermera oświadcza, że **„nigdy ani na chwilę nie wyobrażał sobie innej polityki angielskiej w odniesieniu do Niemiec, jak politykę przyjaźni".** Jest to klasyczne rozumowanie kupca, który spotykając na drodze niebezpiecznego rabusia, najpierw się zastanawia, czy odpowiednim podarkiem nie można by z niego zrobić przyjaciela.

Anglia wywiera olbrzymi wpływ na Europę. Europa tymczasem całkiem nie wielki na Anglię. „Winniśmy zawsze pamiętać, że jesteśmy sąsiadami, a nie częścią składową kontynentu" — mówi Rolingboke. Tymi słowy zaczyna swe **„Dzieje Anglii"** najlepszy ich znawca nie-Anglik André Maurois (Wyd. J. Przeworski w Bydgoszczy u Gieryna).

Anglik to kupiec, pacyfista, antymilitarysta, marynarz i obserwator Europy spoza Kanału. Dzieje Anglii, to dzieje kraju, który zawsze żył swym **zamkniętym życiem.** Nie przeszkadzało mu to jednak wywierać wielki wpływ na innych, gdy zachodziła tego potrzeba, gdy nakazywał tak brytyjski interes narodowy. Jest on bezpośredni tylko w odniesieniu do tego wąskiego pobrzeża Europy z którego można Anglii zagrozić. Wszystko, co leży dalej, nie budzi już tak wielkiego zainteresowania Anglików.

W chwili obecnej, gdy ważą się losy Europy środkowej, gdy dokonują się przemiany niezwykle doniosłe w odniesieniu do

Polski **dobrze jest rozumieć Anglię i znać jej dzieje,** aby móc obliczyć jej reakcję. „Dzieje Anglii" ukazały się we właściwym czasie.

Komintern i Polska.

Ryski korespondent „Times'a" opublikował ciekawe dane na temat Kominternu, który sam siebie nazywa „Sztabem generalnym rewolucji światowej". Instytucja ta, podkopująca się pod porządek prawny niemal całego świata, interesuje się również żywo Polską. Jak twierdzi cyt. autor w pismach wydanych przez Komintern „Komunistyczna partia Polski jest oznaczona jako **jedna z najlepszych sekcyj Kominternu, zmuszona jednak do pracy głęboko pod ziemią".** Z materiałów jemu dostarczonych wyciąga korespondent ów wniosek, że „Moskwa uważa moment obecny **za nieodpowiedni dla zamienienia Polski w drugą Hiszpanię,** aby nie tworzyć wspólnej granicy między Niemcami i Sowietami co byłoby połączone z większym ryzykiem dla Rosji".

Zadowolenie Kominternu z polskiej partii komunistycznej jest zrozumiałe. Polscy komuniści to przecież w 90% żydzi. Jakże można wymagać od żydów z Moskwy, aby nie cmokali z zachwytu nad tym, co robią żydzi z Nalewek. Pozostałe natomiast wnioski „Times'a" są najzupełniej bezpodstawne. Polskę możnaby zamienić w „drugą Hiszpanię" tylko w ten sposób, że po **jednej stronie barykady znaleźliby się żydzi, po drugiej Polacy.** Ale to **nie nazywałoby się wojną domową tylko pogromem.** Nic więc dziwnego, że moskiewscy żydzi będą powstrzymywali żydów z Nalewek prze krokami, do których żydzi z Nalewek sami mają jak najmniej odwagi.

St. Strąbski.



Sytuacja nie do pozazdroszczenia!

Sowiety pomagają Chinom.

Jakie konsekwencje wyciągnie Japonia?

Tokio, 5. 5. (PAT). Agencja Domei donosi: Rzecznik japońskiego Ministerstwa Spr. Zagr. ogłosił materiały, dotyczące wojskowej pomocy sowieckiej dla Chin.

Od października 1937 r. do połowy kwietnia 1938 r. — brzmi sprawozdanie rzecznika — **rząd sowiecki dostarczył Chinom około 500 samolotów wojskowych** (w tej liczbie samoloty bombardujące) **oraz około 200 lotników i mechaników.** Większość samolotów sowieckich została zniszczona przez lotnictwo japońskie — obecnie pozostaje **jeszcze około 100 samolotów sowieckich w armii chińskiej** Pilotami kilku strąconych samolotów byli obywatele sowieccy, a jednym z nich był **oficer sowiecki eskadry w Leningradzie.**

Minister Spr. Zagr. Hirota złożył dnia 28 marca protest na ręce ambasadora Sławuckiego przeciwko pomocy sowieckiej dla Chin. Ambasador japoński w Moskwie Szigemitsu złożył 4 kwietnia br. protest komisarzowi Litwinowowi, **oświadczając,** że Japonia zmuszona jest uważać pomoc sowiecką dla Chin, jako **akcję wrogą przeciwko sobie.** Szigemitsu stwierdził, że rząd sowiecki poniesie odpowiedzialność za sytuację, która rozwinie się na skutek sowieckiej pomocy dla Chin.

Litwinow oświadczył, że sowieccy piloci w armii chińskiej **są ochotnikami.** Szigemitsu odpowiedział, że w warunkach sowieckich **nie mogą istnieć dobrowolni ochotnicy,** tym bardziej, że rząd sowiecki wydał rozkaz, aby wojskowi piloci wyjeżdżali do Chin.

Szigemitsu w stanowczych słowach zwrócił uwagę Litwinowa na doniosłe znaczenie protestu japońskiego, zaznaczając, że w żadnym innym kraju nie jest możliwa taka sytuacja, aby rząd nakazywał obywatelom wstępować do armii chińskiej i walczyć z Japonią

Kolejny protest japoński został złożony w ambasadzie sowieckiej w Tokio dnia 11 kwietnia, **a następny energiczny protest będzie złożony w Moskwie w krótkim czasie.**

Organ Watykanu milczy o wizycie Hitlera w Rzymie.

Potępienie teorii o „wyższości" rasy niemieckiej.

„Osservatore Romano", które dotychczas pomija zupełnym milczeniem wizytę Hitlera we Włoszech, zamieszcza w jednym ze swych ostatnich numerów na bardzo widocznym miejscu artykuł pt.: **„Przykłady teoryj rasystowskich".** W artykule tym organ watykański cytuje dłuższe ustępy z rozmaitych prac **„uczonych hitlerowskich"** starających się udowodnić wyższość rasy nordyckiej nad rasą śródziemnomorską i porównywujących Włochów do **murzynów.** Podobne zdanie wygłaszają rasiści niemieccy również i o Hiszpanach i Portugalczykach...

„Jak już przed tym podkreślaliśmy — pisze „Osservatore Romano" — taki pogląd na ludy śródziemnomorskie, którym świat zawdzięcza swą cywilizację, świadczy o partyjnym i sprzecznym z nauką nastawieniu tych teorii, nie wytrzymujących krytyki z punktu widzenia historycznego i rzeczywistego. Chcemy dodać, że **chrystianizm, przeciwstawiając się takiemu rasyzmowi,** obala nie tylko jego założenie materialistyczne i po prostu zoologiczne, lecz również i jego niebezpieczne konsekwencje, **niszczące jednocześnie braterstwo narodów, ich godność i ich wzajemny do siebie szacunek,** tj. podstawy niezbędne do współpracy i pokoju pomiędzy państwami. Rasyzm w pojęciu niemieckim, tj. z koncepcją jednej **„wyższej" rasy,** zmierza ku pogardzie innych ras i ustosunkowuje się do nich jak do czegoś niższego. Tkwi w tym oczywisty pierwiastek rozdźwięku i rywalizacji oraz ekspansywności władczej a są to elementy najbardziej wrogie dla porozumienia, równowagi i pokoju pomiędzy narodami". (KAP).

Z kraju

Tragarz umarł ze zmęczenia. W Krakowie zmarł nagle tragarz Jan Zmysłowski, który zajęty był przenoszeniem towaru. Zmysłowski wyniósł na I piętro pakę z towarem o wadze 139 kg i złożywszy ciężar zmarł nagle na udar serca.

Majątek hr. Wielopolskiej na licytacji. Na żądanie hr. Wielopolskiego, którego żona znajduje się od roku w więzieniu berlińskim Moabit, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz obcego mocarstwa, odbędzie się licytacja majątku ziemskiego pod Radomiem. Pieniądze, uzyskane z licytacji, hrabia przeznacza na obronę swej żony przed sądem niemieckim.

Wystawa pamiątek powstańczych w Rybniku. W zakładzie ojców Misjonarzy w Rybniku otwarto wystawę pamiątek z czasów plebiscytu i powstań śląskich.

Zamówienia tureckie w hutach śląskich. Koleje tureckie zamówiły w hutach okręgu świętochłowickiego i chorzowskiego szyny kolejowe w ilości 5.000 ton.

120-lecie gimnazjum w Bochni. Dnia 2 i 3 maja gimnazjum państwowe w Bochni obchodziło 120-lecie założenia oraz 50-lecie uzyskania pełnych praw.

— Strajk robotników-brukarzy w Łodzi. Wobec tego, że demonstracyjny 2-godzinny strajk brukarzy nie przyniósł pozytywnych wyników, 300 robotników-brukarzy przystąpiło do ogólnego strajku.

Wycieczka z Gdańska w Chorzowie. Z Gdańska przybyła do Chorzowa wycieczka uczniów polskiej szkoły handlowej w Gdańsku w ilości 40 osób. Wycieczka zwiedziła hutę „Piłsudski“.

Samobójstwo 13-letniego chłopca. W Łunincu w mieszkaniu swoich rodziców popełnił samobójstwo przez powieszenie 13-letni Mikołaj Czerkun. Przyczyną samobójstwa niesnaski rodzinne.

3000 robotników pracuje przy obwałowaniu Wisły. Przy robotach regulacyjnych, prowadzonych na Wiśle na odcinku Zagłębie Węglowe — Sandomierz pracuje obecnie 3000 robotników. Na osuszonych gruntach zalewowych zakłada się ogrody warzywne i sady owocowe.

Wykrycie 47 tajnych gorzelń. Organa kontroli skarbowej przy współudziale policji i K. O. P. ujawniły w kwietniu br. na terenie wojew. wileńskiego 47 tajnych gorzelni samogonki.

Udział Polski w Kongresie Eucharystycznym w Budapeszcie.

W wielkich uroczystościach zbratania ludów na 34-tym międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Budapeszcie w dniach 25—29 maja nie zbraknie katolickiej Polski. Będzie ona reprezentowana tym godniej i okazalej, że udaje się w gościnę do narodu, z którym jej dzieje od wieków jak najściślej się skojarzyły i najprzyjaźniej zawsze układały. Polska i Węgry to przecież dwa wschodnie bastiony katolicyzmu i cywilizacji rzymskiej! Oba te kraje stały się znów przedmurzami chrześcijaństwa, o walecznej piersi synów obu narodów rozbiły się ataki wschodniego barbarzyństwa, idącego pod gromadą bolszewicką na podbój Europy!

Polska grupa przybyć ma w liczbie około 4000 osób i poza wspólnymi nabożeństwami i sesjami obradować będzie w swej własnej sekcji. **Episkopat polski będzie bardzo licznie reprezentowany, z J. Em. Ks. Kardynałem-Prymasem,** który imieniem polskiej pielgrzymki przemówi na plenum. Swój przyjazd zapowiedzieli oprócz niego: **Ks. Kardynał Kakowski, księża arcybiskupi: Sapieha, Jałbrzykowski, Twardowski, Gall, ks. biskupi: Łukomski, Okoniewski, Lisowski, Adamski, Jasiński, Lorek, Barda, Przeździecki, Radoński, Gawlina, Sonik, Tomaka, Baziak, Zimniak, Szlagowski,** z obrządku grecko-katolickiego ks. biskupi Buczko i Kocyłowski.

Episkopat Polski zlecił **Naczelnemu Instytutowi Akcji Katolickiej** przeprowadzenie organizacji polskiej pielgrzymki i przygotowania jej obrad i nabożeństw w porozumieniu z centralnym Komitetem w Budapeszcie.

Czy tylko o nazwę chodzi?

Członkowie Ch. Z. Z. i Z. Z. P. chcą się połączyć.

Jak wiadomo odbył się 3 maja w Warszawie ogólnopolski zjazd delegatów Chrześcijańskich Związków Zawodowych pod przewodnictwem prezesa posła Urbańskiego. Zjazd wywołał zainteresowanie, ponieważ **wbrew statutowi nie był zwołany od roku 1933,** a nadto ze względu na pogłoski, jakie krążyły odnośnie rozmów unifikacyjnych z innymi związkami robotniczymi o ideologii chrześcijańskiej. Imieniem władz kościelnych powitał zjazd ks. Paulina. Imieniem **Zjednoczenia Zawodowego Polskiego** przemawiał p. **Nowakowski,** (z zarządu głównego Polskiego Zjednoczenia Kolejarzy), **wzywając do konsolidacji katolickich związków zawodowych.** Ze sprawozdania wynika, że Chrz. Z. Z. liczy 438 oddziałów i przeszło 100.000 członków. (Z. Z. P. z kolejarzami liczy około 300.000 członków). Uchwały o połączeniu nie powzięto, uzasadniając, że rozmowy trwają jeszcze, a m. in. Chrześcijańskie Związki Zawodowe nie chcą wyrzec się swej nazwy „Chrześcijańskie“.

Rolnicy Rypina przechodzą do P. T. R.

W Rypinie odbyło się walne zgromadzenie Okręgowego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych, na którym uchwalono likwidację O. T. O. i K. R. i połączenie się z Pomorskim Towarzystwem Rolniczym. Sprawę tę zreferował prezes Chełmicki, odczytując projekt Rady O. T. O. i K. R. o likwidacji Towarzystwa, przy równoczesnym rozwiązaniu stosunków prawnych i statutowych z C. T. O. i K. R. w Warszawie oraz przystąpieniu bez zastrzeżeń do P. T. R. w Toruniu. Przeciwko projektowi temu wypowiedział się delegat C. T. O. i K. R., inż. Ciemniewski, podnosząc różne zarzuty natury formalnej.

Zebranie jednakże zdecydowanie oświadczyło się za jak najrychlejszym przejściem do Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego i w głosowaniu wniosek o likwidację O. T. O. i K. R. przeszedł jednomyślnie.

Ze świata

Londyn. Agencja Reutera donosi z Berlina, że proces słynnego tenisisty von Cramma odbędzie się w Berlinie dnia 14 maja. Jak wiadomo, von Cramm oskarżony jest o przestępstwo przeciw obyczajności.

— Włoscy robotnicy przy budowach wojskowych w Niemczech. Do Zagłębia Saary przybyły transporty robotników włoskich, które skierowano do tych miejscowości, gdzie budowane są nowe obiekty wojskowe. Miejscowi robotnicy odnoszą się do przybyszów niechętnie.

— Kraj bez więźniów politycznych. W Irlandii premier de Valera zarządził zwolnienie z więzienia 6 więźniów politycznych. Zarządzenie to równoznaczne jest z powszechną amnestią, gdyż liczba więźniów politycznych w Irlandii wynosiła właśnie 6 osób.

— W francuskich warsztatach samochodowych w Nanterre wybuchł pożar, który szybko ogarnął całe 4 piętro, niszcząc je całkowicie. W czasie akcji ratowniczej 12 robotników uległo zatruciu, a 12 odniosło poparzenia.

— W tym roku dość wcześnie rozpoczęto spław drzewa na Niemnie i Wilii. Przewiduje się spławienie 300 tys. m sześc. drzewa. Po nawiązaniu stosunków z Polską, ilość spławianego z Litwy drzewa zwiększy się.

— Stratosferyczna rakieta Polaka. Franciszek Malina i trzej studenci wydziału awiacyjnego w Pasadena (w Kalifornii) budują rakietę do lotów stratosferycznych. Mają oni nadzieję, że ich rakieta będzie się mogła wznosić na wysokość 15000 metrów. Rakieta Maliny poruszana jest mieszaniną tlenowo-etylenową przy 5.000 stopni Fahrenheita, co odpowiada połowie temperatury słońca.

Dyplomaci na Targach Wrocławskich.

Na Targi Wrocławskie, które odbędą się w czasie od 4—8 maja przyjazd swój zapowiedzieli posłowie Bułgarii, Grecji i Czechosłowacji w Berlinie. Oficjalnymi reprezentantami Polski są dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu p. Tadeusz Geppert, dyr Marian Turski z Państw. Instytutu Eksportowego i radca handlowy dr Tadeusz Pilch z ambasady polskiej w Berlinie. Liczba reprezentantów przyjeżdżających na otwarcie Targów Wrocławskich na pewno się jeszcze powiększy.

Valentine Williams.



Tłumaczyła z angielskiego Karolina Czetwertyńska.

77)

(Ciąg dalszy)

— Tak, słyszałam i przypuszczam, że lady Julia także, bo stała przy mnie.

Rodney osłupiałym wzrokiem wpatrywał się w kartki otwartego paszportu. Po chwili rzucił okiem na elegancko oprawny kalendarz, który stał na biurku i ponownie badał paszport.

— Alino — rzekł nerwowo — podaj mi proszę tę brązową książkę, która leży za tobą.

Sięgnęła po książkę i podała ją Rodneyowi. Był to kolejowy rozkład jazdy.

Przerzucał kartę po karcie, aż natrafił na tę, która była mu potrzebna. Nastało długie milczenie. Alina nie chcąc przeszkadzać Rodneyowi, usiadła spokojnie na kanapie pod oknem. Do uszu jej dochodziły z ulicy chrapliwe dźwięki klaksonów i głuche dudnienie kół na drewnianym bruku. Od czasu do czasu zerkała na Rodney'a. Trzymał wciąż fajkę w zębach, otoczony kłębem dymu i z łokciami opartymi na biurku patrzał błędnie przed siebie. Alina nie przerywała milczenia, czekając cierpliwie, aby się pierwszy odezwał.

Od zapadającego szybko zmroku szarzały barwy, mętniały kontury przedmiotów.

Tak zastała ich lady Julia, gdy przekręciwszy wyłącznik weszła do nagle zalanego światłem gabinetu. Ubrana w sportowy kostium, w małym kapelusiku i barwnym szalu na szyi, lady Julia wyglądała uroczo, po dawnemu pogodna, zrównoważona, opanowana. Za nią kroczył z oszołomionym wyrazem twarzy sekretarz Murch. Odgłosy ruchu w hallu, rozmów, stąpania i posuwania dały się słyszeć i ucichły po zamknięciu drzwi.

Lady Julia podeszła do Aliny i odezwała się ciepłym głosem:

— A zatem wyjeżdżamy. Obawiam się, że będziemy musiały się pożegnać, kochana Alino.

Alina przerwała jej żywo:

— Ale... przecież... zobaczymy się jeszcze.

— Po tym, co zaszło — głos lady Julii lekko ochrypł — ojciec twój zażąda, abyś natychmiast wróciła do domu.

Mówiąc to objęła serdecznie Alinę przygarniając ją do siebie.

— Dziecko drogie, pamiętaj, nie zmieniaj się. Jesteś bardzo miła i gdybym miała córkę, chciałabym mieć ją taką, jak ty jesteś. Wiedz, że zawsze modlić się będę o twoje szczęście.

Alina, silnie wzruszona, nie mogła wydobyć wygłosu. Duże łzy stanęły jej w oczach. Mimo wielkiego opanowania tej kobiety, głos zdradził wewnętrzny stan lady Julii. Brzmiał rozpaczliwie, tragicznie, jakby wychodził z serca przejętego bólem i goryczą.

— No, no, moja droga... nie trzeba... nie...

Ucałowała dziewczynę wargami zimnymi jak lód.

— Ale... Gerry czeka na ciebie w hallu, Alino — dodała. — Chce cię pożegnać.

Po wyjściu Aliny w gabinecie zapanowała cisza. Rodney wstał od biurka. Paszport ciśnięty na stole wraz z rozkładem kolejowym leżał na wierzchu. Lady Julia sięgnęła po niego, ale Rodney chwycił ją za rękę. Spojrzała synowi w oczy.

— To Sholta?

— Tak. Więc słyszałaś, co mi szepnął?

— Słyszałam — odpowiedziała głucho — oddaj mi ten paszport, Rod.

— Sholto prosił mnie o zniszczenie go.

— Oddaj! — powtórzyła stanowczo.

— Nie oddam.

Matka chciała wyrwać mu książeczkę z rąk. Opierał się chwilę, po czym ustąpił. Ona otworzyła paszport i przeglądała go uważnie.

— Matko! — z rozpaczą zawołał Rodney.

Nie słyszała go, podeszła do lampy i obróciła stemplowaną stronicę do światła, przyglądając jej się pilnie. Wreszcie wsunęła paszport do torebki.

— Matko, co masz zamiar zrobić?

Spojrzała poważnie na jego zatroskaną twarz.

— Zostaw to mnie, ale proszę, aby ojciec nic o tym nie wiedział. Obiecaj mi, Rod.

Objął ją zdziwionym wzrokiem.

— A zatem wiesz?

— Nie mówmy o tym teraz, Rod — prosiła wciągając rękawiczki. — Gerry na mnie czeka. Muszę iść, do widzenia, Rod.

Lecz on chwycił matkę za rękę i przyciągnął ku sobie. Broniła się słabo, potem ustąpiła. Oparła policzek o jego policzek. Jej zaróżowiona twarz rozpromieniła się nagle.

— Zawsze byłeś moją pociechą, Rod najdroższy — szepnęła. — Dziękuję ci, synu ukochany.

Ucałowała go po macierzyńsku, gorąco, długo. Potem, trzymając się za ręce, przeszli do hallu, gdzie czekały na nich Gerry z Aliną.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Marzenia o jedności, które się ziścić nie chcą.

Bydgoszcz, 8 maja.

Trzeba też raz zabrać głos — jak to się z łacińska po galicyjsku mówi — *pro domo sna.* Porusza się na tym miejscu różne sprawy, pachnące i wonne, kruszy się kopie w obronie różnych fachów i zawodów, godzi się więc, choć raz w roku — gdy wskutek ciągłego zimna jest zdawna upragniona *gwiazdka w maju* — poświęcić trochę uwagi sprawom dziennikarskim. O wszystkich się bowiem mówi, a o dziennikarzach najmniej. Co najwyżej interesuje się nimi cenzor albo prokurator — poza tym otacza ten trudny i *zawodny zawód* spisek milczenia.

Milczenie to trwałoby w nieskończoność, gdyby go nie przerwał niezastąpiony w takich wypadkach — wódz Trzeciej Rzeszy Adolf Hitler. Po Austrii — a przed Czechosłowacją — Hitler znalazł trochę czasu i dla dziennikarzy. To jest jednak na prawdę wielki człowiek — tak o wszystkim myśleć potrafi. Aż dziw, że Włosi po wiedeńskiej lekcji nie boją się jego wizyty w Rzymie. Jeszcze urządzi plebiscyt, w którym sto procent Włochów wypowie się za „anszlusem" — i co wtedy? Mussolini będzie bezrobotny, a *czarne koszule trzeba będzie farbować na brunatny kolor.* Może zresztą same wypłowieją na słońcu.

Mussolini jednak nie boi się ani Hitlera *ani nawet Wieniawy-Długoszewskiego.* Widać zbiory wina były duże w ostatnich latach, skoro Włosi *nie obawiają się posuchy.*

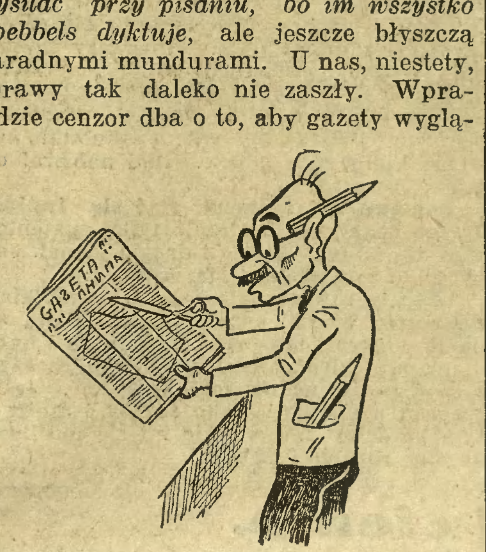
Zostawmy jednak Włochów ich przeznaczeniu, wracajmy do Hitlera i dziennikarzy. Kanclerz Hitler w dążeniu do umundurowania całego świata w jeden



uniform partyjny, pomyślał również o *mundurach dla dzienikarzy.* Jest to niewątpliwy dowód uznania dla prasy i fachu dziennikarskiego. Dziennikarze niemieccy otrzymali mundury podobne w kolorze i kroju do mundurów lotniczych. To podobieństwo jest wytłumaczone pokrewieństwem powołania: głównym zadaniem życiowym i lotników i dziennikarzy jest przecież — *bujanie.*

Hitler, ubierając dziennikarzy w mundury i w długie buty, dał wyraz wysokiej pozycji dziennikarzy w Trzeciej Rzeszy. Dotąd bowiem redaktor był upośledzony. W Niemczech hitlerowskich mundur stanowi o wszystkim, tak dalece, że nawet najpopularniejszą potrawą stały się *kartofle... w mundurkach.* Człowiek bez munduru nadaje się co najwyżej do obozu koncentracyjnego. Teraz więc dziennikarz umundurowany przeskoczył od razu parę szczebli w drabinie społecznej — nie jest już gorszy ani od policjanta, ani od strażaka, ani od funkcjonariusza innych zakładów użyteczności publicznej.

Dziennikarze w Trzeciej Rzeszy mają dobrze: nie dość, że *nie potrzebują się wysilać przy pisaniu, bo im wszystko Goebbels dyktuje,* ale jeszcze błyszczą paradnymi mundurami. U nas, niestety, sprawy tak daleko nie zaszły. Wprawdzie cenzor dba o to, aby gazety wyglą-



dały mniej więcej jednolicie — t. zn. *niepokalanie biało,* ale o wygląd samych dziennikarzy nikt nie dba. Mówiąc o tym, nie mamy bynajmniej zamiaru z góry zachwycać się wszystkim, co obce i być w ten sposób na usługach „obcych agentur", ale dajemy po prostu wyraz swojej zwykłej, ludzkiej zazdrości.

Dlaczego mamy mieć gorzej od niemieckich kolegów? Nie dość, że nie możemy się doczekać ustawy dziennikarskiej, ale nawet tego skromnego munduru nam żałują. Człowiek by się od razu pewniej czuł. Redaktor odpowiedzialny wyglądałby nie gorzej od samego dozorcy więziennego, o zmroku *to by może nawet policjant mu salutował...*



Dobrze by było na świecie, ale nie dajmy się zanadto ponosić słodkim marzeniom. Nic z tego. Prędzej się zamknięcia całej prasy doczekamy, niż mundurów. Nie przez jakąś złośliwość specjalną w stosunku do dziennikarzy, broń Boże, ale po prostu dlatego, że *w naszym narodzie nie ma w ogóle zrozumienia dla ważności i czaru munduru.* Widać to nawet z protestów, jakie się tu i owdzie odzywają, gdy *jeszcze jeden oficer obejmuje stanowisko cywilne...*

Jedyną grupą społeczną w Polsce, która manifestuje swoje przywiązanie do — munduru, są *żydzi.* Nie można się więc nawet dziwić, że jakiś zagraniczny turysta, trafiwszy w Warszawie na



Nalewki, napisał potem *o chałatach i jarmułkach jako o najważniejszych częściach polskiego stroju narodowego.* Szkoda, że tak umundurowanych żydów nie można sprezentować hitlerowcom. Trochę niemieckiej musztry i byłyby oddziały ochronne, jak się patrzy.

Gdy wszystko na około się munduruje, trzeba jednak i u nas czym prędzej pomyśleć o propagandzie munduru jako *najpewniejszego środka do — jeśli nie zjednoczenia, to w każdym razie do zjednolicenia narodu.* Po co deklaracje, programy i hasła? Ubrać wszystkich jednakowo i będzie jedność aż miło. Pytanie tylko, jak ubrać. Sądząc po dotychczasowych doświadczeniach Ozonu, to dosyć trudno będzie znaleźć taki strój, który wszystkim dogodzi. Zresztą sami krawcy nie mogą się między sobą dogadać. Każdy zerka w jakiś inny *zagraniczny żurnal,* każdy przypomina so-



bie, *co nosił przed wojną,* a w rezultacie — nie ma czego na plecy włożyć. Tym więcej, że krawcy zamiast wspólnie szyć ozonowe mundury, z największym zapałem *szyją sobie nawzajem buty...*

Czy więc nie ma żadnej rady?

Jest, ale tylko jedna: powierzyć ubranie obywateli rutynowanym biurokratom. Koszta urzędowania zjedzą fundusze, a *dla obywateli będzie musiał wystarczyć za cały mundur — listek figowy.* O ile oczywiście żydowscy importerzy, którym będzie powierzona dostawa tych listków, nie zrobią normalnego „kantu". Bo wtedy trzeba się będzie *obyć nawet bez listka.*



Zamieniny się w jedną wielką *partię Adama* — nie Koca, ale tego wypędzonego z raju.

(hak)

Przyjęcie Hitlera we Włoszech

kosztuje siedem razy więcej niż koronacja króla angielskiego.

W ciągu całego tygodnia świat będzie prawdopodobnie zajęty paradnym przyjęciem Hitlera we Włoszech. **Nie było jeszcze w dziejach uroczystości tak kosztownej.** Dzienniki angielskie obliczają koszty na 3/4 miliona funtów, czyli około siedmiu razy więcej, niż kosztowała koronacja króla angielskiego.

Bezpieczeństwo osobiste kanclerza Niemiec zostało również należycie zorganizowane. **Wagon wiozący Hitlera opancerzony jest jak okręt wojenny.** W stalowych ścianach mieszczą się okratowania okienne. Żadna bomba nie byłaby w stanie uszkodzić tego wagonu.

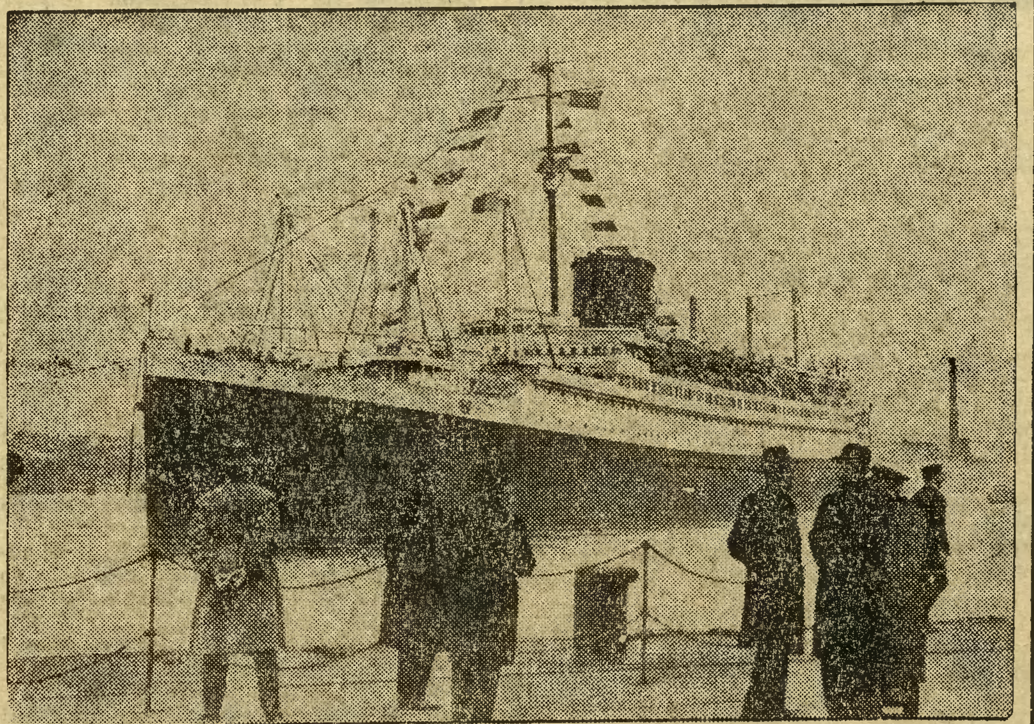
Dziesięć tysięcy policjantów „Gestapo" i takaż ilość policji włoskiej „Ovra" **obsadziło wszystkie domy, okna, bramy, dachy i ulice, którymi będzie przejeżdżał Hitler.**

Cały orszak składa się prawie wyłącznie z uniformów. Nawet dziennikarze przywdzieją szarą liberię. Jedynym elementem cywilnym będą policjanci. Wreszcie, jak za czasów Lukrecji Borgia, **Hitler będzie spożywał potrawy przygotowane przez jego osobistego kucharza i podawane przez jego służbę z Berchtesgaden.**

Pomimo tak kosztownej i po prostu fantastycznej inscenizacji przyjęcia **ludność włoska daleka jest od upojenia.**

Korespondent „Paris Soir" notuje nie tylko wstrzemięźliwość lecz i nieobecność kilku ugrupowań faszystowskich, np. studentów. Widocznym jest dla każdego, że pomimo wysiłków Mussoliniego szerokie masy włoskie nie przetrawiły jeszcze „Anschlussu" i nie pogodziły się z nim. Będzie to oczywiście miało wpływ i na rozmowy polityczne.

Pożar na najnowocześniejszym statku francuskim.



Dnia 4 bm. wieczorem wybuchł pożar na stojącym w porcie w Hawrze najnowocześniejszym i najbardziej luksusowym statku motorowym „LaFayette". Pożar zniszczył całe wnętrze tej chluby Francji na morzu.

Trudne życie największej Polki.

Głód i chłód u kolebki radu.

Najsłynniejsza Polka, jedna z najmądrzejszych kobiet, jakie znała ludzkość — Maria Curie-Skłodowska — jest znana na całym świecie, najmniej może jednak w Polsce. Wie się o tym, że wynalazła rad, że jest dwukrotną laureatką Nobla i — to wszystko.

A tymczasem jej życie i jej praca zasługuje na większą uwagę. Warto się przyjrzeć dziejom tej kobiety, o której powiedział Einstein: **„Pani Curie jest — z wszystkich ludzi na świecie — jedynym niezepsutym przez sławę człowiekiem".**

Życie Marii Skłodowskiej jest nie tylko zbawienne dla ludzkości, ale jest również ciekawe. Przekonała nas o tym jej rodzona córka, która na tle życia matki napisała piękną książkę. Książkę Ewy Curie pt. „Curie-Skłodowska" (Wyd. Przeworskiego, w Bydgoszczy u Gieryna) czyta się jak powieść — tak ciekawe są losy kobiety, która **dała ludzkości w darze broń przeciw rakowi, tej najstraszniejszej ze współczesnych chorób.**

Trudna młodość.

Maria Skłodowska wyszła ze skromnych stosunków, ale ze środowiska bardzo intelektualnego. Ojciec, człowiek wysokiej inteligencji, był nauczycielem matematyki i fizyki, matka prowadziła pensję. Warunki życiowe były ciężkie. Młodość ówczesnego pokolenia zaciemniona była stosunkami, jakie panowały w Królestwie z powodu barbarzyńskiego ucisku rządów rosyjskich.

Maria, trzy jej siostry i brat uczęszczali do gimnazjum rosyjskiego. Wychowywali się w wrogim nastroju do rosyjskiego charakteru szkoły. **Nauka języka polskiego i historii polskiej odbywała się tajnie.**

W r. 1883 kończy Maria szkołę średnią, zdobywając złoty medal. Pragnie się kształcić i myśli o wyjeździe do Paryża. Poświęca się jednak dla starszej siostry i, aby jej zapewnić środki na studia w Paryżu, obejmuje posadę nauczycielki domowej. Cztery lata przepędza w ten sposób, zanim wreszcie i jej warunki nie pozwalają wyjechać na upragnione studia.

Pierwsze czasy w Paryżu ma ułatwione, gdyż mieszka u starszej siostry, która wyszła za mąż za doktora Dłuskiego. Wkrótce jednak opuszcza Dłuskich, gdyż chce mieszkać sama, by całkowicie poświęcić się studiom. **Mieszka na zimnym poddaszu i żywi się herbatą i chlebem, dopełniając pożywienie czekoladą i owocami.** Studiuje matematykę, fizykę i chemię, opanowuje technikę laboratoryjną, pokonując też początkowo trudności językowe.

W 26-tym roku życia spotkała młodego Francuza. Był to **Piotr Curie, pracujący w Sorbonie jako znany już fizyk.** Po krótkiej znajomości, Piotr oświadczył się o jej rękę. Maria jednak nie chciała ani słyszeć, gdyż chciała wrócić do kraju i tam pracować. Piotr nie ustępował i zwyciężył. Pobrali się. Nawiązała się pomiędzy nimi najpiękniejsza nić, jaka kiedykolwiek łączyła mężczyznę z kobietą.

Warunki życiowe znowu były trudne i ciężkie. **Maria spełniała swe obowiązki żony i matki, ale przy nauce pozostała.**

Odkrycie radu.

Po dwóch licencjatach i konkursowym egzaminie nauczycielskim następnym etapem był doktorat. Maria wybierając sobie temat tezy doktorskiej w zakresie fizyki, zajęła się wynikami doświadczeń Henryka Becquerela.

Po odkryciu promieni Roentgena, Henryk Poincare zaczął badać, czy ciała t. zw. fluoryzujące nie wysyłają pod wpływem światła promieni podobnych tamtym. Becquerel, zainteresowany tym zagadnieniem, poddał **badaniom związki rzadko spotykanego metalu — uranu.** Niespodziewanie przekonał się, że sole uranu wysyłały samorzutnie, bez uprzedniego naświetlenia, promienie o charakterze dotychczas nieznanym. Zjawisko to nazwała Maria Curie później promieniotwórczością, ale na razie było ono zagadką. Rozwiązaniem tej zagadki zajęła się Maria, a z czasem, gdy doświadczenia jej zaczęły być coraz ciekawsze, zajął się nimi także Piotr i odtąd zaczęła się ich ścisła współpraca, która zakończyła się odkryciem radu. Doświadczenia trwały całe lata a prowadzone były w drewnianej szopie w warunkach najbardziej niehigienicznych! **Żaden „szanujący się" robotnik nie zgodził by się pracować w tego rodzaju laboratorium, z którego miał wyjść tak sławny na cały świat wynalazek.**

Bez żadnego poparcia z nikąd pracowali oboje z zapamiętaniem, bez najmniejszej troski o swe zdrowie. Żyli przy tym w niesłychanych kłopotach finansowych. Piotr, mimo starań nie może uzyskać katedry w Sorbonie, musi udzielać za 500 fr. miesięcznie pensji w szkole fizycznej 120 wykładów rocznie i kierować laboratoryjnymi pracami studentów. **Dla zasilenia budżetu podejmuje też inne lekcje a Maria uczy fizyki w seminarium nauczycielskim.** Obciąża ich to ogromnie i pracują ponad siły.

Osiągają swój cel i uzyskują rad — cudowne niepojęte ciało. W postaci chlorku wygląda on jak biały matowy proszek, całkiem podobny do zwykłej soli kuchennej. Wkrótce właściwości jego okażą się coraz bardziej zdumiewające. Pierwszy gram radu wydobyli własnymi rękami, przerobiwszy w swej drewnianej szopie 8 ton odpadków smołki uranowej metodą własnego pomysłu. Działanie lecznicze radu stało się w krótkim czasie głośne. Rad nabierał ogromnej wartości.

Państwo Curie mogli stać się ludźmi bardzo bogatymi. Należało tylko opatentować wynalazek. Jedno i drugie jednak odpycha to ze wstrętem. Maria mówi:

„Fizycy zawsze ogłaszają bez wszelkich zastrzeżeń wyniki swych badań. Fakt, że nasze odkrycie ma przed sobą także i handlową przyszłość, jest zbiegiem okoliczności, z którego nie wolno nam korzystać. Jeśli zaś rad ma służyć jako środek leczniczy, tym bardziej nie wydaje mi się możliwe, abyśmy zarabiali na nim".

Światła i cienie.

Z goryczą notuje córka, że Maria nie uzyskała fotelu w Akademii. Grały tu rolę małostkowe względy, by do Akademii nie dopuścić kobiety, a zapewne też cudzoziemki.

Za to **otrzymała w r. 1911 nagrodę Nobla.**

Był okres, gdy wielka uczona stała się przedmiotem oszczerczej kampanii w prasie. Otrzymała potem wprawdzie satysfakcję, ale przeszła ciężkie chwile, w których znalazła się u progu samobójstwa i obłąkania.

Autorka znowu zaznacza:

„Ilekroć się nadarzy okazja, aby poniżyć wyjątkową kobietę, aby odmówić jej jakiegoś zaszczytu czy nagrody — **wypomina się jej pochodzenie.** Mówi się, że jest żydówką, Rosjanką, Niemką, Polką — w ogóle „cudzoziemką", która przyjechała do Paryża, aby tu sobie bezprawnie przywłaszczyć wysokie stanowisko. Ale za każdym razem, gdy dzięki niej nowe laury zdobywa Nauka, gdy ją poza granicami Francji czczą, honorują, jak jeszcze nikogo nigdy nie honorowano, staje się ona natychmiast w tych samych dziennikach „ambasadorką Francji", „najczystszą przedstawicielką geniuszu francuskiej rasy" i francuską „narodową chwałą". Wtenczas — tak samo niesprawiedliwie — milczy się o jej polskim pochodzeniu, z którego jest dumna".

W czasie wojny światowej oddała Maria niesłychane usługi swej przybranej ojczyźnie. Przewidziała, że wojna będzie długo trwała, mordercza i że trzeba będzie operować rannych od razu w szpitalach przyfrontowych, które muszą wobec tego posiadać odpiewiednie urządzenia do prześwietleń. Zajęła się też sprawą **dostarczenia wszędzie aparatów roentgenowskich w samochodach.** Samochody te były ochrzczone w armii mianem „małych Curie". Na cały czas wojny porzuciła naukę a poświęciła się służbie samarytańskiej.

Po wojnie stała się przedmiotem czci, okazywanej jej na całym świecie. W Stanach Zjednoczonych przyjmowano ją jak monarchinię, nie mniej inaczej w różnych stolicach Europy.

Pracowała naukowo do ostatnich lat życia. **Umarła w r. 1934.**

Nikt nie podjąłby się zrobienia najprostszego zegara, odmierzającego tylko godziny, a każdy podejmie się tworzenia praw, regulujących wszystkie stosunki ludzkie.

Al. Świętochowski.

Dziada Polikarpa śpiewonki

Zawdy ja o tym pisywać sie bałem, jak wielcy lubią zabawiać sie małem, jak rzecz poważną mają na języku, błachą w wyniku. Mógbym przytoczyć tu przykładów kilka. Ale najlepszy przykład — to ta śpilka, chtóra niesławną opinie przyniosła nazwisku posła...

Niech ma ta śpilka brelanty łyśniące; niech se wartuje cosik trzy tysiące — śpilką być bez to nadal nie przestała. Więc to rzecz mała.

A jak sie wielgi do małego bierze — to jakby z karłem walczyli rycerze; to jakby wadził sie z Warszawą Kraków o funty kłaków.

Nie jest to pirsza ta śpileczka licha. Co chwile buchnie i potem przycicha jakaś afera głośna i uparta, a śmichu warta. I z tego robią przesławni mężowie sprawe poważną, wielgą — co sie zowie — jak leliputy, co spory miewają o kurze jajo.

Znane Wam szak „Podróże Guliwera". Tamoj sie właśnie ta gadka zawiera, że o nic partia z partią się wciąż kłóci. To lelipuci. Bo jedna partia przy zdaniu obstaje, iż trza z grubszego końca nadtłuc jaje; a druga partia w cieńszy kuniec bije. I z tego chryje. To lelipucij poletyki sedno; o to wścikają sie i w złości bledną, że ma sie jajko tłuc z kuńca grubszego, a nie cieńszego. I o to poletyczne spory wiodą król z parlamentem, poseł z wojewodą, minister ze senatorską osobą, a partie z sobą.

Chtóżby nam czynić śmiał takie zarzuty, żeśmy dziecinni jak te leliputy!? Wielgi mąż jajkiem nie zajmie sie, tylko... maleńką śpilką. Prawda, że la nas bez znaczenia jajo; zato se ludzie głowy zatrzątają mnóstwem drobiazgów niewartych myślenia ani mówienia. O ozonowym gada sie rozłamie i taką ważność przyznaje sie łamie, jakby sie narodowa spójność cała rozłamywała.

Są w tymże czasie kolonialne troski, i wyższe cele porusza Kwiatkoski i polski duch sie pamiątką upaja Trzeciego Maja. Ale to jakoś na drugim jest planie, bo na plan drugi spycha je gadanie o ozonowych bohaterów sprzeczce i o śpileczce.

Nie śpilki nam potrzebne, a kolumny... O coś wyższego niech trwa spór rozumny! Wielcy niech wielgie rzeczy przedsiebierą, nie puste zero! Bo przecie w świecie coś wielgiego świta, jak Hitler na gościnie u Benita i jak już kruszą sie ostatnie kopie o Etiopie.

Natchnijcie społeczeństwo wyższą myślą; bo jak nie, to nam obcy coś wymyślą i chtoś nam kłopot nad głową zawiesi, jak mają Czesi.

Nowe groty odkryto w Niskich Tatrach.

W Niskich Tatrach w Słowacji poczyniono w ostatnich dniach cały szereg odkryć. Między innymi odkryto niezmiernie ciekawe groty, które zapewne staną się atrakcją dla całego szeregu turystów.

HRABIANKA Ita

(NOWELA).

W kredensie rozgardiasz, jak w ulu na wiosnę.

Panna Sieńka smaruje dżemem rumiane ciasteczka, w kształcie serc, gwiazd i półksiężyców wycinane, czekające dalszego załatwienia, na kilku potężnych, blaszanych tacach, panna Ita składa akuratnie dwa a dwa i posuwa tacę ku końcowi stołu, gdzie odbywa się lukrowanie.

Że odbywa się „z pomyłkami", świadczą o tym wąsiki panny Tuty, idące niemal od ucha do ucha. „Mój Boże — w rozhoworze i Tuta się pomylić może".

Oprócz tych trzech, cukiernictwem zajętych dziewic, z których dwie są córkami domu a jedna elewką, krążą jeszcze wokoło stołu trzy inne pszczółki-truteńki takie, których całym zajęciem tutaj, jest czyhanie na łyżki oblepione dżemem, skrobanie wazy po lukrze, no i robienie wrzawy — oczywiście.

Miłe te, urocze „truteńki" — dwie już zapisane na wydział prawniczy i jedna świeżo upieczona maturzystka, która zamiast na uniwerę, wybiera się za mąż — spędzają wakacje na wsi u państwa Orchowskich.

Ta właśnie ostatnia z wyliczonych panien, przysiadłszy na rogu stołu, w jakiś osobliwie czuły sposób odnosi się do Ity — elewki.

To głaszcze ją po rękach, to szyjkę jej liliami rąk otacza, to przytula się do ramienia ślicznej tej, wysmukłej szatynki, łączącej akuratnie gwiazdę z gwiazdą a serce z możliwie podobnym acz kruchym kształtem.

Hrabianka Ita — sierota, przez dziadka mieszkającego w mieście oddana tu niedawno w naukę kobiecego gospodarstwa, nie wie co począć z okazywaną sobie czułością Janki Mertensówny.

Mój Boże — cóż Janka winna temu, że ten incydent w górach tak się zakończył? Przecież wówczas nie znały się wcale. Janka ma swój dom rodzinny w Łucku na Wołyniu, a ona w Wielkopolsce.

Dość śmiały flirt ze strony inż. Lasowickiego — zalecanki, którym Ita nie stawiała tamy, zasłaniając się rozumowaniem, że czterotygodniowy pobyt w Jaremczy przeleci jak jeden dzień, że rozejdą się, ażeby może nigdy się nie spotkać — pozostały epizodem.

Cudne chwile, przeżyte wśród młodzieży z tych dalekich kresów, minęły jak sen, zostawiając w sercu Ity wrażenie czegoś bardzo własnego.

A teraz — po roku — epilog.

Znajomość Ity z Lasowickim, została przez młody światek podana do wiadomości Janki w sposób żartobliwie przeholowany. Żart wzięty przez Jankę poważnie, mógł mieć ten skutek, że Janka w naiwności swej zapisze zwycięstwo nad domniemaną rywalką jako plus w swej życiowej karierze, a ona — Ita — będzie w jej oczach jakąś godną pożałowania ofiarą niestałości męskiej.

Nigdy!

Dlatego nigdy, że od czasu przybycia Janki Mertensówny do tego całkiem obcego jej domu — od chwili gdy mieszkańcy dworu dowiedzieli się, że panna Mertensówna jest po słowie z Joachimem Lasowickim, zaszło coś, z czego Ita aż dotąd nie zdawała sobie sprawy dość jasno.

W hrabiance Anicie Górskiej, w ciągu jednej bezsennej nocy lipcowej zrodziła się ta pewność, że serce jej wypełnione jest jak najdokładniej obrazem narzeczonego Janki.

A potem — w kilka dni potem — powiedziała sobie pół żartem pół serio, że do tego wszystkiego nic nie brakuje, tylko „współczucia" Janki.

Nie było innej rady, jak panowanie nad sobą — wzmożone panowanie.

— Janeczko — przepraszam cię, kochana, lecz obie ręce mam zajęte — nie mogę odwzajemnić twych czułości... Słuchaj! Wiem, że dawno nie pisałaś do narzeczonego. Idź — powetuj zaniedbanie... miłego... obowiązku — idź Janeczko!...

Strofując Jankę w ten sposób, Ita doznaje ulgi. Czasami, opieszałość młodziutkiej narzeczonej cieszy ją nieledwie. Czy dlatego, że Janka tej dzielnej duchowo, fizycznie wysportowanej dziewczynie, bezwiednie daje przez to sposobność do zmagania się z uczuciem zazdrości? Czy tylko dlatego?...

— Panno Ito... pani... musi do mnie żal mieć o Joachima — ja wiem — ja to czuję...

Hrabiance Górskiej dwa serca pokruszyły się w rozedrganych rączkach.

— Patrzcie — truteńki lube! Patrzcie, coście narobiły niewczesnymi żartami! Janeczka gotowa uwierzyć, że byłam z Lasowickim rite zaręczona... Tymczasem...

— „Między nami nic nie było!" — wpadła w słowa Ity jedna z studentek in spe — „Nic nie było między nami!"...

Zaczęło się przygotowanie różnych wersetów i madrygałów związanych z zagadnieniami spraw serca — wrzawa nie pozwoliła zainteresowanym przyjść do słowa. Wreszcie Janka poszła za radą Ity, truteńki wybiegły za Janką, ażeby jej „pomagać" przy liście do narzeczonego.

W chwilę później wpadła do kredensu Jagusia — pokojowa.

— O rety! Panienki! Nowy gość przyjechał! Lasowicki się nazywa — przeczytałam na karcie, co ją Paweł do pokoju nosił...

Panienki jak stały, załamały ręce.

— Ita! Co teraz?

Chwila milczenia, po czym Ita skoczyła do miednicy i zaczęła myć rączki.

— Co teraz? — Nic. Idę na dworzec i do domu jadę na czas tej wizyty.

Zaczęły się prośby, błagania — szereg propozycji nie do przyjęcia. Wreszcie Ita zamyśliła się i nagle zadecydowała, do Jagusi zwrócona:

— Proszę mi pożyczyć jednego z swych odświętnych kompletów i zgodzić się na to, że funkcje obsługiwania gości ja pełnić bę-

List z Włoch.

Szlakiem dawnych cesarzy odbywa się rzymska podróż władcy Niemiec.

Gorzkie myśli wśród przepychu przyjęcia

(Oryginalna korespondencja „Dziennika Bydgoskiego").

San Romeo, w maju.

Było to jeszcze w latach poprzedzających Sadowę. Przed małą stacyjką niemiecką siedział na ławce **Bismark,** czekając na pociąg, którym miał jechać król pruski. W pewnej chwili zwrócił się kanclerz do zawiadowcy stacji:

— Mam ważną i pilną rozmowę z królem. Czy będę ją mógł odbyć w wagonie?

— Ależ z pewnością! **Król zajmuje zwykle dwa przedziały pierwszej klasy.**

Nikt nie będzie ekscelencji przeszkadzał...

Pociąg zajechał na stację — wysiadało dużo osób — i prezydent ministrów miał pewną trudność w odszukaniu wozu królewskiego. Dopomógł mu konduktor. I **w przedziale pierwszej klasy zwyczajnego, osobowego pociągu odbyła się historyczna rozmowa, w której Bismark przekonywał władcę Prus o konieczności zerwania z teoriami liberalizmu i wstąpienia na drogę autokracji...**

Pociąg „führera" i papieska limuzyna.

Wspomnienie tego opisu podróży królewskiej z Magdeburga do Berlina nasunęło się nam siłą przeciwieństwa w czasie transmisji radiowej z Rzymu czy Turynu. Podawano szczegóły wjazdu Hitlera do Włoch. **Dwa pociągi, idące w odstępach pięciominutowych.** Specjalne wagony, wyposażone **w najnowsze zdobycze techniki i elegancji.** Wzdłuż toru kolejowego szpalery wojskowe i gęsto porozstawiane pikiety... Stacje otwarte tylko dla delegacyj. Stuprocentowi weterani wojny abisyńskiej, „wydający gromkie okrzyki „Heil". I stuprocentowe dziewice, funkcjonujące w bieli i z kwiatami... Jest jednak symboliczna różnica między epoką przebłysków pruskiego liberalizmu po roku 1848 — a okresem władzy totalnej...

Tego samego dnia, kiedy Hitler wjeżdżał witany biciem dzwonów i hukiem salw armatnich w granice na wskroś zresztą niemieckich prowincyj, bezpośrednio za Brennerem a koło Bozen i Meranu — wielki dziedziniec Citta del Vaticano opuszczała jedna tylko czarna limuzyna z herbami papieskimi. **Pius XI udawał się w stronę gór albańskich, do Castel Gandolfo.** Ojciec św. spędzi kilka dni wiosennych nad brzegami Lago Albano, pięknym, cichym jeziorze...

Opisy przyjęcia kanclerza Trzeciej Rzeszy zapełniają wszystkie czołowe kolumny dzienników włoskich. **Ulice toną we flagach ze swastyką a na placu przed Stazione Termini wznosi się nawet specjalny obelisk.** Może będzie przypominał on słynny obelisk na placu św. Piotra, którego dyktator Niemiec nie będzie miał sposobności podziwiać. Jak wiadomo, jest to wspaniały zabytek sztuki egipskiej; na szczycie jego zatknięto krzyż, a na cokole znajduje się napis: „Ecce Crux Domini. Fugite partes adversae". (Oto Krzyż Pański. Pierzchajcie przeciwnicy).

Dawna droga cesarzy.

Rząd faszystowski podejmuje Hitlera ze zwykłym, rzymskim przepychem. **Rewie wojskowe, defilada „całego miasta" (we Florencji), manewry lądowe, morskie i powietrzne, król wraz z rodziną na dworcu itd.**

— Wódz narodu niemieckiego — pisze prasa — przybywa **dawną drogą cesarzy spoza Alp.**

Pewnie. Podobieństwa między Świętym Cesarstwem Narodu Niemieckiego a obecnym totalizmem Trzeciej Rzeszy są bardzo daleko idące. Mamy znowu wizję potęgi Ottonów, z tą tylko różnicą, że o ile w średniowieczu wszechwładzę cesarzy niemieckich ograniczał Kościół i **sile materialnej przeciwstawiała się siła moralna, z którą liczyli się władcy Niemiec** — o tyle teraz kult własnej potęgi i opancerzonej pięści nie napotyka żadnych ograniczeń. Ale i te wspomnienia dawnych wypraw cesarzy nie powinny wzbudzać w dzisiejszej Italii zbyt sentymentalnych uczuć.

CESARZE NIEMIECCY PRZEKRACZALI ALPY, ABY W RZYMIE PAPIEŻY SZUKAĆ KORONY, SYMBOLU ZWIERZCHNICTWA NAD ÓWCZESNĄ EUROPĄ.

Każda ich wyprawa kończyła się głębokim upokorzeniem Włoch, których księstwa, republiki i miasta stawały się przedmiotem targów i intryg niemieckich. Upadek cesarstwa, które przytłaczało swym ogromem Italię — był równocześnie zaczątkiem odradzającej się potęgi Włoch. Czy państwo nowego Barbarossy, sięgające znów bram Triestu i Trydentu **nie rzuci cienia miecza Damoklesa na niziny lombardzkie i weneckie, które tyle razy tratowały konie hufców germańskich?** Czy w Rzymie zabór Austrii nie był pierwszym ostrzeżeniem, które na gmachu dumy faszystowskiej znaczyła ręka historii? Czy pełne emfazy słowa, iż „dla wielkich i potężnych Włoch, wielkie i potężne Niemcy mogą być tylko sprzymierzeńcem a nie przeciwnikiem" — stanowią rzeczywiście przewodnią linię rzymskiej polityki zagranicznej?

Z czego zrobiona jest oś?

Rozwój wypadków ostatnich wykazał wprawdzie, że opieranie się na logicznych przesłankach w polityce zagranicznej może być często zawodne — ale mnożą się oznaki, iż **materiał tej osi berlińsko-rzymskiej nie jest znów tak bardzo przedniej jakości.** Rokowania z Londynem prowadzono nad Tybrem niemal z gorączkowym pośpiechem. Dlaczego? Albowiem chciano zawrzeć jeszcze przed przyjazdem Hitlera pakt z Francją. Chciano, by w chwili, kiedy kanclerz będzie wjeżdżał do Rzymu — w Palazzo Farnese urzędował już ambasador francuski. To nie nastąpiło — i z tego powodu czyni się gorzkie wyrzuty Paryżowi. Ale w dniu 2 maja pojawił się komunikat, że **rokowania włosko-francuskie są na najlepszej drodze** i układ między dwoma państwami zostanie podpisany prawdopodobnie w przyszłą sobotę... To delikatne przypomnienie o wszystkich możliwościach kontrasekuracji w przeddzień wizyty dostojnego gościa — ma swoją wymowę...

Na co zgodzi się Mussolini?

I dlatego z bardzo wielką nieufnością odnosimy się do wiadomości jakoby w czasie pobytu kanclerza Hitlera miało dojść do zawarcia jakichś nadzwyczaj doniosłych układów, sojuszu wojskowego między Trzecią Rzeszą a Drugą Italią itd. **Nie wierzymy nawet, aby Mussolini wyrażał oficjalnie swą zgodę na rozbiór Czechosłowacji lub całkowite uzależnienie od Berlina Węgier.** Jedynym wynikiem wspaniałego przyjęcia będą mowy, nacechowane serdecznością dwóch wodzów faszyzmu i „zapewnienia wzajemnych uczuć". Jeżeli się już operuje porównaniami z okresu rzymskiego cesarstwa, to wizyta Hitlera może nasuwać pewne analogie z wizytą Ottona w Gnieźnie. Do niedawnego przeciwnika z czasów wojny — przybywa dzisiejszy przyjaciel. Należy go przyjąć z niezwykłą okazałością. Mussoliniemu pokazywano kuźnię wojennego przemysłu niemieckiego, chcąc dyktatora Włoch olśnić potęgą bojową Niemiec. Il Duce będzie się starał odwzajemnić pięknym za

nadobne. Drogi z Rzymu do Neapolu nie wyłoży się dzisiaj czerwonym suknem z czarnymi swastykami. Ale ustawi się na niej tanki, a w słońcu Kampanii Rzymskiej będą się srebrzyć skrzydła samolotów. **Najuprzejmiejsze słowa — i wzajemna prezentacja sił.** Do tego sprowadza się w tej chwili znaczenie osi, koło której kręcą się bardzo powikłane stosunki włosko-niemieckie.

Dr Tadeusz Kiełpiński.

Awantury egipskie.

Książę egipski ma pecha do blondynek.

Książę egipski Said Halim, kuzyn obecnego króla Faruka, od sześciu lat zwiedza świat poza Egiptem i mniej więcej **raz na rok fotografia jego widnieje w najrozmaitszych pismach ilustrowanych.** Na fotografiach tych wygląda tak młodo, że nikt nie uwierzył by, że liczy on sobie już 35 lat. Obecnie znowu jego ojciec książę Mohamed Ali Halim ma sposobność oglądać fotografię swej pociechy, uśmiechniętą twarz i dwa szeregi pięknie błyszczących zębów. Tym razem jednak wątpić należy, czy ojciec ucieszy się tym ostatnim odbiciem synalka.

Zawsze bowiem, ile razy pisma takie zdjęcie zamieszczają, **dzieje się to z powodu jakiegoś skandalu.** Powodem jest zawsze kobieta i zawsze blondynka.

Pierwszą była mała stenotypistka, z którą książę koniecznie chciał się żenić, po przybyciu do Londynu. Ojciec z trudem zdołał mu to wyperswadować. Do następnych zaręczyn z Amerykanką K. Mc. Cullock, **zdołał młody człowiek puścić około 200.000 funtów z ojcowskich kapitałów,** co tak zirytowało starego księcia, że zmusił syna do zrezygnowania z małżeństwa „z kobietą moich marzeń" — jak się melancholijnie wyraził ten ostatni.

Po tym wszystkim kuzyn królewski bawił dalej w Paryżu, gdzie szalał dalej i robił długi. W końcu **ożenił się w grudniu ubiegłego roku z hrabianką szwedzką Louis Posse,** oczywiście blondynką.

Niestety nagle wyłoniła się z różnych blond marzeń, dawna przyjaciółka Francuzka, mademoiselle Fevrier.

Napisała ona liścik swemu Saidowi Halimowi, a gdy nie otrzymała żadnej odpowiedzi, udała się wraz ze swym wujaszkiem lekarzem dr Gauthereau do adwokata. Ten wystosował zaraz skargę, wskutek czego sprawa znalazła się przed sądem.

Sąd opierając się na dowodach **uznał egipskiego księcia winnym wyłudzenia 300.000 franków od panny Fevrier, a 400.000 franków od jej wuja lekarza i skazał go zaocznie na pięć lat więzienia.**

Z tej okazji miła młoda twarz kuzyna egipskiego władcy uśmiecha się znowu z kart ilustrowanych czasopism.

---

dę w miejsce Jagusi, to zostanę.

W górę ją uniosły z wielkiej radości.

— — — — — — — — — — — —

Nakrywa z Pawłem do podwieczorku.

Paweł został zakonspirowany. Zachowuje się też jakby nigdy nic, ale unika tykania „Jagusi", i jest mu przykro, że Jagusia nie pozwala się wyręczać.

Reszta — od pani domu począwszy, wczuwa się w mistyfikację hrabianki Ity z humorem temperowanym w danej chwili, bowiem przestrojenia się tego nie można było uważać za zwykły żart wakacyjny.

Pan domu, praktykanci i Janka, o zmianie pokojówki nic nie wiedzą.

Panowie nie zauważą, a jeśli zauważą, to taktowni jak zawsze, zastosują się do miny pani domu.

Janka oszołomiona niespodziewanym najazdem narzeczonego na dwór w Orchowie, na razie nie widzi co się dzieje wkoło niej — na służbę zupełnie nie zwraca uwagi.

Całe towarzystwo wyłoniło się gdzieś z głębi parku i obsiadło stół pod kasztanami.

Ita — w stroju wieśniaczki spod Gostynia, jest tak urocza, że panie z trudnością opanowują wykrzykniki i tylko oczyma dają sobie znaki.

Imponuje im spokój i pewność siebie, z jaką Ita usługuje przy stole, całkiem poważnie przejęta rolą, jaką grać jej się zachciało dziś i jutro. Narzeczony Janki wstąpił do Orchowa w przejeździe i zostanie tylko przez jutrzejszy dzień.

Panie domowe dyskretnie obserwując zachowanie Lasowickiego, zauważyły, że pan inżynier połową korpusu nie raz zwracał się w te stronę, gdzie przy osobnym, kredens zastępującym stole, śliczna Jagusia stała w pozycji wyczekującej, ażeby z wiedeńskiej maszyny nalewać kawę w filiżanki podawane przez Pawła, albo nałożyć malin w opróżnione kompotiery. Odnoszą jednak wrażenie, że narzeczony Janki jest daleki od myśli kogo ma przed sobą.

To samo wrażenie odnosi Ita. Spodziewała się tego, gdy wpadła na pomysł przebrania się, i już wtenczas powzięła plan pewien.

Przy kolacji wypadło jej samej podawać herbatę, bowiem Pawła odkomenderowano gdzieś.

Samowar obsługuje Sieńka — jedna z córek domu.

Ita stawia przed Lasowickim szklankę z herbatą.

Zanim zdążyła to uczynić, narzeczony Janki odebrał szklankę w ten sposób, że obu dłońmi ogarnął rączkę Ity i na sekund parę przytrzymał tak.

Przytrzymał w sposób niedwuznaczny wcale, że śliczna Jagusia wpadło mu w oko...

— — — — — — — — — — — —

Poranek niedzielny skupił domowników i gości w sali stołowej, gdzie podano śniadanie. Usługiwał Paweł sam. Widząc, że Lasowicki coraz częściej na drzwi się ogląda, zameldował, zwrócony w stronę pań, że Jagusia „poszła do kościoła"...

Wywołał tym podejrzanie wesoły nastrój, lecz gość na aluzji Pawła nie poznał się wcale.

W samej rzeczy Ita była na rannym nabożeństwie — nie w przebraniu oczywiście, licząc się z tym, że reszta pójdzie na sumę.

Jance, która już oprzytomniała trochę i zaczęła zastanawiać się, że Ity nie ma pomiędzy młodym światkiem, powiedziano, że panna Górska pojechała na dwa dni do dziadka. Wobec tego narzeczonemu nic nie wspomniała o tym, że w Orchowie przebywa ktoś, kogo poznał w Jaremczy. Po cóż?

I tak się nie spotkają, ponieważ Joachim odjeżdża dziś jeszcze. Zresztą — zastanowiła się — jeżeli tam rzeczywiście było coś pomiędzy nimi, to tak lepiej.

Podczas gdy domownicy udali się na sumę, Ita — już jako Jagusia — pobiegła do sadu po brzoskwinie.

Wyglądała jak ósmy cud świata — w różowym gorseciku na śnieżnobiałej koszulce z cieniutkiego płótna, w sutej adamaszkowej spódniczce zielonej i koronkowym fartuszku.

Na tle słońcem zalanych kwietników, sama jak kwiat, w wspaniałych bursztynach na szyjce, w barwnej chusteczce nad czołem, gdy szła tak z tacą brzoskwiń tej samej barwy co jej aksamitny gorset, wyglądała jak wcielenie piękna wsi polskiej — tak właśnie pojęte przez malarza artystę.

Dla skrócenia sobie drogi idąc przez trawnik, sądziła się być samą w całym tym rozległym, cienistym parku, to też, gdy w pewnym momencie usłyszała za sobą głos obcy, przeraziła się tak, że taca z brzoskwiniami z rąk jej wypadła.

— Co to? Panienka taka bojaźliwa? Chciałem powiedzieć dzień dobry — umyślnie dlatego z kościoła się ulotniłem...

Widząc że Jagusia zbiera owoce rozsypane w trawie, rzucił się pomagać.

— Panienka dawno w tym dworze? Jestem zafrapowany, skąd się u panienki wzięła ta osobliwsza uroda — ten wdzięk — ten szyk — te rączki — te...

— Jestem tu od paru dni dopiero, ale...

— Ale co?!

— Ale mi się nie podoba taki zaciąg. Chciałabym do klasztoru wstąpić, ino że nie mam na posag...

— Do klasztoru? Dziewczyno śliczna, zwariowałaś, czy co? Wieczorem jadę do Warszawy — jedź ze mną! Będzie ci jak w niebie pod moją opieką — zobaczysz!

— Pan inżynier przecie będzie się żenił — narzeczoną tu ma...

— Ach... gwiżdżę na ożenek! Narzeczona świętoszka — nic z tego nie będzie. A choćby?...

— Szkoda panienki... taka dobra...

— Gdzie tam „dobra"... Dla mnie wcale „nie dobra". Szlachcianki nie mają pojęcia o kochaniu... Ale ty mi się podobasz, jak jeszcze żadna w świecie! Jedź ze mną! Mam duży majątek — pałac — zrobię cię zarządczynią...

— Kiej ja się na gospodarstwie nie znam...

— Nic nie szkodzi. Wiesz co? Idź zaraz do miasta, nie zabierając nic z tego co tu masz, bo twoja uroda innej oprawy się domaga, a około jedenastej wieczorem bądź na dworcu, tam się spotkamy...

Brzoskwinie były pozbierane — Jagusia podniosła się, to samo uczynił Lasowicki.

Wstał i spojrzawszy na dziewczynę, oniemiał.

— Panie Lasowicki — pan jesteś skończonym łotrem!

Biała jak batyst koszulki, stała z ściągniętymi brwiami.

Lasowicki zmieniony na twarzy, łapał ustami powietrze.

— Na Boga... Kto pani?

Rola „Jagusi" była skończona.

— Anita, hrabianka Górska. Ta sama, na którą tak zręcznie polował pan w Jaremczy... Stwierdzam z przerażeniem, że sport ten — w tym wypadku na inne zasługujący miano — zamierza pan uprawiać w dalszym ciągu, nie krępując się narzeczoną! Uczciwość nie pozwala mi robić tajemnicy z tego co tu zaszło — radzę wyjechać! Każę dać panu konie i proszę opuścić ten dom, zanim państwo Orchowscy z kościoła wrócą.

Alina Prus-Krzemińska.

• Nauka • Literatura • Sztuka •

HENRYK KUMINEK.

Poza monopolem i kliką.

Nagrody literackie zawsze dają temat do dyskusji. Dyskutuje się przede wszystkim nad samym sensem tych nagród. Czy należy nagradzać i kogo należy nagradzać? Czy nagroda ma być pokwitowaniem zasług czy zachętą do pracy? Czy nagroda literacka jest darem z łaski czy spłatą długu społeczeństwa wobec twórcy? Czy jest zaszczytem czy nawet — upokorzeniem? Te pytania odżywają ciągle i ciągle nie ma — i chyba nie będzie — na nie ostatecznej odpowiedzi. **Nagrody literackie to problem w całokształcie zagadnień kulturalnych ważny i — charakterystyczny.** Są one praktycznym, dla wszystkich widocznym sprawdzianem zainteresowań literackich społeczeństwa, są dokumentem i świadectwem poziomu literackiego, są wreszcie wynikiem aktualnych prądów i wyrazem istniejących nastrojów.

Społeczeństwa zamożne, o nieprzerwanej tradycji kulturalnej, mają nagród dużo, odpowiednio zróżnicowanych i wszystkich obsługujących. Oczywiście i tam nagrody budzą dyskusje i tam każdy nagrodzony ma zwolenników i zdecydowanych przeciwników, ale zasadniczo z góry się uważa, że każdemu nagroda się należy, że dla wszystkich nagród wystarczy. Liczba nagród literackich we Francji na przykład łatwo da się wytłumaczyć zarówno bogactwem samej literatury, jej poczytnością, jak i ogólną zamożnością. Każdy z rzetelniejszych literatów francuskich może być laureatem. Jeśli się nie podoba jury jednej nagrody, może z powodzeniem starać się o inną, ponieważ **są one od siebie niezależne i wyrażają całą zróżniczkowaną gamę dążeń literackich.**

U nas jest inaczej. Przede wszystkim nagród jest mało. Po drugie: są to nagrody z funduszów publicznych — państwowych lub samorządowych, przez państwo dozorowanych. Ten fakt sprawia, że **ośrodek dyspozycyjny tych nagród jest w jednych rękach,** że wszystkie nici jawnie lub skrycie zbiegają się w jednym miejscu.

Możnaby, oczywiście, zabawić się w detektywa i wykazać nawet personalnie, kto ma decydujący głos na rozdział nagród jak i na całą politykę kulturalną. Nie to jest jednak ważne. Mniejsza o osoby na stanowiskach kierowniczych, mniejsza o „szare eminencje" dyskretnie działające za kulisami zdarzeń, chodzi nam przede wszystkim o — środowisko.

Środowisko to znamy dobrze. To — **Warszawa a raczej Warszawka literacka.** To kawiarniany sąd, wydający nieodwołalne wyroki, przykładający miarkę „talentu" według sobie tylko znanego systemu, mający monopol na sztukę i literaturę. To recenzenci z „Wiadomości Literackich", to opinia z „Cyrulika Warszawskiego", to zgrana i popierająca się nawzajem klika. wymieniająca świadczenia i usługi między sobą. Między „Skamandrem" a Polską Akademią Literatury, między Kadenem-Bandrowskim a wszechmogącym Grydzewskim zamyka się cały świat „oficjalnej" literatury. Wprawdzie Słonimski czasem dogryzie Sieroszewskiemu, wprawdzie nieraz i pokłócą się w rodzinie, ale w gruncie rzeczy **między „państwowcami" z „Pionu" i T. K. K. T. a bezpaństwowcami i zapobiegliwymi semitami z „Wiadomości" stoi nie tylko pakt nieagresji, ale nawet dość ścisły sojusz.** Noga nogę wspiera. ciepła rączka subwencyjna myje żydowską rękę. Kłócą się, ale krzywdy sobie nie robią. Mogą się nawet między sobą nienawidzieć te dęte wielkości z IPS'u i Ziemiańskiej, ale jednoczy ich wspólna troska o obecny stan posiadania. Taka solidarność — nie dla kogo czy dla czego, a **przeciw komu!**

Przeciw komu?

Przeciw wszystkim co stoją poza monopolem, co nie chcą słuchać tego, co na niedzielę do wierzenia podaje Słonimski, co wierzą, że poza sztuką i ponad sztuką jest jeszcze naród. Przeciw wszystkim, co nie ubiegają się o stempelek „talentu", co nie liżą żydowskiej ręki za honorarium 50 groszy od wiersza. **Przeciw tym, którzy chcą, aby literatura w Polsce była literaturą naprawdę polską, a nie tylko — pisaną w języku polskim.**

Literaturę przygniata monopol, który się przejawia zarówno w czasopiśmiennictwie, w polityce wydawniczej, jak i w nagrodach literackich. Na szczęście **ten monopol już się przełamuje.** Już przychodzi do głosu niezależna, narodowa, katolicka opinia literacka. Już pisarz, nie wpatrzony z cielęcym zachwytem w warszawskich bonzów znajduje wydawców i — co ważniejsze — czytelników (przykład: poezje Konstantego Dobrzyńskiego, które osiągnęły imponujący, jak na polskie stosunki, nakład 4.500 egzemplarzy). Już wreszcie są nagrody literackie — „poza monopolem i poza obowiązującymi dotychczas zwyczajami.

Taką nagrodą, robiącą wyłom w chińskim murze laureatów z jednego obozu, jest **nagroda tygodnika „Prosto z mostu".** Zasługuje ona na uwagę nie ze względu na kwotę i na sposób jej powstania — ze składek czytelników, ale ze względu na swój całkowicie niezależny charakter. Taka nagroda, na której przyznanie nie mają wpływu ani czynniki oficjalne ani samozwańczy dyktatorzy kultury polskiej, jest potrzebna. Wypełnia bardzo dotkliwą lukę, wyrównuje — nie materialnie wprawdzie — krzywdy, jest **wyrazem budzących się dążeń odrodzenia literatury w służbie narodowi.**

Najlepszym dowodem znaczenia tej nagrody jest jej pierwszy laureat — **Zygmunt Wasilewski,** którego znakomita działalność krytyczna nie mogła się doczekać zasłużonego wyróżnienia. A no cóż! Na oficjalną nagrodę prędzej może liczyć Wanda Wasilewska niż Zygmunt Wasilewski. To, że dostał nareszcie nagrodę — od redakcji i czytelników tygodnika „Prosto z mostu" — jest objawem, świadczącym, że front narodowy literatury polskiej mimo przeszkód i trudności zwiera się, zyskuje na sile. Może doczekamy się i tej chwili, że **ideały narodowe w twórczości literackiej nie będą przeszkodą do otrzymania żadnej nagrody, nawet państwowej...**

Międzynarodowy kongres muzyczny we Florencji.

We Florencji odbyło się **uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu muzycznego.** Przewodniczący kongresu Ugo Ojetti w przemówieniu inauguracyjnym poruszył zagadnienia główne kongresu, który zająć się ma **stosunkiem publiczności współczesnej do muzyki dawnej.** Mówca zaznaczył, iż jest rzeczą bardzo trudną dokładnie ustalić, jakie są upodobania słuchaczów współczesnych, oraz którą muzykę należy zakwalifikować jako dawną. Dzięki radiu kultura muzyczna została obecnie bardzo spopularyzowana. Publiczność współczesna posiada ponadto możność porównywania wykonania poszczególnych utworów muzycznych przez różnych wirtuozów. Dzięki temu **kultura muzyczna wśród szerszych mas jest obecnie o wiele wyższa niż na początku bieżącego stulecia.**

Kronika literacka.

W sprawie pogrzebu śp. A. Świętochowskiego. P. Ryszard Świętochowski komunikuje, iż w sprawozdaniu z pogrzebu ojca jego, śp. Aleksandra Świętochowskiego znalazła się nieścisłość. Mianowicie pogrzeb odbył się na koszt rodziny, a nie państwa, jak to mylnie podał korespondent PAT.

Jules Romains w Kownie. Jak donoszą z Kowna, przybywa tam z początkiem maja znany pisarz francuski, Jules Romains, który wygłosi odczyt na zaproszenie litewskiego towarzystwa literatów. Jules Romains wygłosił ostatnio dwa odczyty w Warszawie.

Dwie nienapisane powieści Reymonta. W wygłoszonej niedawno w Krakowie staraniem Towarzystwa Miłośników Krakowa prelekcji Jana Pietrzyckiego na temat: „Kraków literacki w okresie Młodej Polski", prelegent, mówiąc — między innymi — o częstym pobycie Reymonta w Krakowie, wspomniał o dwóch powieściach, których gotowy plan Reymont posiadał, które jednak nie zostały napisane. Jedna z nich pod tytułem „Ksiądz Jan" (ów kleryk Jaś z „Chłopów"), miała kontynuować w dalszym ciągu akcję „Chłopów" — druga, zatytułowana: „Zielone sztachety", miała być obrazem przeżyć Reymonta, gdy w wędrownym cyrku występował w roli monologisty.

Nowa powieść Czuchnowskiego. Marian Czuchnowski, czołowy przedstawiciel literatury chłopskiej, wydaje obecnie trzecią swą powieść po „Cynku" (opowiadanie o więzieniu) i „Pieniądzu" (powieści politycznej o wsi). **Nowa książka nosić będzie tytuł „Ksawera".** Są to dzieje dziewczyny, poświęcającej się dla więźnia politycznego.

Powieść amerykańska o emigrancie polskim. Nakładem księgarni wydawniczej Knopfa w Nowym Jorku wyszła powieść pt. „Man's Courage", napisana przez młodego pisarza Józefa Vogla. Powieść napisana jest z dużą siłą i znajomością duszy polskiego imigranta, którego wytrwałość i uczciwość autor każe nam podziwiać.

Odnaleziony rękopis. W zbiorach po śp. B. Hutten-Czapskim w Smogulcu odnaleziony został „Dziennik podróży" po Niemczech i Francji Pomorzanina Tomasza Czapskiego z lat 1734—38. „Dziennik", który zawiera wiele ciekawych uwag krytycznych autora w odniesieniu do życia kulturalnego, społecznego i politycznego 18 wieku, zostanie wydany w „Zapiskach" Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

Dzieła Conrada Korzeniowskiego wydaje obecnie w nowym wydaniu Inst. Wyd. „Biblioteka Polska" (w Bydgoszczy u Gieryna). Ukazały się już dwa zbiory świetnych nowel tego znakomitego pisarza angielskiego polskiego pochodzenia, a mianowicie — „Sześć opowieści" i „Opowieści zasłyszane". Obok opowieści osnutych na motywach morskich na uwagę zasługuje nowela o temacie polskim — dramatyczna opowieść o księciu Sanguszce.

Powieść o b. królu Anglii Edwardzie VIII i pani Simpson napisał młody literat czeski Jarosław Maria, a wydał ją staraniem w tłumaczeniu polskim pt. „Król" — Inst. Wyd. „Biblioteka Polska" (w Bydgoszczy u Gieryna). Godną uwagi cechą tej książki jest nie tylko dziennikarska aktualność, ale i kulturalne podejście do sensacyjnego tematu. Powieściopisarz czeski potrafił utrzymać dystans i granice przyzwoitości przy wdzieraniu się w prywatne życie popularnej aż do przesady pary. Materiał znany z prasy umiał przetworzyć w literackie wartości, uwypuklił psychologiczną, ludzką, a nie królewską stronę zagadnienia, interesująco odmalował tło tradycji i obyczaju angielskiego, udramatyzował epizody same w sobie dramatyczne. Książka Marii jest ciekawą próbą zupełnie nowego rodzaju literackiego — powieści biograficznej o ludziach żyjących, niewątpliwie też spotka się z żywym przyjęciem i zainteresowaniem.

„Poznaj gwiazdy nad Polską" — pod tym tytułem wydała Księgarnia św. Wojciecha popularny podręcznik astronomii dra J. Pagaczewskiego (w Bydgoszczy u Gieryna). Jest to może nie tyle podręcznik, co przewodnik po niebie, dostępny — dzięki prostemu i jasnemu wykładowi, objaśniającym tekst rycinom, a także niskiej cenie (1 zł!) — dla wszystkich.

Kronika muzyczna.

Józef Hoffman w drodze do Polski. Znakomity pianista i dyr. Curtis Institute of Music w Filadelfii, Józef Hoffman przybył z Nowego Jorku do Anglii, gdzie da szereg koncertów. Z Anglii Hoffman udaje się do Polski, gdzie odbędzie się jego koncert jubileuszowy.

Niemcy walczą z muzyką zwyrodniałą.

W końcu maja w Düsseldorfie z okazji mającego się tam odbyć kongresu muzyków niemieckich, otwarta zostanie wystawa „muzyki zwyrodniałej". Składać się ona będzie z kolekcji płyt z nagranymi utworami awangardy niemieckiej, która — wedle prasy niemieckiej — pod wpływem takich „techników muzyki" jak np. Hindemith, straciła całkowicie poczucie sensu i melodii.

Wystawa „Drzewo, drewno, drzeworyt".

W „Dniu Lasu" nastąpi w Warszawie uroczyste otwarcie wystawy pod hasłem „Drzewo, drewno, drzeworyt". Wystawa mieści się w gmachu dyrekcji naczelnej Lasów Państwowych w Warszawie przy ul. Wawelskiej nr 54.

Udział w wystawie, obejmującej drzeworyty tematycznie związane z drzewem i drewnem, biorą najwybitniejsi graficy polscy, m. in. Stanisław Brzęczkowski z Bydgoszczy.

Poszukiwanie grodu Chrobrego.

Instytut prehistoryczny Uniwersytetu Poznańskiego przystąpił pod kierownictwem dra prof. Józefa Kostrzewskiego do **próbnych prac wykopaliskowych na terenie Ostrowia Tumskiego** (przedmieście Poznania).

Pierwszy etap tych prac będzie poświęcony **szukaniu grodu Bolesława Chrobrego.**

Skradziony obraz Rembrandta.



Z zamku Chilcham w Anglii skradziono kilka cennych obrazów ogólnej wartości 100 tysięcy funtów angielskich. M. in. do rąk złodziei dostał się reprodukowany tu obraz Rembrandta „Sashia przed zwierciadłem", który sam jest wart 50 tys. funtów szterlingów (przeszło milion złotych!)

ALFRED KOWALKOWSKI

Strumień.

Zaledwie szmerem twe życie
i jednym żarliwszym wytryskiem
lecz niebo i łąki w rozkwicie
unosisz rtęci meniskiem.

O, zawrzyj świat w głodnych źrenicach...
Za lasem — szerokim nożem
ścina cię rzeka-granica,
i szumisz nie sobą, lecz morzem.

Chciałbyś ogarnąć znów ziemię
deszczem u źródeł młodości,
lecz nie popłyniesz strumieniem,
gdyś kroplą nieskończoności...

Kronika teatralna.

Sezon teatru „La Scala" w Mediolanie. Przedstawieniem „Cyrulika Sewilskiego" zakończony został tegoroczny sezon teatru „La Scala", w czasie którego dano 100 przedstawień, wystawiono 28 oper, 15 z nich otrzymało nową wystawę, kosztem przeszło miliona lirów. Wpływy z biletów wyniosły 7 miln. 189 tys. lirów (o milion 316 tys. lirów więcej, niż w ub. r.). Ogółem sprzedano 201.200 biletów, ulgowych dla cudzoziemców 8.372.

A jednak Warszawa lubi dobry teatr. Zdawałoby się, że zamiłowana w operetkach, lekkich komediach i płytkich farsach publiczność warszawska stroni od arcydzieł wielkiej literatury. Tymczasem tak nie jest. Dowodem tego jest niesłabnące powodzenie „Cyrana de Bergerac" w Teatrze Narodowym. Okazuje się więc, że Warszawę stać i na kult dla rzeczy głębszych. Należy tu jednak dodać, że obok wielkiego dzieła — potrzebny jest również wielki reżyser i wielki aktor. A tak właśnie jest w Teatrze Narodowym na „Cyranie".

Aischylos na scenie wileńskiej. W Teatrze Miejskim na Pohulance w Wilnie odbyła się premiera trylogii tragicznej Aischylosa „Oresteja": część I — Agamemnon (zabójstwo zwycięskiego bohatera przez występną żonę Kliteomestrę), część II — ofiarnice (zemsta jego syna, Orestesa, dokonana na zabójczyni), część III — eumenidy (sąd nad matkobójcą, oskarżonym przed aeropagiem ateńskim przez boginie — mścicielki przelanej krwi i jego uniewinnienie). Tekst polski i inscenizacja prof. Stefana Srebrnego, muzyka prof. Tadeusza Szeligowskiego. W przedstawieniu bierze udział około 100 osób. W Polsce tragedia ta w trzech częściach grana była bodaj jedynie w Krakowie, w teatrach europejskich zaledwie kilka razy, ostatnio w Berlinie w 1936 r.

Dyrektorem teatrów miejskich we Lwowie, które po ustąpieniu dyr. Warneckiego zostały wzięte w bezpośredni zarząd miasta, ma być z ramienia miasta dyr. Szpakiewicz z Wilna. Dyrekcję teatru wileńskiego ma podobno objąć p. Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa.

Pod światło.

SKĄD MY ICH ZNAMY? W pochodzie socjalistycznym 1 maja wzięła udział grupa pisarzy, rzeźbiarzy i dziennikarzy. Oto główne nazwiska: J. N. Miller, Rudnicki, B. Kuczyński, Maria Żeromska, Wanda Wasilewska, Broniewska, Linke, Pawecki, Malerowiczówna. Defilował także Klub Demokratyczny z prof. Michałowiczem, senatorką Fleszarową i głośnym „odrzynaczem" Wincentym Rzymowskim na czele.

Są to te same figury, które w zeszłym roku tak wybitną rolę odegrały w nagonce na ks. metropolitę Sapiehę.

POLSKIE RADIO. Że Polskie Radio jest zażydzone, nie jest już dla nikogo tajemnicą. Że uprawia często jednostronną politykę, też wiemy. Nikogo też nie zdziwiło, gdy — dziwnym przypadkiem zachodziły przeszkody akurat podczas nadawania kazania ks. arcyb. Teodorowicza, a po raz drugi w trakcie nadawania z Rzymu przebiegu uroczystości wielkanocnych.

Wytłumaczono to wprawdzie przeszkodami natury technicznej, ale nie rozwiano przykrego uczucia, że akurat w tych przypadkach coś się psuło. Niemniej przykre uczucie wywołał list dyrektora Polskiego Radia p. Starzyńskiego, gdy się tłumaczył wobec radykalnego „Siewu", że dyrekcja nie kontrolowała kazania ks. arcyb. Teodorowicza, którym tenże „Siew" uczuł się dotknięty. Tego jeszcze brakowało, żeby kazania wybitnego księcia Kościoła i sławnego kaznodziei podlegały — cenzurze dyrekcji Polskiego Radia.

Na inny moment zwraca uwagę St. St. w „Kurierze Warszawskim". Oto Polskie Radio podało wiadomość, że w Rumunii rząd zakazał wszelkich rozmów politycznych, nawet przy stoliku kawiarnianym. Spiker Polskiego Radia dodał do tej wiadomości uwagę, że „zakaz ten jest **omawiany** z żywym zadowoleniem".

A więc nie wolno prowadzić rozmów politycznych, ale w tym wypadku jednak były rozmowy i to wcale, wcale... Czy taki pan sądzi, że wszyscy słuchacze są głupi i bezkrytyczni? Być może, że świtała mu albo też poddano mu myśl, jak to pięknie byłoby w Polsce, gdyby podobny do rumuńskiego zakaz wyszedł. Wtedy też wszyscy byliby zadowoleni.

Znany geograf prof. Romer we Lwowie w czasie rozprawy sądowej oświadczył: Radio uważam za jedną z kłamliwych instytucji, gdy zaczyna mówić, zamykam mu jego usta.

Źle jest zaiste, jeżeli do takiego wniosku dochodzi wybitny uczony i do tego wcale nie opozycjonista.

Świętokradztwa w kościołach mnożą się zastraszająco.

Warszawa (KAP) W ostatnich miesiącach coraz częstrze stają się wypadki świętokradztwa i profanacji świętości chrześcijańskich. Nie chodzi tu o kradzieże, gdyż złoczyńcy nic nie zabierają ze sobą ale o obrazę uczuć religijnych ludności katolickiej. Ma się wrażenie, że świętokradztw dokonuje jedna i ta sama banda, gdyż posługuje się tymi tamymi metodami, finansowana niewątpliwie **przez komintern,** który prowadzi i patronuje całej akcji bezbożniczej w świecie.

Jest rzeczą konieczną, aby zarówno społeczeństwo, jak i władze policyjne wzmocniły swą czujność w celu ujawnienia zbrodniczych świętokradców.

Pierwszy prezydent Irlandii.



Pierwszym prezydentem niepodległej Irlandii czyli Eire został wybrany prof. dr Hyde.

Francja i Anglia czynią przedstawienia w Pradze i Berlinie.

Paryż, 7. 5. (PAT). Agencja Havasa komunikuje: w kołach dobrze poinformowanych sądzą, że **sprawa demarche (wystąpienia) rządów angielskiego i francuskiego,** postanowionej w toku rozmów londyńskich w dniach 28 i 29 kwietnia, stała się obecnie aktualna i może nastąpić w Pradze dziś lub jutro.

Rządy francuski i brytyjski porozumiały się w ciągu ostatnich dni w sprawie treści tej interwencji. Posłowie Francji i W. Brytanii w Pradze otrzymają instrukcje doradzenia w przyjaznej formie kierowniczym czynnikom czechosłowackim **aby poszły mniejszości niemieckiej na rękę aż do ostatecznej granicy ustępstw, które dałoby sie pogodzić z zachowaniem niepodległości i integralności terytorialnej państwa czechosłowackiego.**

Posłowie Francji i W. Brytanii nie sformułują wszakże bardziej zdecydowanych sugestii, **celem uniknięcia pozorów wtrącania się do spraw wewnętrznych Czechosłowacji.** W Paryżu żywią przekonanie, że rząd praski w poczuciu swej odpowiedzialności przed narodem i wobec sytuacji międzynarodowej **okaże jak największe zrozumienie dla wystąpienia dwóch wielkich mocarstw** — będzie skłonny do wydania jak najbardziej liberalnych zarządzeń w stosunku do mniejszości niemieckiej.

Jednak definitywne porozumienie pomiędzy rządem praskim a mniejszością niemiecką nie będzie mogło nastąpić **jeśli rząd berliński, którego kontakty z partią Niemców Sudeckich nie ulegają wątpliwości, nie zaaprobuje przyjaznego uregulowania sporu w ramach państwa czechosłowackiego.** Dlatego to fakt, iż rząd brytyjski ma zamiar poczynić demarche również w Berlinie, nabiera szczególnej wagi. W kołach dobrze poinformowanych sądza, że amabasador W. Brytanii w Berlinie Henderson **odwiedzi jeszcze dziś premiera Goeringa w tej sprawie.**

Deszcz przeszkadza operacjom wojennym.

Saragossa, 7. 5. (PAT). Havas donosi: Padający przez ubiegłą dobę ulewny deszcz wpłynął paraliżująco na operacje wojenne na całej przestrzeni frontu od Teruelu do wybrzeża morskiego. Wojska powstańcze przeprowadziły jedynie na 3 odcinkach rektyfikacje (poprawienie) swych pozycyj, a mianowicie wzdłuż wybrzeża w okolicy Alcala de Chisvert i Cuevas de Vinrome, w okolicy Teruelu, na odcinku Morella oraz na prawym skrzydle odcinka El Pobo Villarroya.

Na odcinku Alcola de Chisvert były wojska gen. Aranda zmuszone do odparcia **szeregu nieprzyjacielskich ataków,** wymierzonych na drogę z Alcali do Cuevas. Po udaremnieniu tych ataków przeszli powstańcy do przeciwnatarcia, zajmując kilka linii okopów nieprzyjacielskich, przez co front uległ poszerzeniu i zbliżył się do Atalayas de Vinromia, miejscowości skąd nieprzyjaciel ostrzeliwuje ogniem artyleryjskim drogę prowadzącą z Alcali do Cuevas.

Znaczne postępy.

Salamanka, 7. 5. (PAT). Główna kwatera wojskowa komunikuje: Na wybrzeżu Katalonii poczyniliśmy pomimo niezwykle silnej burzy i deszczu **znaczne postępy.** Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Na odcinku Morella zajęliśmy jedną wieś po czym posunęliśmy się o kilkanaście kilometrów naprzód.

Po zwiedzeniu Centralnego Okręgu Przemysłowego

P. Prezydent wypowie się na jego temat.

Mościce, 7. 5. (PAT). Pierwszy dzień swego pobytu na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego **poświęcił Pan Prezydent Rzeczypospolitej zapoznaniu się z zagadnieniami energetycznymi.**

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu towarzyszących mu osób na czele z panem wicepremierem i panami ministrami wysłuchał referatów pp. inż. Guenthera i dyrektora Dażwańskiego **o elektryfikacji i gazyfikacji Polski,** w szczególności na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, po czym zwiedził **nowe instalacje kwasu azotowego w fabryce związków azotowych oraz stację transformatorową elektryczną, sieci wysokiego napięcia Mościce — Radom.**

W godzinach południowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził świeżo uruchomioną **fabrykę celulozy w Niedomicach.** W związku z budową nowej fabryki celulozy Pan Prezydent Rzeczypospolitej interesował się całkiem szczególnie możliwością rozszerzenia produkcji sztucznych włókien.

W czasie zwiedzania poszczególnych obiektów przemysłowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej okazywał najżywsze zainteresowanie powstałymi inwestycjami i zakładami, **stwierdzając naocznie należytą realizację ustalonych zamierzeń.** Niejednokrotnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyrażał się z dużym uznaniem dla prac inżynierów i robotników zatrudnionych w zwiedzanych zakładach.

Po spożyciu obiadu w wagonie Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybył wraz z otoczeniem do Rożnowa, gdzie zapoznał się ze **stanem robót przy budowie największej w Polsce zapory wodnej na Dunajcu.**

W rozmowach, które Pan Prezydent Rzeczypospolitej odbywa w czasie podróży, wykazuje specjalne **zainteresowanie dla objawów przedsiębiorczości zarówno prywatnej, jak i państwowej** w Centralnym Okręgu Przemysłowym, zwłaszcza ze względu na ich wpływ na złagodzenie trudnych warunków gospodarczych ludności rolniczej tego okręgu.

Po ukończeniu podróży należy oczekiwać **wypowiedzenia się Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na temat Centralnego Okręgu Przemysłowego,** które będzie podane do wiadomości publicznej.

„Ozon" w opałach.

Grupa „Jutra Pracy"

ogłasza program narodowo-radykalny.

Warszawa, 7. 5. (tel. wł.) Grupa posłów z Jutra Pracy, która wystąpiła ostatnio z OZN urządziła konferencję prasową na której pos. Budzyński, szef propagandy nowego ugrupowania, **przedstawił cele i zamierzenia grupy Jutra Pracy.**

Pos. Budzyński zapowiedział, że grupa rozpocznie na jesień **akcję wśród szerszego społeczeństwa.** W najbliższym czasie posłowie z „Jutra Pracy" zorganizują klub na terenie parlamentu, który rozpocznie swą akcję już podczas nadchodzącej sesji nadzwyczajnej. Klub ten **zabiegać będzie o przyjaźń w różnych formacjach politycznych.**

Mówiąc o ideologii grupy pos. Budzyński oświadczył, iż jest ona **radykalno-społeczna i nacjonalistyczna,** zmierza do zapewnienia dobrobytu ludności wiejskiej, zgadzając się w tym punkcie ze stanowiskiem niektórych stronnictw opozycyjnych, a przeciwstawiając się działalności min. Poniatowskiego. Dalej grupa Jutra Pracy dąży do **unarodowienia życia gospodarczego.** Zdaniem pos. Budzyńskiego w miastach powinno się to wyrazić rewolucyjnym przesunięciem własności tak, by najniższy proletariusz stał się posiadaczem. Grupa „Jutra Pracy" sprzeciwia się zdecydowanie wpływom wszelkich obcych mafii a w swym nacjonaliźmie ujmuje całośc narodu nie zaś jedną jego warstwę.

Na zapytanie ze strony dziennikarzy pos. Budzyński oświadczył, iż **w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do izb ustawodawczych, grupa nie ma jeszcze ustalonego stanowiska,** jednakże zajmie się tą sprawą natychmiast po utworzeniu klubu parlamentarnego.

Mówiąc o stosunku grupy płk. Sławka, pos. Budzyński stwierdził, iż **nie należy do zwolenników płk. Sławka i nie ma z nim nic wspólnego poza przeszłością i osobistym uznaniem dla niego jako człowieka czystego.**

Na temat stosunku do rządu pos. Budzyński stwierdził, iż **grupa „Jutra Pracy" przeciwstawia się polityce min. Świętosławskiego i ministra Poniatowskiego.** W sprawie ordynacji wyborczej do rad miejskich grupa stoi na stanowisku opracowania jej w ten sposób, by nie dawała licznej reprezentacji mniejszościom narodowym. (r.)

———o———

Prasa francuska i reformy Daladiera.

Paryż, 7. 5. (PAT) Polityka finansowa rządu, a w szczególności podwyżka podatków, obniżenie kursu franka i projektowane dalsze dekrety, zmierzające do przywrócenia równowagi budżetowej wywołują **coraz ostrzejsze ataki prasy skrajnie lewicowej.** Jednak poza organami skrajnej lewicy szeroka opinia publiczna i olbrzymia większość prasy informacyjnej nie licząc już nawet centrowej i prawicowej, przyjmuje ostatnie zarządzenia rządu **raczej dodatnio i z uznaniem.**

5041 Włochów zginęło w Hiszpanii.

Rzym, 7. 5. (PAT). Ogłoszono tu czternastą listę legionistów włoskich poległych w Hiszpanii. Lista zawiera **229 nazwisk.** W czasie bitwy nad Ebro w dniu 9 marca do 30 kwietnia **poległo 67 oficerów i 544 legionistów, zaś 197 oficerów i 2.219 legionistów zostało rannych,** 11 legionistów zginęło bez wieści a 3 dostało się do niewoli. Ogólne straty włoskie w Hiszpanii **wynoszą dotychczas 5.041 osób.** (Ilu Włochów walczy? — red.).

Nowy cios w szkolnictwo polskie w Niemczech.

Władze niemieckie zlikwidowały wydział polski akademii pedagogicznej w Bytomiu, który dostarczał corocznie kilkunastu nauczycieli dla szkół polskich w Niemczech. Krok swój władze niemieckie motywują **zamknięciem studium germanistycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.** Wskutek tego zarządzenia szkolnych władz niemieckich, ludność polska w Rzeszy została pozbawiona w zupełności możności kształcenia swych nauczycieli, a więc odcięta od dopływu świeżych sił pedagogicznych dla swych dwóch gimnazjów w Bytomiu i Kwidzyniu oraz dla swych szkół powszechnych.

Nowy proces przeciw Codreanu.

Bukareszt, 7. 5. (PAT). Agencja Rador ogłasza następujący komunikat: W wyniku dochodzeń, przeprowadzonych przez prokuraturę wojskową drugiego korpusu armii, po dokonaniu rewizji i po zbadaniu znalezionych dokumentów, została przed sądem wojennym wytoczona **sprawa o zdradę stanu i przechowywanie broni zagrażającej bezpieczeństwu państwa,** przeciwko byłemu szefowi „żelaznej gwardii" **Corneliu Codreanu.**

Akta sprawy Cywińskiego już w sądzie apelacyjnym.

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł.) Warszawski sąd okręgowy przesłał wczoraj do sądu apelacyjnego **akta głośnej sprawy docenta Cywińskiego i b. posła Zwierzyńskiego.** Poza apelacją obrony Cywińskiego, skazanego na 3 lata więzienia, zgłoszona została **skarga apelacyjna urzędu prokuratorskiego przeciwko wyrokowi uniewinniającemu b. posła Zwierzyńskiego.** Obrona Cywińskiego wniosła uwagi na protokół rozprawy w I instancji, które częściowo uwzględniono. Oskarżonych bronić będzie 17 adwokatów.

W czerwcu Skwierawski stanie przed Sądem Apelacyjnym.

Warszawa, 7. 5. W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie 10 czerwca rozpatrywana będzie sprawa zabójcy szofera Szlendaka, Skwierawskiego.

Sąd apelacyjny załatwił już na posiedzeniu gospodarczym sprawę wniosku obrony o ponowne poddanie oskarżonego Skwierawskiego ekspertyzie psychiatrycznej. Obrona motywowała potrzebę tej ekspertyzy tym, iż oskarżony jest bliźniakiem i że brat jego bliźniak umarł w dzieciństwie. — Wniosek ten Sąd Apelacyjny oddalił.

Przyszła kreska na wolnomyślicieli.

Warszawa, 7. 5. (tel. wł.) Z nakazu władz administracyjnych **zawieszono w r. ub. na terenie całej Polski działalność stowarzyszenia wolnomyślicieli p. n. „Polski Związek Myśli Wolnej".** Wolnomyśliciele wystąpili w tej sprawie z rekursem do władz nadzorczych. W ostatnich dniach sprawa ta była rozpatrywana, przy czym odwołanie pozostało bez uwzględnienia. W związku z tym w Warszawie i innych miastach Polski wyznaczono przymusowych likwidatorów dla oddziałów stow. wolnomyślicieli.

Ludowcy tworzą straż chłopską.

Warszawa, 7. 5. (PAA) Ukazał się uchwalony przez radę naczelną Stron. Ludowego regulamin **straży chłopskiej porządkowej** na podstawie art. 13 statutu stronnictwa. Celem straży chłopskiej jest: 1) wykonywanie porządkowych zarządzeń władz stronnictwa podczas uroczystości, zgromadzeń, pochodów oraz podczas wszelkich innych akcyj, organizowanych przez S. L., 2) ochrona lokali, miejsc oraz uczestników w czasie zgromadzeń, zebrań, uroczystości, jak również władz stronnictwa, w wypadkach najścia lub napaści członków wrogich ruchowi ludowemu organizacyj. **Do straży chłopskich członkowie Str. Ludowego przystępują dobrowolnie.**

Spadną zarobki pisarzy hipotecznych.

Warszawa, 7. 5. (tel. wł.) Weszło w życie nowe rozporządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczące taksy dla pisarzy hipotecznych. Jak wiadomo, **olbrzymie zarobki pisarzy hipotecznych, były przedmiotem ostrej krytyki i stały się tematem dyskusji w ciałach ustawodawczych.** Opłaty pobierane przez pisarzy hipotecznych w związku z zakładaniem ksiąg nieruchomości o obszarze poniżej 50 ha położonych poza obrębem miast, obniżone zostały do 6 zł, zaś w innych wypadkach do 12 i 18 zł. (r).



Stempel pocztowy na Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie.

Czyim uzupełnieniem stanie się „Dzień Pomorza" obecnie?

O licytacji słów kilka.

Kilkakrotnie odraczana licytacja nieruchomości i urządzeń technicznych Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu nareszcie doszła do skutku. **Skończyła się (a może naprawdę dopiero rozpocznie się) właściwa tragifarsa, w której poszkodowanych obywateli znajduje się pokaźna ilość.**

W dniu wczorajszym w sądzie grodzkim w Toruniu odbyła się przymusowa sprzedaż Pom. Drukarni Rolniczej, do której zgłosili się reflektanci: Bank Zw. Ziemian z Poznania, Władysław Kulerski z Grudziądza i Józef Kuszel, dyrektor spółdzielni utworzonej przez zrzeszonych pracowników drukarskich.

W ostatniej chwili wycofał się Kulerski, a i Bank Zw. Ziemian usunął się skromnie w kącik, — zostawiając na „placu boju" p. Kuszla, który nabył ostatecznie i bez najmniejszego trudu nieruchomości i urządzenia techniczne Pom. Drukarni Rolniczej S. A. za cenę wywoławczą 159.000 zł.

Do tej chwili urządzenia techniczne Pom. Drukarni Rolniczej dzierżawili: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. udziałami w Toruniu oraz p. Kuszel, jako dyr. spółdzielni utworzonej przez zrzeszenie pracowników drukarskich. Obecnie Drukarnia ta nabyta została na nazwisko p. Kuszla, występującego jednak w imieniu zrzeszenia pracowników drukarskich. Dodać należy, iż za p. Kuszlem stoi „jak mur chiński" Wojewódzka Komunalna Kasa Oszczędności, — **co rzuca ciekawy refleks na całą manipulację kupna drukarni.**

Według ogólnej opinii, **drukowany w** Pom. Drukarni Rolniczej „Dzień Pomorza" **już w najbliższym czasie zmieni nazwę, — co już nikogo ni zaskoczy ni zdziwi.**

„Dotychczas „Dzień Pomorza" był uzupełnieniem komunikatu wojewódzkiego, obecnie zaś będzie ...starostwa krajowego"... Tak mówią złośliwi. A czy nie mają racji? Szereg ciekawych szczegółów przyniesiemy w przyszłym tygodniu.

Tajemnicze włamanie do gmachu sądu.

Paryż, 7. 5. (PAT) Do gmachu sądu w miejscowości Domfront w departamencie Sekwany dokonano w nocy tajemniczego włamania, które znowu przywróciło zainteresowanie do sprawy sensacyjnego morderstwa politycznego, popełnionego przed rokiem **na osobie dwóch braci Roselli.** O morderstwo to podejrzewano początkowo czynniki terrorystyczne skrajnie lewicowe, a ostatnio w toku śledztwa przeciwko tajnym organizacjom prawicowym, oskarżenia skierowały się w stronę tych organizacyj.

Niewykryci sprawcy, włamawszy się w nocy do gmachu sądu, **rozbili szafy,** w których mieściły się akta śledztwa, poszukując zupełnie widocznie dokumentów, odnoszących się do śledztwa w sprawie morderstwa braci Roselli.

Część tych dokumentów włamywącze **zniszczyli,** jednakże były to tylko kopie oryginałów znajdujących się w innym pokoju, do którego jednak w ciemnościach nie trafili.

Wamywacze zdołali wydostać się z gmachu **bez zwrócenia na siebie uwagi.**

Zagadkowe morderstwo w Nowym Tomyślu.

Nowy Tomyśl 7. 5. W ub. środę przygodni przechodnie znaleźli przy drodze publicznej w pobliżu parku miejskiego, zwłoki robotnika Ottona Haina z Nowego Tomyśla. Hain został w podstępny sposób zamordowany przez nieznanych dotąd sprawców.

Według relacji żony zmarłego sprawa morderstwa jest niezwykle zagadkowa: W ub. wtorek Hainowa wybrała się wraz z mężem do jej rodziców, zamieszkałych w Paproci. Kiedy około godz. 9 wieczorem wracali do domu i znajdowali się w pobliżu miasta, wyłoniło się nagle z ciemności dwóch nieznanych mężczyzn, którzy zawołali męża jej po imieniu. Hain bez obawy podszedł do osobników sądząc, że są to jego znajomi; krótko z nimi rozmawiał, po czym wszyscy razem poszli w kierunku Paproci. Żona Haina czekała dłuższą chwilę za mężem, a kiedy nie wracał poszła do domu, gdzie dopiero rano dowiedziała się o śmierci męża.

Najprawdopodobniej zachodzi tu morderstwo na tle porachunków osobistych. Przeprowadzona sekcja wykazała, że śmierć nastąpiła wskutek zadania ciosu w głowę tępym narzędziem.

Lokal Stron. Narodowego opieczętowany.

Kielce, 7. 5. (PAA) Po zajściach w dniu 1 maja br. w Kielcach lokal Stron. Narodowego na Placu Wolności, przed którym miały miejsce zajścia, został opieczętowany.

W związku z zajściami kieleckimi policja państw. **aresztowała w Kielcach 10 działaczy Klas. Zw. Zaw. oraz wszystkich obecnych w lokalu Str. Nar. w chwili zajść.** Zabitego K. Tomczyka pochowano we wczesnych godzinach rannych dnia 2 maja.

14 chłopców oskarżonych o zabójstwo 2-ch wywiadowców.

Wilno, 7. 5. (tel. wł.) Wyznaczony został proces 14 chłopców w niezwykle sensacyjnej sprawie o **zabójstwo 2-ch wywiadowców P. P. na Kresach Wschodnich.** 14 mieszkańców pow. Berezy Kartuskiej z braćmi Krawczukami na czele, postawiono w stan oskarżenia o mord dwóch wywiadowców, w czasie pełnienia przez nich obowiązków służbowych. Proces ten rozpatrzony będzie na sesji wyjazdowej sądu okręgowego w Brześciu w Prużanach, w dniach 20 — 25 maja. (r).

P. premier w Lublinie

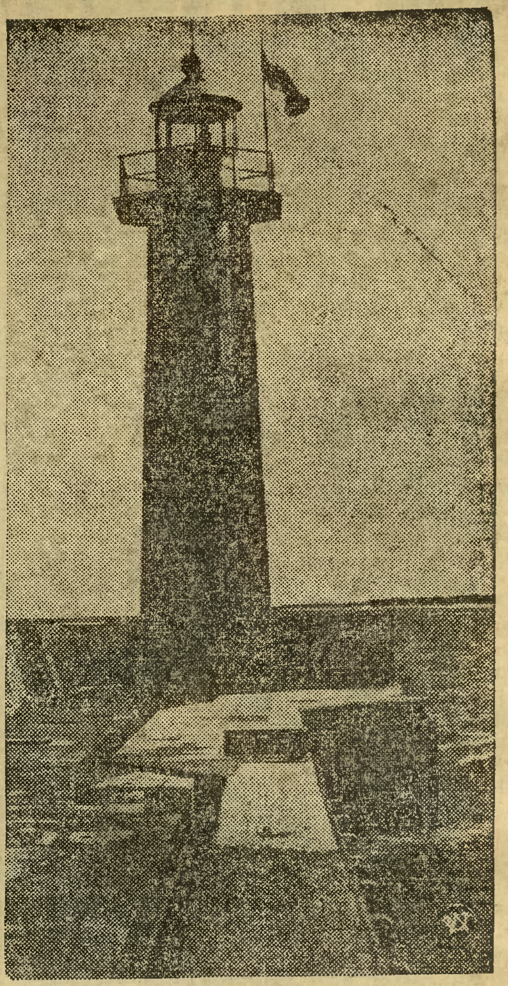
bada sprawę zatrudnienia bezrobotnych.

Warszawa, 7. 5. (PAT). Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski dokonał w dniu 6-go maja **inspekcji na terenie miasta Lublina i województwa lubelskiego.** Po konferencji z wojewodą na temat rozładowania bezrobocia, p. premier udał się do wojewódzkiego biura Funduszu Pracy, interesując się **ilością bezrobotnych i możliwościami ich zatrudnienia.** Na terenie Lublina zatrudnionych jest obecnie przy robotach miejskich 1.532 osoby, na terenie powiatów 800 osób. Bezrobotni zatrudnieni są przez 4 dni w tygodniu. W niedługim czasie przewiduje się zwiększenie zatrudnienia tak przy robotach miejskich i drogowych jak i przy budowie i remoncie domów prywatnych.

Uradowane dzieci poleskie opuściły Poznań.

Poznań, 7. 5. (PAT) Wczoraj o g. 15.30 odjechała po 6-dniowym pobycie w Poznaniu wycieczka dzieci poleskich. Na dworzec przybyły delegacje szkolne, przedstawiciele opiek rodzicielskich oraz wiele dzieci szkolnych i osób spośród publiczności. Dzieci poleskie otrzymały na drogę wiele upominków. **Dziś w godzinach porannych przybyły do Pińska.**

Nowy port rybacki Władysławowo.



Nowozbudowana latarnia morska we Władysławowie.

Sprawki żydowskie.

Żydowska afera podatkowa w Końskich.

W Końskich odkryto niezwykłą aferę podatkową, która naraziła Skarb Państwa na kolosalne straty.

Sprawcami jej **byli dwaj żydzi rzeczoznawcy,** którzy jako **mężowie zaufania** (!) miejscowego Urzędu Skarbowego, szacowali obroty poszczególnych placówek handlowych dla wymiaru podatkowego. Ponieważ w tym mocno zażydzonym miasteczku wypadków kwestionowania ksiąg handlowych było wiele, rzeczoznawcy często byli wzywani do orzeczeń. Orzeczenia te jednak były zależne od łapówek, które opłacali zainteresowani rzeczoznawcom.

Afera wykryła się przypadkowo. Poinformował o niej władze jeden z „klientów", który wpłacił rzeczoznawcom 2.000 zł. Urząd jednak w stosunku do niego odrzucił orzeczenie biegłych, w związku z szeregiem wątpliwości. Klient, uważając się za pokrzywdzonego odkrył całą aferę.

Minister Poniatowski na Targach Poznańskich.

Poznań, 7. 5. (PAT) Wczoraj wieczorem przybył do Poznania p. minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski.

Dzisiaj o godz. 10 rozpoczęła się w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej konferencja, na której p. minister obradował z przedstawicielami wielkopolskiego społeczeństwa rolniczego na temat aktualnych zagadnień ekonomicznych. Dalszy program pobytu p. min. Poniatowskiego przewiduje w godzinach popołudniowych zwiedzenie Targów Poznańskich oraz wyjazd w teren Wielkopolski.

„Chrobry" i „Sobieski".

Zdecydowana została ostatecznie nazwa dla obu nowobudujących się statków linii Gdynia—Ameryka, przeznaczonych na rejsy meksykańskie.

„Sobieski" będzie spuszczony na wodę już w lipcu br. Próby sprawności odbędą się w jesieni, a uruchomienie statku zapewne już w grudniu 1938 r.

„Sobieski" buduje się w stoczni angielskiej. „Chrobry" natomiast w duńskiej. „Chrobry" ma być spuszczony na wodę z początkiem roku 1939 a służbę zacznie pełnić w lipcu 1939 r.

Flota polska rozrasta się naprawdę coraz wspanialej!

Katastrofa kolejowa i zamach na pociąg

Katowice, 7. 5. (Tel. wł.) Na stacji w Kostuchnie wydarzyła się katastrofa kolejowa. Wykolejeniu uległo 14 wagonów towarowych. Konwojent pociągu, Antoni Jurgasko poniósł śmierć. Przypuszczalną przyczyną katastrofy — pęknięcie osi jednego z wagonów.

Na szlaku Gierałtowice — Rzędówka dwaj nieletni chłopcy dokonali zamachu na pociąg osobowy, umocowując na szynach dużą belkę.

W ostatniej chwili przeszkodę zauważono i pociąg zatrzymano.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni: Apteka pod Orłem.

Repertuar kin:

Słońce: „Strzelec z Bengali".
As: „Zbieg z Quan Santino".
Stylowy: „Pieśń skazańców".
Świt: „Kusicielka".
Mątwy nieczynne.

— **Osobiste.** Znana na terenie Inowrocławia śpiewaczka p. A. Tadejanka złożyła końcowy egzamin w klasie śpiewu p. prof. Łabendzińskiej w konserwatorium poznańskim.

— **XIX okręg kół śpiewaczych organizuje wycieczkę do Gdańska** na zjazd śpiewaczy, który odbędzie się w Zielone Święta. W wycieczce mogą wziąć również udział osoby nie należące do chóru. Koszty przejazdu w obie strony 12 zł. Wyjazd w sobotę wieczór, powrót w drugie święto w nocy. Zgłoszenia przyjmuje do soboty 7. 5. „Złoty Róg" z wpłatą na przejazd.

— **8 maja pociąg popularny do Poznania** na Targi Poznańskie organizuje miejscowy oddział „Orbisu". Odjazd z Inowrocławia o godz. 6,26 rano, przyjazd do Inowrocławia o 1 w nocy. Koszty przejazdu 4,50 zł.

—x—

KRUSZWICA. Kino Ziemowit: „Siódme niebo".

— Obchód 3 Maja miał przebieg uroczysty. W kościele kolegiackim odbyło się uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. wik. Nowak. W niekończącym się pochodzie z orkiestrą maszerowały wszystkie miejscowe organizacje z sztandarami. Pochód prowadził p. por. rez. Paprocki. Najokazalej wypadła defilada.

— W dniu 3 maja odbyło się na tut. letnisku święto sportowe P. W. i W. F. z wynikiem następującym: Bieg narodowy na 2000 m — 1. F. Pijanowski, 2. E. Śmigielski, 3. Fr. Wawrowski; 3000 m: Cz. Ziehlke, J. Lewandowski, Z. Warzkowiak; 1000 m: B. Rzymkowski, K. Barałkiewicz, B. Jańczak; pchnięcie kulą 7¼ kg: B. Jańczak, L. Buzalski, M. Głuszak; skok w dal: B. Jańczak, B. Rzymkowski, K. Barałkiewicz; trójbój wojskowy: zespół K. S. M. M., Sokół, Ochotn. Straż Poż. W ogólnej klasyfikacji organizacyj zdobyli: I miejsce K. S. M. M., II Sokół, II hufiec szkolny, IV Straż Poż., 5. IX. drużyna harcerzy im. Piasta.

MOGILNO. Jarmark na konie i bydło odbędzie się we torek 10 bm. Spęd zwierząt racicowych nie dozwolony.

— Kino Bałtyk: „Pod dwiema flagami".

— Do gniazda na oborze roln. Ciesielskiej w Szerzawach pod Mogilnem przyfrunęła para bocianów. W kilka dni później do tego samego gniazda przyleciała druga para bocianów, która usiłowała osiedlić się w gnieździe. Z tego powodu pomiędzy samcami obu par doszło do walki. Mocniejszy pokonał słabszego, który spadł na ziemię i zraniony zdechł. Wierna samica pozostała przy boćku tak długo, aż sama nie zdechła.

SZUBIN. (c) Rada gminna w Królikowie uchwaliła oddać na bezpłatne użytkowanie rolę gromadzką w Wolwarku na boisko sportowe K. S. M. M.

— W kościele parafialnym w Szubinie odbył się ślub p. Cz. Szramkowskiego z p. T. Depczyńską z Szubina. Ślubu udzielił nowożeńcom ks. proboszcz Gałecki.

— Dnia 1 bm. na boisku miejskim odbyły się zawody piłkarskie pomiędzy K. S. „Świt" Bydgoszcz a tut. K. S. „Rezerwa", które zakończyły się zwycięstwem „Świtu" w stosunku 4:0 (2:0).

BARCIN. (c) Znane z pracy charytatywnej Kat. Stow. Kobiet w Barcinie z prezeską p. J. Zülsdorffową na czele, w ostatnim okresie pomocy zimowej bezrobotnym wydało 900 obiadów. Akcja powyższa zasługuje na pełne uznanie.

ŁOBŻENICA. (jb) Święto 3 Maja obchodzono uroczyście. O godz. 10 zebrały się organizacje na placu, po czym z orkiestrą KSMM na czele wyruszyły na nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Szałkowski. Po nabożeństwie pochód przeszedł ulicami miasta, a na placu kierownik szkoły p. Conrad wygłosił treściwe przemówienie. O godz. 16 zawodnicy biegu narodowego wyruszyli z mety na 2000 m. Do mety przybył pierwszy zeszłoroczny zwycięzca biegu Br. Żarek z KSMM, wszystkie dalsze miejsca również zajęli członkowie z KSMM. Mimo, że w mieście naszym powstał kilka miesięcy temu klub sportowy (Ł. K. S.), 2 tylko członków z tego klubu wzięło udział w biegu.

KWIECISZEWO. (mk) Z inicjatywy Tow. gimn. „Sokół" odbył się uroczysty obchód święta 3 Maja. W kościele parafialnym zebrały się tow. społeczne i organizacje sportowe ze sztandarami. Mszę św. odprawił ks. prob. Kubiński. Przed władzami gromady odbyła się następnie defilada, a w sali p. Drewsa akademia, którą zagaił prezes „Sokoła" p. Bobrowski. Referat wygłosiła nauczycielka p. Grabianowska.

CHODZIEŻ. (bf) Tradycyjne strzelanie Bractwa Kurkowego o godność króla 3 maja przyniosło następujące wyniki: A. Sobkowski — król, L. Bednarski — najlepszy strzelec. Nagrody: I Dankowski, II Gapiński, III Sobkowski, IV Grützmacher, V Kaminiarz, VI Lupa, VII Szymański.

— W Obornikach odbyły się zawody w piłkę nożną o wejście do klasy B między chodzieską „Notecią" a obornicką „Spartą". Mecz wygrała „Sparta" w stosunku 3:0.

— Srebrne gody małżeńskie obchodzili 6 bm. pp. Józef i Franciszka Krukowie. Jubilatom „Ad multos annos".

GNIEZNO. (fb) W kościele św. Trójcy pobłogosławił ks. dziekan Zabłocki związek małżeński pomiędzy p. A. Wojtkowiakówną z Gniezna i p. J. Guzikiem ze Żnina.

— Zarząd gminny w Łubowie pod Gnieznem przystąpił do budowy szosy między Dziekanowicami a Lednogórą, przy czym zatrudnia się bezrobotnych, a okoliczni rolnicy zwożą bezinteresownie żwir i kamienie.

— W Dziekanowicach pow. gnieźnieńskiego odbyło się w obecności pp. starosty pow. Kasprzaka, płk. dypl. Dworzaka, delegata zarz. gł. Z. R. mjr. Śliwowskiego z Warszawy, prez. zarz. okr. Z. R. płk. Królikowskiego z Poznania, ks. prob. Potockiego ze Sławna, ks. prof. Zielińskiego z Lubowa odsłonięcie i poświęcenie pomnika-nagrobka poległego w walkach pod Nakłem n. N. powstańca wielkopolskiego ś. p. Walentego Świercza. Odsłonięcia pomnika dokonał p. płk. Królikowski, a poświęcenia ks. dziekan Wawrzyniak. Przemówienia wygłosili pp. starosta pow. Kasprzak i płk. Królikowski. Po defiladzie odbyła się w sali p. Duszyńskiego w Lednogórze uroczysta akademia.

OSTRÓW WLKP. (lj) Jesienią ub. roku gazownia miejska przeprowadzała prace instalacyjne przy ul. Czarneckiego. Kierownikiem tych robót był szachmistrz W. Potasznik, który na noc nie zabezpieczył przekopu na szosie, czym spowodował nieszczęśliwy wypadek. W dniu tym właśc. taksówki p. R. Kluczyński z Ostrowa, jadąc nie zauważył z powodu ciemności przekopu i wjechał przednimi kołami samochodu, a wskutek silnego wstrząsu i uderzenia o kierownicę, doznał złamania kilku żeber, nadwyrężenia obojczyka i ogólnych potłuczeń. Obecnie, po opuszczeniu szpitala, p. Kluczyński stracił możność zarobkowania, gdyż wskutek doznanego wstrząsu nie jest w stanie prowadzić samochodu. Sąd grodzki skazał Potasznika na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 5 lat, uznając go winnym narażenia życia ludzkiego na bezpośrednie niebezpieczeństwo i spowodowania uszkodzenia ciała.

— Ostrowski pułk piechoty, który specjalną opieką otacza młodzież szkolną na pograniczu, ofiarował ostatnio szkole w Janisławicach (pow. Ostrów) nowy radioodbiornik. W uroczystości tej wzięli udział poza ludnością i młodzieżą z całej okolicy, pp. pułk. Walczak, kpt. Szaper i inspektor szkolny Kocot.

— W Czarnymlesie pożar, który powstał nocą strawił stodołę i chlewy sukcesorów L. Gimbergowej i R. Borkowskiej, wartości około 40.000 zł. W Biskupicach Zabarycznych z nieustalonych na razie przyczyn spłonęła stodoła i chlewy rolnika L. Jajki; straty 7.000 złotych. W Gutowie spaliła się gospodarzowi Głowackiemu stodoła z narzędziami rolniczymi, a w miejscowości Cegły Pustkowie — chlewy na szkodę W. Motyla.

TCZEW. (as) Kino Gryf: „Kobiety nad przepaścią".

— Pod przew. wiceburmistrza Hempla w świetlicy Straży Pożarnej odbyło się walne zebranie Zw. Och. Str. Poż. Po złożeniu sprawozdań przez skarbnika, sekretarza i prezesa oraz dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Grzesik - prezes, Bieliński - wiceprezes, Michalski - skarbnik, Golemski - sekretarz, Weinberger - gospodarz. Do komisji rew. weszli pp.: Mohring, Krebs, Maruszewski, Zaniecki i Lorkówna.

— W Opaleniu (pow. Tczew) z 12 na 13 marca wybuchły dwa pożary, które strawiły zabudowania gosp. rolników Fr. Frosta i J. Andrykowskiego. Szkody wyniosły przeszło 30.000 zł, które pokryły ubezpieczalnie. Przybyli funkcjonariusze wydziału śledczego ustalili, że w wypadku pożaru u Andrykowskiego zachodzi zbrodnicze podpalenie z chęci zysku asekuracyjnego, zaś u Frosta dokonano zbrodniczego podpalenia z chęci zemsty osobistej i chęci zatarcia śladów zbrodniczego podpalenia. W obu wypadkach podpalacze posługiwali się większą ilością nafty. Po śledztwie aresztowano całą szajkę zbrodniczych podpalaczy i to: 50-letniego ślusarza J. Manieckiego z Piasków (pow. Świecie), rolnika 70-letniego J. Andrykowskiego, żonę jego 30-letnią Br. Andrykowską oraz 25-letniego robotnika J. Wilmę z Opalenia.

WEJHEROWO. (a) Godnie uczciło miasto nasze święto 3 Maja. Uroczystą mszę św. odprawił ks. Lehman na placu Wejhera z udziałem przedstawicieli władz, urzędów, wojska, szkół, organizacyj i licznych rzesz wiernych, po czym odbyła się defilada wojska i organizacyj. W sali K. P. W. odbyła się akademia. Nacz. poczty p. Rogowski wygłosił referat o znaczeniu Konstytucji 3 Maja. Chór „Harmonia" odśpiewał „Stepy Akermańskie", a chór św. Cecylii „Wiosna". Siostry Konieczne wygłosiły piękne deklamacje. Starosta morski p. Potocki udekorował w sali rady powiatowej 14 osób, odznaczonych krzyżami zasługi.

— Tradycyjne strzelanie o godność króla urządziło Tow. Powstańców i Wojaków. Pierwszy strzał oddał starosta morski Potocki, drugi burmistrz Bolduan, a trzeci inż. Spilka. Królem został p. Ziętarski, I rycerzem por. rez. A. Walczuk, II rycerzem M. Wołkowski. O godz. 20 odbyła się uroczysta wieczornica, na której wygłosił słowo wstępne burmistrz Bolduan. Pieśni wykonał chór Ubezpieczalni Społecznej.

— Kino Casino: „Kapitan Taylor".

— W biegu narodowym startowali zawodnicy z różnych organizacyj sportowych. Na dystansie 1500 m w grupie juniorów przybył pierwszy do mety W. Leraczyk z Gimn. Kl. Sport., 2. Kupniewski z Kraj. Zakł., 3. Wyszecki z Gimn. Kl. Sport. W grupie seniorów na dystansie 3000 m osiągnął pierwsze miejsce B. Bober z K. S. M. M., 2. F. Langa z K. S. M. M., 3. J. Szczekało, kapral z Wojsk. Kl. Sport. Nagrody wręczył zawodnikom wicestarosta p. Racięcki imieniem Pow. Kom. P. W. i W. F. jak i ofiarowane przez burm. Bolduana indywidualne nagrody dla zwycięzców. Każdy zawodnik, który bieg ukończył, otrzymał dyplom uczestnictwa.

CHEŁMNO. (lm) Repertuar kin. Apollo: „O czym marzą kobiety". Uciecha: „Brzdąc".

— Święto 3 Maja obchodziło Chełmno uroczyście. Uroczyste nabożeństwo w kościele farnym odprawił ks. dziekan Żynda w asyście księży Kozłowskiego i Pączka. Po nabożeństwie odbyła się na Rynku defilada wojska i organizacyj, które dziarską postawą wzbudziły zachwyt i podziw przyglądających się tłumów ludności. W godzinach popołudniowych odbyły się zawody lekkoatletyczne, poprzedzone biegiem narodowym na przełaj, gdzie palmę pierwszeństwa zdobyło Tow. gimn. „Sokół". Zawodami kierowali komend. pow. P. W. i W. F. p. por. Mondzielewski i prezes Sokoła p. por. rez. T. Odrowski.

WĄBRZEŹNO. (sm) Kino Słońce: „Statek niewolników".

— Święto 3 Maja obchodzono uroczyście. W przeddzień święta ulicami miasta przeszedł capstrzyk. W dzień 3 maja miasto przybrano w chorągwie. Zebrane na dziedzińcu szkoły powszechnej organizacje udały się do kościoła parafialnego na nabożeństwo, które odprawił ks. Grützmacher. Po mszy św. pochód udał się na ul. marsz. Piłsudskiego, gdzie nastąpiła defilada przed przedstawicielami władz. Po południu na boisku P. W. i W. F. odbyły się biegi narodowe na dystansie 5000 i 2000 m. W pierwszym zwyciężył Szamajta z Golubia, w drugim Rujna. Punktem kulminacyjnym była akademia w sali p. Kostrzewy, której bardzo obfity i urozmaicony program zakończył święto.

— Bezpośrednio po defiladzie 3-Majowej w lokalu p. Grzegorczyka odbyła się podniosła uroczystość wręczenia dyplomów zasłużonym członkom Koła Podoficerów Rez. Uroczystość zagaił prezes koła p. Rec, witając prezesa Fed. p. mjr. Bigockiego, prezesa Rez. p. dr. Wilamowskiego, prezesa Powst. i Woj., przedstawicieli prasy, gości i członków. P. major Bigocki w krótkim przemówieniu podkreślił konieczność skon-

solidowania się armii rezerwowej i przystąpił do wręczenia dyplomów uznania zasłużonym członkom koła wąbrzeskiego. Po złożeniu życzeń, które zakończyły część oficjalną uroczystości, nastąpiła część nieoficjalna przy miłej i towarzyskiej pogawędce.

— W śodę 4 bm. odbył się pogrzeb znanego na terenie wąbrzeskim kupca ś. p. Michała Webera, który zmarł w Bydgoszczy i przewieziony do Wąbrzeźna, spoczął na cmentarzu katolickim.

GRUDZIĄDZ

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.**

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni: Apteka pod Lwem, ul. Pańska, tel. 2040.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Ułani księcia Józefa".
Gryf: „Muzyka dla ciebie".
Orzeł: „Siting Bull".

— **Dokończenie zawodów trzeciomajowych.** Miejski Komitet W. F. i P. W. podaje do wiadomości, że dalszy ciąg rozpoczętych w dniu 3 maja zawodów lekkoatletycznych odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 16,30 dla panów, a dla pań w niedzielę 8 bm. o godz. 10 na boisku miejskim.

— **Kurs dokształcający w zawodzie fryzjerskim.** Stow. Czeladzi Fryzjerskiej zorganizowało dla członków kurs dokształcający czesania pań. W kursie uczestniczy ponad 30 kursistów. Instruktorem kursu jest mistrz fryzjerski p. J. Kamiński, a współpracuje z nim mistrz p. Gumiński, który udziela kursistom wiadomości, zdobytych w światowym konkursie czesania damskiego w Paryżu. Ostatnio odbyła się lustracja kursu przez władze cechowe z starszym cechu Poplewskim na czele.

— **Otwarcie sezonu wędkarskiego.** Tow. Sportu Wędkarskiego obchodzi 8 bm. otwarcie sezonu wędkarskiego, połączone z konkursowym łowieniem o tytuł króla i mistrzów wędkarskich. Łowienie odbędzie się w obwodzie rybackim Wisły nr 258 obok Góry Zamkowej od godz. 13 do 15. Udział wziąć mogą wszyscy posiadacze urzędowych kart wędkarskich. W czasie łowienia koncertować będzie nad Wisłą orkiestra K. S. M. M. Wyniki łowienia ogłoszone zostaną w „Tivoli", gdzie nastąpi proklamacja króla oraz wręczenie zdobytych nagród i dyplomów.

— **Wyniki strzelania Bractwa Kurkowego.** 3 maja nastąpiło otwarcie sezonu Bractwa Kurkowego. Tarcz kubkowa zdobył p. Matuszewski. Nagrody tarczy premiowej zdobyli pp.: Oborski, Czapczyk i Matuszewski, tarczy orderowej: pp. Oborski, Czapczyk, Matuszewski, tarczy premiowej na odnowienie strzelnicy: pp. Czapczyk, Skopiński, Mazur, Matuszewski i Bożejewicz. Najlepszym strzelcem dnia został p. Oborski.

— **Posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 20.

— **Kalendarzyk teatralny.** Wtorek 10 bm. godz. 20: „Miłość już nie w modzie", wesoła komedia w wykonaniu artystów Teatru Ziemi Pomorskiej. Dla naszych czytelników uzyskaliśmy 30 proc. zniżkę, którą otrzymać można za okazaniem załączonego kuponu.

KUPON

dla czytelników Dziennika Bydgoskiego, upoważniający do 30 % zniżki na przedstawienie Teatru Ziemi Pomorskiej:

„Miłość już nie w modzie"

10. V. 1938 r. o godz. 20-ej.

Z zagadnień rolniczych.

Konsolidacja rent.

Ważna ustawa dla osadników.

(w) W Dzienniku Ustaw R. P. nr 28 pod pozycją 249 ukazała się ustawa z dnia 9-go kwietnia 1938 r. **o zamianie niektórych należności b. pruskich władz i instytucji agrarno-finansowych na pożyczki Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej,** która dotyczy wszelkich należności tzw. osadnictwa poniemieckiego na terenie wojew. pomorskiego, poznańskiego i śląskiego **za wyjątkiem: 1) rent ablinicyjnych,** wypowiedzianych i skapitalizowanych na podstawie

rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. 11. 1930 r. o przedterminowej spłacie niektórych rent (Dz. U. R. P. nr 80, poz. 627), jeżeli na nieruchomościach, obciążonych tą rentą, nie ciążą inne należności, podlegające konsolidacji; 2) **rat należności,** przypadających do zapłaty w czasie od **1 października 1937 r. do 1 lipca 1939 r.** na rzecz Państw. Banku Rolnego, nie wyłączając płatnych w tym czasie rat, które powstały z rozłożenia zaległości na podstawie art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. 10. 1934 r. o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej (Dz. U. R. P. nr 94, poz. 842) lub na podstawie § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 maja 1935 r. o ulgach dla dłużników Skarbu Państwa i instytucji prawa publicznego z tytułu należności prywatno-prawnych, mających charakter długów rolniczych (Dz. U. R. P. nr 41, poz. 278).

Konsolidacja, o której mówi wspomniana ustawa z dnia 9 kwietnia 1938 r., polega na tym, że **różnego rodzaju renty i należności, ciążące na osadzie rolnika łączy się w jedną należność, — czyli w jeden dług,** który jest długiem amortyzacyjnym, t. zn. umarzalnym w pewnym określonym ustawą okresie; ten okres może wynosić w zależności od rodzaju rent, 8, 16, 31, lub 46½ lat. Wszelkie świadczenia, które miały charakter wieczysty, zamieniają się więc na świadczenia amortyzacyjne. Wysokość skonsolidowanego długu ustala się w ten sposób, że renty stałe (renty wieczyste, czynsze i kanony wieczyste), nie wyłączając rent w kwocie 1 marki rocznie, **kapitalizuje się przez przemnożenie renty rocznej przez 25.** W gospodarczo uzasadnionych wypadkach może Minister Rolnictwa, na wniosek, zaopiniowany przez odnośną Izbę Rolniczą, **mnożnik 25 obniżyć do 15** w stosunku do tych osadników, którzy nabyli osady po 1 stycznia 1919. Jest to przepis niezmiernie ważny, gdyż **umożliwia obniżenie renty.** Termin do składania wniosków o obniżenie mnożnika **upływa z dniem 23 października 1938.** Wnioski muszą być zaopiniowane przez Izbę Rolniczą. Zaopiniowany wniosek wysyła się do ministerstwa rolnictwa i reform rolnych. Osadnicy, którzy nabyli osady po 1 stycznia 1919 r. i mają na osadzie renty stałe niech o tym terminie nie zapomną!

Renty amortyzacyjne i inne należności amortyzacyjne przyjmuje się do konsolidacji w wysokości nieumorzonego kapitału na dzień **1 lipca 1939 r.,** jednak w kwocie nie wyższej niż 25-krotna suma rocznej raty amortyzacyjnej. W tym wypadku mnożnika 25 obniżyć nie można. Nowe pożyczki oprocentowane będą w wysokości 3 proc. w stosunku rocznym, za wyjątkiem pożyczek, nieprzekraczających 200 złotych, które bez oprocentowania rozłożone będą na raty do lat 8.

Do lipca 1939 r. można również na warunkach ulgowych spłacić **rentę stałą.** Przy przedterminowej spłacie renty stałej Państwowego Banku Rolnego ustala się wysokość spłaty w ten sposób, że **ratę roczną mnoży się przez 20;** zaś przy wykupie kanonu, czynsz z tytułu dzierżawy wieczystej — ratę roczną mnoży się przez 15.

Ważny jest również przepis, dotyczący tych osadników, którzy są obciążeni ratami amortyzacyjnymi. Mogą je oni również **w terminie do 1 lipca 1939 r.** spłacić gotówką, przy czym **zbonifikowane zostanie 20 procent nieumorzonego kapitału.** Jeśli np. nieumorzony kapitał renty amortyzacyjnej wynosi 3.000 zł — to można ją w terminie do 1 lipca 1939 r. spłacić gotówką za 2.400 złotych.

Konsolidację przeprowadzi Państwowy Bank Rolny, który do osadników wyśle odpowiednie zawiadomienia.

Ustawa, którą omówiliśmy, jest w zasadzie ustawą porządkową — **porządkuje ona** bowiem należności rentowe i ułatwia administrację należności. **Nie jest to jednakże ustawa oddłużeniowa, której wydania osadnicy znajdujący się w niesłychanie ciężkim położeniu, domagają się.** Na cóż zda się przepis o wykupie renty, kiedy osadnicy nie mają gotówki na spłatę. **Sprawy osadnicze domają się zasadniczego załatwienia.**

Zamknięcie bekoniarni w Świeciu.

Świecie n. W. (t) Rozeszła się po mieście a następnie i powiecie alarmująca wieść, że bekoniarnia firmy „Standard Bacon" nagle przestała pracować. Zwolniono liczne zastępy czeladzi rzeźnickiej, a co gorsze wywołało rozgoryczenie, nie przyjmowano żywca bekonowego, dostarczonego przez dziesiątki hodowców. Można sobie wyobrazić jak wielkie było oburzenie rolników, zawalających swymi wozami ulicę, prowadzącą od Dworcowej aż do rzeźni miejskiej i część ulicy Dworcowej, gdzie nawet doszło do zatarasowania ruchu ulicznego, kiedy im oznajmiono, że bekoniarnia w Świeciu przestała pracować, a więc żywca nie odbierze.

W sprawie unieruchomienia bekoniarni w Świeciu dowiadujemy się, co następuje: Ministerstwo przemysłu i handlu zarządziło oddanie jednej trzeciej kontyngentu eksportowego firmy Standard Bacon w Świeciu **nowopowstałej bekoniarni w Gdyni** z tym, że bekoniarnia gdyńska będzie pobierała żywiec z powiatu świeckiego, w którym hodowla trzody chlewnej typu bekonowego stoi wysoko. Natomiast dwie trzecie kontyngentu eksportowego wspomnianej firmy przekazano **p. Kazimierzowi Przybyle z Poznania** z tym, że przy bekoniarni w Świeciu powstanie fabryka konserw i wędlin na eksport.

Nowy właściciel kontyngentu eksportowego bekoniarni świeckiej zjawił się w Świeciu, by odebrać żywiec, ale cóż, kiedy nie mógł dokonywać uboju w bekoniarni, która aczkolwiek jest własnością miasta, została do roku 1942 wydzierżawiona firmie „Standard Bacon" Dotychczasowi właściciele bekoniarnię zamknęli, a nowy nie ma do niej dostępu. Ostatecznie został żywiec zakupiony przez przedstawiciela bekoniarni gdyńskiej.

Władze miejskie poczyniły odpowiednie kroki w kierunku doprowadzenia do co rychlejszego uruchomienia tak poważnego zakładu przemysłowego i zlikwidowania zatargu.

Polacy z Pomeranii w Inowrocławiu.



Polacy z powiatu bytowskiego w Solankach.

Inowrocław. Inowrocław gościł wycieczkę rodaków pow. bytowskiego, która po zwiedzeniu Nakła, Poznania, Mogilna i Kruszwicy zawitała do Inowrocławia. Gości w liczbie 30 osób podejmowano w „Domu Kuracyjnym" gdzie w serdecznych słowach zwrócili się do nich pp.: prezydent miasta Jankowski, Komendant Garnizonu płk. Mirgałowski, ks. kan. Jaśkowski oraz prezes miejscowego oddziału Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie mec. Groblewski. W odpowiedzi słowa podziękowania wraz z zapewnieniem wielkiego przywiązania do Macierzy wygłosił Prezes Związku Polaków p. Błona. Na zakończenie odśpiewano hymn Związku Polaków na Obczyźnie oraz „Boże coś Polskę", po czym na zaproszenie harcmistrza p. prof. Stróżyńskiego Rodacy nasi udali się na ognisko zorganizowane przez hufiec harcerzy w Solankach. Nazajutrz wycieczka udała się do Torunia zwiedziwszy poprzednio Zdrojowisko i korzystając na zaproszenie p. prezydenta z kąpieli jakimi Uzdrowisko dysponuje.

Rodacy przyjęci całym sercem przez przedstawicieli miejscowego społeczeństwa wyjechali wzruszeni uwożąc ze sobą jako pamiątkę miłego pobytu „Przewodniki po Inowrocławiu" ofiarowane im przez Związek Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie.

Wzrost wpływów niemieckich w Chojnicach i okolicy.

Nasz (s) korespondent chojnicki donosi: Niemcy na Pomorzu jednoczą się. Gospodarstwo narodowe niemieckie powiększa się. Jednym z głównych rzeczników zjednoczenia Niemców w Polsce jest **hr. Gero Görsdorf,** ten sam, który rok temu został skazany przez sądy polskie za organizowanie tajnego obozu pracy w Kęsowie.

Warto przy tej okazji przypomnieć, że już w Kęsowie rok temu propagowana była idea zjednoczenia Niemców w Polsce, czego dowodem były wygłaszane pogadanki, no i sam dobór uczestników. Uderzał szczególnie fakt, że instruktorami byli m. in. i członkowie politycznych organizacyj niemieckich ze Śląska, jak Klimek i Krüger.

Że zjednoczenie Niemców w Polsce jest pracą programową, wystarczy zwrócić uwagę na **kilka danych statystycznych,** choćby tylko z terenu jednego powiatu Pomorza, chojnickiego, który był świadkiem procesu kęsowskiego. Kiedy w samych Chojnicach w r. 1931 podawało 1817 mieszkańców język niemiecki jako język ojczysty, to w roku ub. podawało już 1946; kiedy we wsi Łęgu pow. chojnickiego było w r. 1921 tylko 7 Niemców, to w r. 1937 już 103. **Ilość podających się za Niemców wzrasta** również z roku na rok i w gminie Chojnice-wieś. Jest to niewątpliwie wynikiem umiejętnej propagandy niemieckiej.

W r. 1921 niemiecki bank spółdzielczy „Bankverein" w Chojnicach wykazywał w bilansie zysk 12.809,48 zł, w r. 1937 ponad 26.000 zł.

Wielu mieszkańców Chojnic, uchodzących za Polaków, lokuje swe oszczędności w niemieckim banku! Firma niemiecka „Lupinus" rozwija się głównie dzięki poparciu polskiego rolnictwa. Niemiecki rzemieślnik popierany jest przez polskiego kupca itd. W ten sposób rośnie stan majątkowy Niemców na Pomorzu, a słabnie gospodarstwo narodowe polskie.

Masakra pod Tczewem.

Tczew. (as) We wsi Rudno w pow. tczewskim w czasie zabawy na sali Zakrzewskiego po północy, na tle porachunków osobistych doszło do bójki pomiędzy rob. Imianowskim z Ornasowa a Winterem z Gniewu. Do bójki przyłączyli się rob. Klepinowski z Gdyni, bracia Szarmachowie i Murawski, wszyscy z Rudna, bracia Winterowie z Gniewu oraz Morzuch z Gdyni (ul. Warszawska 39). Bójka zamieniła się w straszną rzeź, w której uczestnicy posługiwali się nożami, kastetami, straszakami itd. Podczas bójki najmocniej poraniony został Morzuch z Gdyni, którego z 7 niebezpiecznymi ranami, w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Poza tym ciężko pożgani nożami zostali rob. Szarmach i Winter z Gniewu (Dolne Podmurze 8) i inni. Policja zakwestionowała zbroczone **krwią noża. Śledztwo w toku.**

Miasto cystersów.



W połowie drogi z Bydgoszczy do Poznania leży pięknie położone nad Wełną, w pobliżu jezior i lasów, 8.500 mieszkańców liczące, miasto powiatowe — **Wągrowiec.** Miejscowość ta wzmiankowana jest w źródłach historycznych od roku 1381; stanowiła wówczas własność klasztoru cysterskiego i należała do znaczniejszych miast Wielkopolski. I dzisiaj zalicza się do pięknie rozbudowanych miast województwa poznańskiego. Istnieją tutaj 4 młyny, wytwórnia płatków owsianych, fabryka przetworów ziemniaczanych i cegły, fabryka maszyn rolniczych, fabryka mebli, 2 tartaki, 3 wytwórnie wyrobów cementowych. Miasto jest częściowo skanalizowane, posiada własną elektrownię, rzeźnię, nowocześnie urządzony szpital, ogródki działkowe. — Obowiązki burmistrza pełni od 1936 r. **Szymon Wachowiak,** zasłużony powstaniec.

Pobliskie jezioro i **800 letni las dębowy** dodają piękna krajobrazowi i wpływają dodatnio na warunki klimatyczne.

Sen. Karszo-Siedlewski w Chełmku.

W ub. tygodniu przybył do Chełmka, fabryki Polskiej Spółki Obuwia Bata, p. sen. Karszo-Siedlewski, wiceprezes rady nadzorczej firmy. P. sen. T. Karszo-Siedlewski w towarzystwie p. dyr. J. E. Remera i członka rady nadzorczej p. ppłk. Podgórskiego, zwizytował poszczególne warsztaty i zwiedził również kolonię pracowników fabryki.

TUCHOLA. (fm) Przed komisją egzaminacyjną przy Izbie Rzemieślniczej w Toruniu złożyli ostatnio egzamin mistrzowski pp.: M. Nitka w zawodzie fryzjerskim i Fr. Kluczkowski w zawodzie krawieckim.

— Pod przewodnictwem prezesa p. St. Jeneralskiego odbyło się w hotelu du Nord miesięczne zebranie Tow. Czeladzi Rzem. W toku obrad prezes rzem. samodz. p. R. Strzelecki mówił o punktualności i obowiązku rzemieślnika przy pracy i o projekcie wymiany czeladników z Polski do Niemiec i za granicę w ogóle.

— Tegoroczne święto 3 Maja obchodzono b. uroczyście. O godz. 10,45 odbyło się na rynku uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. Nowak; piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Rynkowski. Po nabożeństwie odbyła się na ul. Nowodworskiego defilada organizacyj i szkół miejscowych przed p. starostą Ornassem i kpt. Nerskim. Następnie przy pomniku Królowej Korony Polskiej przemówienie wygłosił kier. szkoły p. J. Ossowski. Miasto przybrane było w sztandary narodowe i nalepki T. C. L. Wieczorem w sali Browaru odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana przez T. C. L. Referat o Konstytucji 3 Maja wygłosił ks. prof. Olma.

— Z okazji święta 3 Maja odbyły się w Tucholi biegi narodowe na przełaj. Na trasie 2000 m zwyciężył Jan Malinowski (Z. S. Tuchola). Na trasie 3000 m zwycięstwo odniósł po raz drugi Wolski z K. S. M. Tuchola. Na boisku Sokoła odbyły się po południu rozgrywki towarzyskie w siatkówkę.

CHOJNICE. (s) Zarządzeniem Prezydenta R. P. p. Jadwiga Kurowska została odznaczona Krzyżem Niepodległości za pracę obywatelską przed i po odzyskaniu niepodległości.

— W święto 3 Maja odbyło się uroczyste rozpoczęcie sezonu pływackiego Klubu Żeglarskiego. W przemówieniu prezes p. mec. Słapa podał krótki program pracy, z którego należy podkreślić: budowę jachtu o powierzchni 25 m, 2 kajaków, odnowienie pomostu dla kajakowców i zniwelowanie terenu klubowego oraz urządzenie różnych imprez sportowych i zawodów wodnych.

PELPLIN. (as) 2 bm. po południu we wsi Pomyje pod Pelplinem w czasie nieobecności domowników w pokoiku na strychu domu rolnika Fr. Hillara z nieznanych na razie przyczyn targnął się na życie syn jego Ambroży, który z browninga, stanowiącego własność jego ojca, postrzelił się w skroń. Nieprzytomnego desperata w stanie groźnym przewieziono samochodem do szpitala św. Józefa w Pelplinie. Policja wdrożyła energiczne śledztwo, które jest utrudnione, gdyż samobójca uporczywie odmawia wszelkich wyjaśnień.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 7 maja 1938 roku.

Dyżur w nocy mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, tel. 51-29

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka Nadmorska w Orłowie Morskim, ul. Orłowska.

—::—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14 60.

—::—

Telefony: Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11.

—::—

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Na krawędzi życia" i „Zamaskowany jeździec".
Morskie Oko: „Mocni ludzie".
Miraż — Orłowo: „Tajemniczy strzał".
Lido: „Zgardzona".
Lily — Chylonia: „Zielony sygnał".
Polonia: „Wrzos".
Zorza: „Jego Ekselencja subiekt".

— **Nieścisłe informacje.** W prasie warszawskiej ukazała się notatka, iż na pobyt w miejscowościach nadgranicznych należy **uzyskiwać pozwolenie odpowiednich powiatowych władz** administracyjnych. Informacja ta jest **nieścisła** i robi zamieszanie w normalnym ruchu letników i turystów na wybrzeżu polskim, które leży w pasie nadgranicznym. Stwierdzić należy, że **na pobyt czasowy na wybrzeżu oraz na ruch turystyczno-letniskowy nie potrzeba żadnych zezwoleń.** Jedynie ograniczenia, jakie istnieją, to pobyt we wsi **Hel** na półwyspie Helskim, na który należy uzyskać zezwolenie **w Komendzie Miasta w Gdyni.** Obywatelom polskim władze wojskowe nie czynią żadnych trudności w uzyskaniu przepustek na Hel.

— **„Upaństwowienie ul. Świętojańskiej"** W Gdyni odbyło się **zebranie właścicieli gruntów** leżących na trasie ulicy Świętojańskiej, celem ostatecznego uregulowania sprawy przejęcia tych gruntów na własność przez gminę m. Gdyni. Zainteresowani właściciele ustalili zgodnie przystąpić do rozliczenia z gminą m. Gdyni z należności za grunty uliczne i sprawę tę traktować możliwie łącznie ze sprawą zwrotu kosztów pierwszego urządzenia ulicy.

— **Kościuszko wraca do Gdyni.** 30 ub. wyszedł z Rio de Janeiro s/s Kościuszko, wioząc przeszło 500 pasażerów. Statkiem tym jedzie na mistrzostwa światowe brazylijska drużyna piłkarska oraz wycieczka na Kongres Eucharystyczny do Budapesztu. S/s Kościuszko spodziewany jest w Gdyni 16 maja.

— **Polonia wiezie turystów.** 3 maja wyszedł z Haiffy s/s Polonia, zabierając 564 pasażerów, jadących do Europy. Jest wśród nich dużo turystów.

— **Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża** w Gdyni podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że składki członkowskie będą obecnie inkasowane za pośrednictwem Urzędów Pocztowych.

— **Zderzenie motocyklu z samochodem** nastąpiło wczoraj przy ul. 10 Lutego na rogu ul. Władysława IV. Silnie podrapany motocyklista Staniszewski odwieziony został do domu.

— **B. prezes Stowarzyszenia Szyprów i Maszynistów** skazany został za sfałszowanie kwitów stowarzyszenia na 8 miesięcy więzienia i 50 zł grzywny.

— Dnia 9 maja br. o godz. 18-tej odbędzie się **posiedzenie Rady Miejskiej** w sprawie dokonania wyboru 4-ch członków i 4-ch zastępców do Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego. Poza tym godzinę później odbędzie się zwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej dla spraw bieżących. Na porządku obrad drugiego posiedzenia są sprawy: statutu Szpitala w Babim Dole, wyboru członków Rady Szpitalnej, sprawozdanie z działalności TBO za r. 1937, oraz zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki miliona złotych dla realizacji potrzeb gospodarczych Gminy na r. 1938/39.

— W dniu 10 maja br. o godz. 24 w lokalu KPW przy ul. Jana z Kolna odbędzie się roczne **walne zebranie** Polskiego Związku Zawodowego Kelnerów i Pokr. Zawodów Oddział w Gdyni.

Smierć rowerzysty.

30-letni Tomasz Mączka jechał na rowerze szosą Gdańską do Orłowa. W pewnym momencie najechała na niego z tyłu taksówka. Wynik był tragiczny. Nieszczęśliwy rowerzysta odniósł szereg obrażeń i zmarł w drodze do szpitala.

Gdynia — Bydgoszcz.

10 maja przybywa do Gdyni reprezentacja miasta **Bydgoszczy** z prezydentem **Barciszewskim** na czele. Przyjazd będzie miał charakter oficjalny.

W czasie pobytu bydgoskich gości odbędą się rozmowy na temat dalszej **współpracy** obu miast odznaczających się **największą dynamiką gospodarczą.**

„Dokarmianie wiosny".

Na zimową pomoc dla dziatwy i młodzieży czerpał Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży z funduszów i ofiarności społecznych, składanej na rzecz Ogólnopolskiego Obywatelskiego **Komitetu Pomocy Zimowej.** Obecnie akcja ta się skończyła, natomiast nadal **pozostała potrzeba** niesienia pomocy dziatwie i młodzieży, na którą jednakże brak jest źródeł dochodowych.

Poza subwencją zarządu m. Gdyni — zresztą znacznie **zmniejszoną w tegorocznym budżecie** — Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży nie posiada **żadnych zapewnionych źródeł dochodu** na pokrycie kosztów kolonii wakacyjnych. Mając jednak dowód wielkiej troskliwości i szczerej miłości dla dziatwy ze strony społeczeństwa gdyńskiego — z małym wyjątkiem sfer posiadających — jaki przyniosła zbiórka publiczna na „Wielkanocny dar dla ubogiej dziatwy" żywimy niepłonną nadzieję, że społeczeństwo nie opuści nas i teraz, kiedy skazani jesteśmy wyłącznie na własne siły — na ofiarność społeczeństwa.

Pięknym przykładem poświęciło ubiegłego roku **kilka większych firm i instytucyj** społecznych, ofiarując **znaczniejszą subwencję na cele kolonii wakacyjnych** dla ubogiej dziatwy. Mamy nadzieję, że i w tym roku nasz gorący apel, nasza serdeczna prośba znajdzie należyty oddźwięk w sercach zdolnych do odczucia smutnej doli wydziedziczonych, w umysłach rozumiejących doniosłość wychowywania zdrowej, silnej fizycznie i duchowo młodzieży dla przyszłości wielkiej i mocarstwowej Polski.

Ofiary łaskawe przyjmuje Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży na konto KKO nr 5150.

Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży.

Zła komunikacja autobusowa.

Pojechaliśmy wczoraj do Gdańska autobusem przez Sopoty. Wyruszyliśmy z Gdyni o 2 po południu, powróciliśmy o 6. W Gdańsku byliśmy **około 20 minut.** Resztę czasu zajęło nam **oczekiwanie.** Tempo Gdyni jest tak niewspółmierne do dyliżańsowej częstotliwości autobusowej, że nieszczęśliwych pasażerów **szlag po prostu trafia.** Coś z tym jednak trzeba zrobić, zwłaszcza przed wmożeniem ruchu turystycznego w lecie!

Skarżono się nam jak to po powrocie z urlopów świątecznych **300 marynarzy** oczekiwało na autobus (jeden, jedyny!) do Oksywia, kiedy przecież tak łatwo można było uruchomić wóz dodatkowy i nawet na biletach zarobić. Tak samo podczas uroczystości Trzeciego Maja, **tyle ludzi tłoczyło się w Orłowie, chcieli przyjechać, lecz nie było czym!** A autobusy stoją na miejscach postoju, stoją, stoją, czekają nie wiadomo na co, obojętne na to, że pasażerowie co nerwowsi włosy sobie wydzierają i ogryzają po kolei wszystkie paznokcie. Szlag może trafić!

Dwa nieszczęśliwe wypadki.

Toruń, 7. 5. Na Bydgoskim Przedmieściu wydarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki, które miały przebieg następujący:

Ul. Bydgoską obok wozu wojskowego jechał na rowerze 19-letni T. Pękacki, zam. przy ul. Browarnej 4. W pewnej chwili z niewyjaśnionych przyczyn koń w czasie jazdy kopnął jadącego Pękackiego w brzuch tak silnie, że zwalił się na jezdnię. W stanie bardzo groźnym przewieziono go do szpitala miejskiego na Mokrem.

Drugi wypadek na szczęście mniej groźny wydarzył się na ul. Sienkiewicza. W momencie, gdy z dziedzińca gimnazjum żeńskiego wyjeżdżała na rowerze 11-letnia uczennica Knopczykówna najechał na nią motocykl wojskowy. Dziewczynka doznała tylko lekkich obrażeń ciała i o własnych siłach pojechała do domu na rowerze.

Z obrad Tow. Pomocy Naukowej.

Toruń, 7. 5. W sali starostwa krajowego odbyło się doroczne zebranie Tow. Pom. Naukowej, które zagaił prezes p. szambelan Sczaniecki, oddając z kolei przewodnictwo ks. kan. Kozłowskiemu.

Sprawozdania z rocznej działalności złożyli sekretarz p. mec. Z. Wiśniewski i skarbnik p. mgr Kąkolewski.

Ze sprawozdań tych wynika, że akcja niesienia pomocy młodzieży studiującej rozwijała się bardzo pomyślnie i może poszczycić się pięknymi rezultatami. W okresie sprawozdawczym Towarzystwo udzieliło stypendiów na sumę 41.230 zł, przy czym baczną uwagę zwracano na młodzież uczęszczającą do szkół zawodowych.

Po ożywionej dyskusji na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium. Z kolei odbyły się wybory uzupełniające i tak do zarządu weszli pp.: wicestarosta dr Gąsowski, Ossowski i sędzia Piskorski. Do komisji rewizyjnej wybrano **p. Ornassa.**

Po dyskusji, w której poruszano sprawę stypendiów dla kształcących się w zawodzie dziennikarskim, obrady zakończono.

—::—

— **Nawet w Urzędzie Skarbowym strzeż się złodziei.** M. Baranowski, uczeń firmy L. Kuczyński w Toruniu, przy ul. Szerokiej nr 37, zgłosił, że 5 bm. o godz. 13,30 w Urzędzie Skarbowym w Toruniu skradziono mu z kieszeni marynarki 140 zł gotówki, która była własnością f-my. Policja prowadzi dochodzenia.

—**Ochotnicza Straż Pożarna przy stole obrad.** W „Gospodzie" przy ul. Sukienniczej w Toruniu odbyło się doroczne walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej, które zagaił prezes p. dr Życzkowski. Obradom przewodniczył p. Górny z Łasina. Po wyczerpujących sprawozdaniach członków zarządu i udzieleniu absolutorium zarządowi przystąpiono do wyboru nowych władz. Na czele zarządu stanął p. L. Penkalla i Schneider. Z kolei omówiono plan pracy **na bież. rok.**

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 7 maja 1938 roku.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Radziecka" — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście.

—::—

Pogotowie straży pożarnej tel 12-44.

—::—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—::—

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

—::—

REPERTUAR KIN:

Aria: „Ucieczka ku szczęściu".
As: „Trójka hultajska".
Mars: „Statek niewolników".
Świt: „Zawiniłam".

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** Dziś w sobotę o godz. 20-ej i w niedzielę o godz. 16 i 20-ej odbędą się ostatnie przedstawienia doskonałej komedii wiedeńskiej pt. „Miłość już nie w modzie". Ceny miejsc najniższe od 25 gr do 2,10 zł.

— **Pożar na strychu.** Dnia 6 bm. na Staromiejskim Rynku 5 w domu p. Schmidta na strychu wybuchł pożar, który objął dwa mieszkania przyległe do strychu (Rutkowskiego i Kosińskiego). Powiadomiona straż pożarna w ciągu godziny zdołała ogień całkowicie ugasić. Straty są znaczne spowodowane głównie przez zlewanie wodą, która uszkodziła meble. Pożar wybuchł najprawdopodobniej na skutek nieostrożności pracowników firmy Zieliński, którzy byli zajęci przy lutowaniu blachy na strychu.

— **Odpowiednia nauka szanowania świąt narodowych.** Niejednokrotnie obserwowało się, iż w czasie świąt państwowych znaczna część właścicieli nieruchomości wzgl. zarządców domów prywatnych bagatelizuje sobie powinność obywatelską, nie dekorując domów flagami o barwach narodowych. Obecnie ci właśnie opieszali i niechętni otrzymali właściwą naukę. Starosta grodzki toruński pociągnął do odpowiedzialności karno-administracyjnej kilkudziesięciu właścicieli wzgl. zarządców domów, którzy 3 maja nie wywiesili na swych domach chorągwi polskich, albo też wywiesili chorągwie brudne i podarte. Wszyscy oni odpowiadać będą z art. 18 pr. o wykroczeniach. Spodziewać się należy, iż mandaty karne pouczą poniektórych obywateli o obowiązkach obywatelskich.

— **100-kilometrowy bieg kolarski** o mistrzostwo Klubu Sportowego KPW „Pomorzanin" Toruń odbędzie się 8 bm. na trasie: Toruń — Zławieś — Rzęczkowo — Lubianka — Toruń, dystans 50 klm(dwa okrążenia). Start do biegu nastąpi o godz. 14-ej sprzed Ośrodku KPW przy ul. Grudziądzkiej 5-7 . Udział w biegu biorą czołowi zawodnicy KPW miejscowi i zamiejscowi.

— **Ciekawy mecz piłkarski.** W niedzielę, 8 bm. o godz. 15.30 na boisku miejskim w Toruniu zostanie rozegrany ciekawy mecz pikarski pomiędzy drużynami RKS „Bałtyk" Gdynia i KS KPW „Pomorzanin" Toruń W przedmeczu druga drużyna ‚Pomorzanina" rozegra spotkanie o mistrzostwo kl. B. z ‚Goplanią" Inowrocław.

— **Jubileusz popularnego pięściarza.** Popularny pięściarz WKS „Gryf", mistrz Pomorza wagi koguciej Grabowski II, obchodzić będzie w najbliższą niedzielę jubileusz setnej walki. Grabowski setną swoją walkę stoczy z Bazarnikiem (Warta). Tak klub macierzysty jak i firma Bibik oraz Zw. Czeladzi Rzeźnickiej (!) ofiarują jubilatowi cenne upominki. My ze swej strony życzymy dalszych sukcesów bokserskch, no i tytułu mistrza Polski.

— **Ruch na Nadbrzeżu w Toruniu.** W pierwszym kwartale rb. wyładowano na bocznicy kolejowej Nadbrzeża ogółem 328 wagonów towarów przeznaczonych dla Torunia o łącznej wadze 5525 ton. W tym samym czasie naładowano na Nadbrzeżu 36 wagonów towarów o łącznej wadze 560 ton, przeznaczonych do wysyki.

Wysokie odznaczenie p. konsula Hozakowskiego.

Toruń. Pan konsul Bronisław Hozakowski otrzymał za pośrednictwem ambasadora Rzeczypospolitej Francuskiej p. Leona Noel i z polecenia p. ministra rolnictwa Rzeczypospolitej Francuskiej wysokie odznaczenie rolnicze, jako właściciel przedsiębiorstwa nasiennego, i to w postaci orderu „Officier du Mérite Agricole".

Składamy serdeczne gratulacje.

—::—

„SZTANDAR".

Ex-poseł Idzikowski, obecny bohater sądowy „szpilki brylantowej", mawiał zawsze o sobie:

— Moje nazwisko to sztandar!

Miał rację. Tylko, że „sztandar" został zwinięty i będzie pewnie złożony w celi **więziennej do składu.**

Kronika

Bydgoszcz, dnia 7 maja 1938 roku.

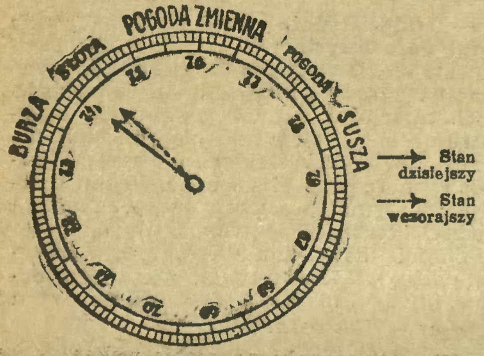
KALENDARZYK

Dziś: Benedykta p. w.
Jutro: Stanisława b. i m.
Wschód słońca o godzinie 4.18.
Zachód słońca o godzinie 19.36.

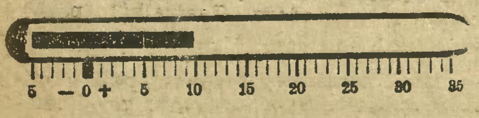
Stan pogody.

POGODA SŁONECZNA.

W Polsce środkowej i południowej było wczoraj przeważnie bezchmurnie. Na pozostałym obszarze kraju utrzymywało się zachmurzenie duże, miejscami całkowite. W Karpatach wschodnich zanotowano śnieg. Temperatura wynosiła od 7 st. w północnej części kraju do 2 st. miejscami w środkowej i południowo-wschodniej. W ciągu nocy w Polsce środkowej i południowo-wschodniej wystąpiły przymrozki, dochodzące do —3 st., w górach najniższa temperatura wynosiła —9 st. Niewielkie opady w ciągu dnia ub. wystąpiły w górach oraz miejscami na wyżynie małopolskiej, Wołyniu i Podlasiu. Dziś rano w Bydgoszczy lekkie ocieplenie i pochmurno. Przewidywany przebieg pogody: w ciągu dnia pogoda słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia przez chmury kłębiaste w godzinach południowych. Po chłodnej nocy dniem temperatura do 15 st.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK
od 4—8 maja br.:

1) Apteka Centralna, ulica Gdańska, telefon 3394.
2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka, telefon 3141.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

— **Muzeum Miejskie** przy Rynku marsz. Piłsudskiego otwarte codziennie od godz. 9 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w muzeum wystawa grafiki myśliwskiej.

— **Muzeum Miejskie - Bielawki,** ul. B. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 10 do 17, w niedziele i święta od 11 do 17. Obecnie wystawy: obrazów Ferdynanda Ruszczyca oraz „Wystawa darów“: obrazy L. Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę oraz w niedzielę wieczorem dana będzie dowcipna w treści, piosenkach i sytuacjach komedia muzyczna z muzyką P. Weissa **„PST... Janie!...“,** w której żniwo oklasków zbiera cały zespół w osobach pp. Arczyńskiej, Brochockiej, Butryma, Drewicza, Dytrycha, Kierczyńskiego, Rewkowskiego, Tatrzańskiego i Winczewskiego.

W niedzielę o godz. 4 po południu ukaże się nieodwołalnie ostatni raz w sezonie pełna pogody i słonecznych uśmiechów komedia polska M. Fijałkowskiego **„TRZECIA MŁODOŚĆ“** w koncertowej grze zespołu. **Ceny miejsc zniżone.** Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru. Najbliższą premierą będzie komedia muzyczna z muzyką Miklosa Laszlo pt. **„PERFUMERII“,** z której próby odbywają się od dłuższego czasu pod kierunkiem reżyserskim K. Koreckiego.

— **Wspólne kawki wzgl. kolacje,** wieczorki towarzyskie, zabawy taneczne w zamkniętym kółku itp. urządza się najlepiej **w znanej kawiarni - restauracji Szmeltera, Gdańska 30.** (7955

PRZED BIEGIEM „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“.

Cenne nagrody czekają na zdobywców.

Powszechnym tematem rozmów wśród sportowców jest zapowiedziany na dzień 26 maja (Wniebowstąpienie Pańskie) **bieg na przełaj na dystansie 3.000 m** „Dziennika Bydgoskiego“.

Mówią o nim nie tylko zawodnicy już uznani, sklasyfikowani na listach biegaczy, ale także młodzi, którzy swą karierę sportową dopiero rozpoczynają. I o nich bowiem pamięta wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“ i organizuje, podobnie jak w roku ubiegłym **bieg juniorów (do lat 18) na dystansie 1.500 m.**

Lista zawodników w ubiegłym roku zawierała 602 nazwiska. Cyfra ta świadczy o ogromnym zainteresowaniu biegiem „Dziennika Bydgoskiego“ szerokich sfer sportowców. Zainteresowanie to jest zresztą całkiem zrozumiałe. Satysfakcją bowiem dla zawodników mniej znanych jest start obok biegaczy o klasie europejskiej, do jakiej niewątpliwie zalicza się np. zeszłoroczny triumfator biegu „Dziennika Bydgoskiego“ Józef Noji (Syrena — Warszawa). Podjęcie walki zaś ze znanymi zawodnikami jest punktem honoru wszystkich sportowców. Szanse niektórych pozornie niewielkie wzrastają jednak na trasie zależnie od ich woli zwycięstwa.

Dla tych właśnie, u których wola zwycięstwa nie zawsze w parze idąca z warunkami fizycznymi i rutyną sportową okaże się największa — wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“ przygotowało **szereg pięknych i cennych nagród honorowych** (na własność). Dla wszystkich innych zaś (tzn. dla każdego uczestnika biegu) — **dyplomy pamiątkowe.**

Zdobywcy pierwszych miejsc obu biegów zdobędą ponadto wspaniałe **nagrody przechodnie dla swych klubów.**

W ubiegłym roku nagrodę przechodnią „Dziennika Bydgoskiego“ za zwycięstwo odniesione w biegu głównym zdobył **dla „Syreny“ w Warszawie — Józef Noji,** zaś za pierwsze miejsce w biegu dla juniorów **dla WKS „Gryf“ w Toruniu — Norwicz.**

Klub, który wykaże się największą ilością startujących zawodników otrzyma piękną nagrodę ufundowaną przez p. prezydenta Barciszewskiego. W ubiegłym roku zdobył tę nagrodę WKS Bydgoszcz.

Oba biegi dostępne są dla zawodników tak stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych.

Zgłoszenia do biegów, z zaznaczeniem do którego z nich zgłasza się zawodnik, należy nadsyłać pod adresem:

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“ (dział sportowy), **Bydgoszcz, ul. Poznańska nr 12,** lub

Zarząd Pom. O.Z.L.A., Bydgoszcz, Nowy Rynek 4.



P. prezydent Barciszewski wręcza nagrodę Kuligowskiemu jako przedstawicielowi WKS — Bydgoszcz, zdobywcy nagrody za największą liczbę startujących. (Fotografia z zeszłorocznego biegu „Dziennika Bydgoskiego“.

O demokrację uporządkowaną

Z zebrania Stronnictwa Pracy na Szwederowie.

Dewizą Stron. Pracy Koła Szwederowo jest — regularne zebrania miesięczne. Ostatnie takie zebranie odbyło się w dniu 30 kwietnia. Zagaił je w obecności bardzo licznie przybyłych członków i sympatyków, którzy następnie zdeklarowali się jako członkowie, prezes p. K. Drążewski, po czym powitał zaproszonego prezesa powiatowego p. radcę Beyera.

W komunikatach zabrał głos p. radca Beyer, który na wstępie wezwał zebranych do uczczenia przez powstanie pamięci zmarłego wodza walki o godność i wolność ludzką śp. Świętochowskiego, któremu społeczeństwo polskie zachowa wieczny pomnik w duszach, po czym omówił program najbliższych prac organizacyjnych. Nast. p. prezes pow. zapoznał zebranych z napastliwą ulotką „narodowców“, którzy w sposób demagogiczny prowadzą walkę z innymi ugrupowaniami narod., uważając wyłącznie siebie za narodowców, zaś wszystkich innych m. in. Str. Pracy — jako komunistów. Brudna ta metoda walki została przez zebranych ostro napiętnowana.

W głęboko ujętej prelekcji, p. prezes powiatowy stwierdził, iż w Polsce przejawiają się wielkie przełomowe chwile, a my jesteśmy uczestnikami tej wielkiej epoki. Uwypuklił dwa zagadnienia, mianowicie: pokój zewnętrzny i pokój wewnętrzny z których na pierwszy plan wysuwa się silna armia oparta o silny naród. Jeden z francuskich mężów stanu scharakteryzował położenie Polski nast.: „Polska na szlaku wędrówki narodów jest w bardzo niebezpiecznym położeniu i jedynie jako naród wolny i moralnie silny zdoła się skutecznie przeciwstawić. Polska była przedmurzem chrześcijaństwa wtedy, kiedy była zgodna w sobie“. I dziś, wobec zagrażającej fali neopogańskiej przez hitleryzm na zachodzie i bolszewizm stalinowski na wschodzie, Polska chcąc być silną, tym bardziej potrzebuje zgody wewnętrznej. Do komunizmu należy ustosunkować się pozytywnie i przeciw złemu postawić coś lepszego, a mian.: sprawiedliwy ustrój społeczny i zmianę ustroju gospodarczego, tak, aby każdy obywatel miał pracę i godziwy kawałek chleba, ponadto należy przywrócić godność człowieka. My nie chcemy demokracji kierowanej — w myśl p. Koca, my chcemy demokracji uporządkowanej i podporządkowanej zasadom Bożym. Do takiej demokracji dąży Stron. Pracy drogą bezkrwawej ewolucji. Ta wiara i przekonanie jest w masach społeczeństwa, czego dowodem był imponujący zjazd woj. w Toruniu. Referat nagrodzono hucznymi oklaskami. Dowodem przejęcia się powyższą przemową była obszerna dyskusja, która przeciągnęła się blisko półtorej godziny, a w której podnoszono, iż rozwój Polski dokonać się może tylko i wyłącznie w duchu chrześcijańskim.

— **Wielki pokaz mód firmy Be-De-Te** urządza Polski Czerwony Krzyż w niedzielę, dnia 8 maja br. o godz. 17 w sali malinowej hotelu „Pod Orłem“. Najnowsze modele kostiumów wiosennych, kompletów i sukien letnich. Czysty dochód na rzecz P. C. K. — P. C. K. w Bydgoszczy opiera swą czynność wyłącznie na ofiarności publicznej i na drobnych wkładkach członkowskich. Ponieważ P. C. K. jest instytucją przeznaczoną w pierwszej linii służyć żołnierzowi w najcięższej chwili jego życia na polu walki, przeto zwraca się zarząd do społeczeństwa m. Bydgoszczy i okolicy o poparcie tej imprezy w niedzielę, dnia 8 maja. Po rewii odbędzie się ostatni dancing w tym sezonie. (8355

Informacje Orbisu.

Pielgrzymka na kongres eucharystyczny do Budapesztu w czasie od 23—30 bm. Koszt udziału od 55 zł. Zapisy do 8 bm.
Piętnastodniowa wycieczka do Paryża w czasie 18/5 i 25/5. Koszt udziału 275 zł.
Wycieczka do Bukaresztu w czasie od 14 do 22 bm. Koszt udziału od 89 zł. Zapisy do 9 bm.
66% zniżki kolejowe do Sławska i Slanek.
Tanie pobyty ryczałtowe w miejscowościach górskich i klimatycznych.
Informacje i zapisy w Orbisie, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 36-67. (8213

Polski Biały Krzyż apeluje

gorąco do rodziców młodzieży, która z Bydgoszczy oraz sąsiednich powiatów brała udział w powstaniu wielkopolskim oraz wojnie bolszewickiej o podanie nazwisk poległych oraz bliższych danych. Zawiadomienie uprasza się skierować do dnia 9 bm. do sekretariatu Polskiego Białego Krzyża, ul. Słowackiego 3, pokój 5.

Naturalna pamięć.

Zdolność zapamiętywania pozostaje w ścisłej zależności do skupienia się przy wykonywanej pracy. Niezdolność do skupienia się jest pierwszym objawem nerwowego wyczerpania. Należy więc przeciwdziałać nerwowemu wyczerpaniu przy pracy, przez doprowadzenie do organizmu substancyj działających odżywczo na komórki nerwowe. Substancję taką stanowi między innymi lecytyna w Ovomaltynie Dra Wandera. Ovomaltine zawiera w skoncentrowanej formie najszlachetniejsze składniki odżywcze i witaminy potrzebne do utrzymaniu zdrowia na odpowiednim poziomie. Filiżanka Ovomaltyny na śniadanie lub kolację zastąpi z dobrym skutkiem mnemotechnikę.

Składajcie dary dla dzieci bezrobotnych przystępujących do I. Komunii św.

Prośba.

Dzień I Kom. św. jest dla wszystkich jednym z najpiękniejszych dni. Lecz nastrój radosny z tej okazji często bywa przygłuszony świadomością, że wiele, wiele dzieci bezrobotnych i ubogich nie ma w co się ubrać do tej pięknej ceremonii. W parafii farnej w Bydgoszczy, która ma na swym terenie główną część baraków z najuboższymi i bezrobotnymi, daje się to szczególnie przykro we znaki. Około 300 dzieci jest bez ubranka i sukienki do I Kom. św.! Panie Miłosierdzia krzątają się, by zaspokoić pragnienia ubogich milusińskich, które chciałyby chętnie w dniu I Kom. św. przyjąć Pana Jezusa w przyzwoitym ubranku czy sukience, lecz same nie podołają dla tylu! Wobec tego proszą tą drogą, za zezwoleniem ks. kanonika Schulza, proboszcza farnego, wszystkich Szanownych parafian farnych o łaskawe składanie darów już to w pieniądzach już to w ubrankach lub sukienkach na ręce S. Józefy w Zakładzie św. Floriana lub w Biurze Parafialnym Fary.

Zarząd Pań Miłosierdzia przy Farze.

Ks. Stanisław Kopeć składa sumę 30 zł na ubiór dla ubogich dzieci przystępujących do I Kom. św. w miejsce przyjęć imieninowych w dniu 8 maja. P. rad. Menclowa ofiaruje kompl. ubranie dla chłopca przystępującego do I Kom. św.

Porządek obrad posiedzenia Rady Miejskiej.

Na podstawie zarządzenia pana wojewody pomorskiego zwołał przewodniczący Rady Miejskiej p. prezydent miasta L. Barciszewski posiedzenie wyborcze Rady Miejskiej **na środę 11 maja o godz. 18,30** do ratusza celem **wybrania 4 członków i tyluż zastępców do Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego** na okres czterech lat.

O godzinie 19 odbędzie się posiedzenie zwykłe z następującym porządkiem dziennym:

1. Wprowadzenie w urząd nowego radnego miejskiego p. Bolesława Turza, mistrza krawieckiego z ul. Grunwaldzkiej 21, w miejsce p. inż. Malendy, który Bydgoszcz opuścił.
2. Uchwalenie nowego planu zabudowania obszaru położonego **przy kościele Klarysek,** część terenu przeznaczonego pod projektowaną zabudowę przeznaczy się częściowo na zieleniec.
3. Uchwalenie nowego planu zabudowania obszaru objętego ulicami Bernardyńską, Toruńską, Żupy oraz rz. Brdą. Tereny pod projektowane bloki mieszkaniowe przy ul. Toruńskiej róg Bernardyńskiej i bloki między ulicą Babią Wieś (wylot wschodni ulicy) a ulicą Żupy przeznaczy się na zieleńce.
4. Uchwalenie nowego planu zabudowania obszaru objętego ulicami Graniczna, Śląską, Jasną oraz rz. Brdą i wschodnią granicą terenu należącego do p. Krzywcowej, dochodzącą do ul. Śląskiej. Projektowanego na tym obszarze targowiska nie będzie.
5. Powzięcie uchwały w sprawie przekładania kosztów pierwszego urządzenia ulic i placów komunikacyjnych na właścicieli działek, przyległych do tych ulic i placów
6. Dodatek do statutu o podatku od psów.
7. Sprawy ogólne.

——::——

— **W najświeższe nowości wiosenno-letnie** zaopatrzyła swój magazyn firma O. Neuman, Bydgoszcz, Stary Rynek 14 (tel. 1719). Paniom i panom, chcącym ubrać się wytwornie a tanio, radzimy odwiedzić ten magazyn, aby na miejscu przekonać się, że wybór jedwabi, towarów wełnianych, zaś przede wszystkim sukienek, kompletów i płaszczy jest nie tylko pod względem jakości, ale i pod względem cen olbrzymi. Dla panów prowadzi magazyn osobny, bogato zaopatrzony dział kamgarnów ubraniowych. Zwracamy uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze.

— **Pociąg popularny na zjazd Pomorskiego Związku Śpiewaczego w Gdańsku w dniu 5 i 6 czerwca (Zielone Świątki).** Bydgoski okręg kół śpiewaczych w związku z powyższym zjazdem organizuje pociąg popularny z Bydgoszczy do Gdańska. Cena przejazdu w obie strony wyniesie 5 zł. Zgłoszenia na pociąg popularny przyjmują poszczególne koła śpiewacze oraz księgarnia Braci Bażańskich. Przy zgłoszeniu, które nastąpić powinno w terminie do dnia 13 maja włącznie, należy uiścić wpłatę w wysokości 3 zł. Należy zaopatrzyć się w dowód osobisty z poświadczeniem obywatelstwa.

Dzień 12 maja dniem żałoby narodowej.

Otrzymaliśmy następującą odezwę:

W dniu 12 maja upływa trzeci rok od chwili zgonu Wielkiego Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego.

Dzień ten jest dniem żałoby narodowej, która obejmie kraj cały i Polonię zagraniczną.

Komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego wzywa całe społeczeństwo do oddania czci i hołdu Budowniczemu Odrodzonej Polski i Twórcy Armii Polskiej.

Program obchodu w Bydgoszczy jest następujący:

1) w przeddzień w dniu 11 maja o godz. 19,30 na lacu za Szkołą Podchorążych organizuje Polski Biały Krzyż ze Związkiem Harcerstwa Polskiego **apel i raport młodzieży** „Wczoraj i dziś" w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu;

2) w dniu 12 maja br. o godz. 10-ej odbędzie się **uroczyste nabożeństwo w kościele Farnym,** na które Komitet zaprasza społeczeństwo i organizacje o ile możności z pocztami sztandarowymi. Równocześnie odbędzie się dla wojska nabożeństwo w kościele garnizonowym;

3) o godz. 17-tej odbędzie się **w Teatrze Miejskim akademia żałobna** zorganizowana przez Związek Legionistów. Na akademii zebrani wysłuchają przez głośniki orędzia Pana Prezydenta R. P.;

4) o godz. 20.45 nastąpi na sygnał syren i strzałów **3-minutowa cisza** (wstrzymanie wszelkiego ruchu, pracy itp.) podczas której myśli Polaków popłyną ku cieniom Wielkiego Marszałka.

Uprasza się o wywieszenie w tym dniu **chorągwi na pół masztu, przewiązanych krepą.**

Właścicieli przedsiębiorstw rozrywkowych i lokali publicznych Komitet uprasza **o zaniechanie wszelkich zabaw, niepoważnych widowisk, muzyki** itp., by nie powodować dysonansów w dniu żałoby narodowej.

Za Komitet:
L. Plejewski, prezes Sądu Okręgowego.

— **Chochlik drukarski** wypłatał nam znowu figla. Pragnęliśmy mianowicie stwierdzić, że posiadłości pod numerami 8 i 10 przy ulicy Czartoryskiego **nie** należały do masy upadłościowej firmy C. A. Franke, a wyszło inaczej. Zatem powtarzamy, że domy te nie są objęte przymusową sprzedażą i tytuł własności pań: Jakubussowej i Nowakowej pozostaje niezmieniony.

— **Do b. ochotników armii polskiej.** Dzisiaj w sobotę o godz. 19-ej w świetlicy Pocztowego Przysposobienia Wojskowego — oddział IKR, Jagiellońska 5 (gmach wojewódzki, II piętro) odbędzie się uroczyste zebranie Związku b. ochotników armii polskiej — celem uczczenia Konstytucji 3 Maja. Referat wygłosi p. kapitan Kulwieć.

— **Rządowo uprawniony architekt.** Pan Minister Spraw Wewnętrznych udzielił p. architektowi budowniczemu **Józefowi Grodzkiemu,** zam. przy ul. Nakielskiej 58, pełne prawa bez ograniczeń, projektowania i kierowania budowli domów itd. w miastach I klasy jak Bydgoszcz itd.

— **Koło L. O. P. P. Rejon 28. Termin uroczystego otwarcia sezonu szybowcowego** na szybowisku Szkoły L. O. P. P. w Fordonie został przesunięty z dnia 8 maja br., na termin późniejszy, prawdopodobnie na dzień 15 bm.

— **Powstańcy śląscy dziękują.** Z okazji 17-rocznicy III powstania górnośląskiego urządził Związek Powst. Śląskich swój pierwszy kiermasz w Sokolni, urozmaicony występami i tańcami dzieci szkoły im. Tad. Kościuszki. Deklamację o powstaniu śląskim wygłosiła córka członka zarządu mała Benio Petrolówna. Impreza ta mimo chłodnej aury udała się doskonale. Nad całością czuwali pp. Petrol z prezesem Związku prof. Góralczykiem na czele. Zarząd Związku składa pp. płk. dypl. Heiman-Rawiczowi, kapelmistrzowi kpt. Grabowskiemu za użyczenie orkiestry, firmom za ofiarowanie fantów i darów do bufetu, jak i wszystkim tym osobom, które przyczyniły się do uświetnienia kiermaszu serdeczne „Bóg zapłać!"

Teatralka otwiera swe podwoje...

Po zmiennej aurze przeplatanej nawet ostatnio opadami śnieżnymi, zaczyna wreszcie budzić się do życia oczekiwana z utęsknieniem — wiosna. Jej pierwsze słoneczne ożywcze promienie wpływają na radosną zmianę w całej naturze.

Jedną z takich miłych przemian, które ożywiają z nastaniem wiosny jest nasza ulubiona „Teatralka". Przemiły ten letni zakątek Bydgoszczy daje nie tylko możność przebywania na wolnym powietrzu z pięknym widokiem na Brdę i malowniczą wysepkę, lecz również pozwala słuchać wspaniałej orkiestry pułku „Dzieci Bydgoskich". Nic więc dziwnego, że cała Bydgoszcz czeka z utęsknieniem szczególnie tego roku na otwarcie „Teatralki".

Wszystkie znaki na niebie wskazują na to, iż wreszcie utrwalą się ciepłe dni, to też popularny gospodarz „Teatralki" p. Zygmunt Ciupek postanowił otworzyć oficjalnie swój ogród-kawiarnię w sobotę, 7 maja. Nareszcie będzie więc można spędzić kilka chwil w tak miłym otoczeniu przy dźwiękach mistrzowskiej orkiestry, w której batutę dzierży ceniony kapelmistrz p. kpt. Stanisław Grabowski.

Hasło nasze brzmi obecnie: **Wszyscy spotykamy się w „Teatralce".**



Aby człowiek nie był dumny, został stworzony dopiero szóstego dnia. Przed nim stworzono — osę.

Obywatel wolnej i zjednoczonej Polski, aby nie wyrósł do nieba, dostał w spadku po austriackich „Amtsschimmlach" — tępą biurokrację. Dziesiątki tysięcy potrzebnych lub niepotrzebnych przepisów i rozporządzeń uprzyjemniają życie „wolnemu" obywatelowi. I podobnie jak osy żywią się głównie innymi owadami, wytępiając pracowite pszczoły, nasza biurokracja postępuje obcesowo.

Trzeba było pójść na zebranie Cechu Malarzy i posłuchać, jak się majstrowie pędzla żalili na

WYMYŚLNE PRZEPISY O SZYLDACH.

Zatwierdzony przez władze warszawskie statut lokalny przepisuje, jak należy ozdabiać fasady domów w Bydgoszczy (szkoda, że o płotach zapomniano!). Malatury nie śmią być jaskrawe ani z połyskiem, wszystko musi być dostrojone do otoczenia. Rażących (przyznajcie lepiej: podejrzanych) czerwonych świateł należy unikać. Szyldów umieszczać nad sklepami lub malować na szybach nie wolno, nie uzyskawszy poprzednio zezwolenia urzędowego i zatwierdzenia przedłożonego projektu. Za wniosek płaci się 6 złociszów, za zatwierdzenie projektu przez miejski urząd budowlany również sześć, co czyni razem 12 złotych. Aby malarzom zaraz „oko nie zbielało" żąda się od nich **projektu wykonanego przez dyplomowanego architekta,** który zwykłego rysunku za 10 złotych, jak to czynią biedni technicy, nie podpisze, gdyż ojciec jego wykosztował się na studia, dlatego 40 złotych i więcej sobie likwidują, a jakże! Co teraz ma wziąć domorosły artysta, dumnie tytułujący się mistrzem malarskim, za swoją pracę, farby, pozłacane klocki czy szklistą masę, z których obecnie napisy się wyrabia? Byłv wypadki, że za zwyczajny szyldzik (nie nowoczesny, którego miejscami bez reflektora nie odczytasz) malarz dostał dziesięć złotych, gdy biurokraci razem z dyplomowanym architektem zarobili od ręki — pięćdziesiątkę.

Nie dziw, że w takich warunkach rzemiosło upada, zaś kupcy wstrzymują się z obstalunkami szyldów. Aby nikogo nie odstraszać, wyjaśniamy, że tabliczki malowane na szkle, blasze, lub emaliowane, ale tylko **w rozmiarach 15 na 35 cm,** wolne są od opłat urzędowych i nie wymagają zatwierdzenia.

Osa biurokratyczna, przed którą trudno się w Polsce opędzić, dotkliwie ukłuła również mieszkańców przedmieść Wielkiej Bydgoszczy. Władze weterynaryjne już drugi raz zabrały z pewnego składu wiktualii **w Kapuścisku Małym** pewne ilości słoniny (ze stemplem rzeźni) i wędlin, które nie miały plomby ani opasek firmy, która je wyrabia. Wiadomo, że taki przepis

O „PLOMBOWANYCH" WĘDLINACH

obowiązuje, gdyż spożywca musi w razie czego wiedzieć, kto go otruł, lecz dotychczas zważano na wyroby mięsne przywożone **z innych miast,** nie na miejscowe dostarczane wprost od rzeźnika, sprzedawane w jatce lub sklepiku. Osiedle robotnicze Małe Kapuściska nie ma jeszcze własnego rzeźnika, sprowadza przeto mięso, okrasę i kiełbasy od „sąsiada". Trudno wymagać od tutejszej gosposi, żeby wydawała 80 groszy na autobus miejski lub szła po sprawunki do śródmieścia milę drogi.

Jeśli nasz system zaglądania w każdą dziurę i w każdy garnek już tak jest rozgałęziony, możemy panom kontrolerom lub tym, którzy kontrolerami „świeżego powietrza" są według rejestrów Funduszu Pracy a szukają jakiegoś zajęcia — wskazać pożyteczne zajęcie i dziedzinę kontroli dotychczas zupełnie zaniedbaną. Niech wysłannicy miejskiego urzędu badania cen przyjrzą się uważnie manipulacjom przy

SPRZEDAŻY SIANA I SŁOMY NA PLACU POZNAŃSKIM.

Zauważą, czy nie zauważą uchybienia, powiedzmy bez ogródek: oszustwa!? Utartym zwyczajem handlowym słomę i siano sprzedaje się na wagę. Zwykły centnar siana obejmował dawniej 10 wiązek dziesięciofuntowych. Słomę dzielono na snopki po 20 funtów każdy. Od pewnego czasu, wobec niedostatecznej kontroli, wiązki siana są lżejsze, bo niektóre ważą 6½, inne 7 i 8 funtów. A kupuje się w tej wierze, że są 10-funtowe. Na rynku handlarze nie sprzedają nic na wagę, tylko „na oko". Sami jednak od włościan kupują siano i słomę na wagę. Kalkulacja ich jest więcej jak nieuczciwa. Skarżyła nam się pewna kobiecina, że za wiązkę siana dla kozy zapłaciła 50 groszy, chociaż siana było za 25 groszy. Na plac Poznański należałoby w każdy dzień targowy wydelegować kilku nieumundurowanych kontrolerów z ręczną wagą, którzy by raz nareszcie uregulowali sprzedaż „na oko", która niczym nie jest tylko wyzyskiem biedaków, którzy wagi w domu nie posiadają.

Światło naszego reflektora skierujmy po tym w inną stronę.

— Czy prawdą jest, że tak zwane **polskie** składy kawy (dawniejsze „Kaisers-Kaffeegeschäfte") mające centralę na terytorium wolnego miasta Gdańska, zaprowadziły także w Bydgoszczy jednolity strój **brunatny** dla całego personelu? Schludne białe fartuszki musiały ekspedientki zamienić na „jednolite" płaszcze. Widocznie ze względów oszczędnościowych...

— Czy prawdą jest, że przy **egzaminach szyperskich** w Toruniu, najlepsi praktykanci bydgoscy poszli na odstawkę, ponieważ nie umieli odpowiedzieć na pytanie **ile w Polsce mamy województw i komu one podlegają?**

Perykles, chwaląc ateńskie państwo demokratyczne, uważał obywatela stroniącego od udziału w życiu publicznym — nie za **lubiącego spokój,** lecz za bezużytecznego członka społeczeństwa. Udział ten nie powinien być za zgiełkliwy. Nie mogli się więc wydziwić pasażerowie, wracający ubiegłej niedzieli wieczorem z Koronowa, zachowaniu na dworcu i w pociągu kolei powiatowej większej grupy „społeczników", odgrażających się konduktorom, tłukących lampy i lżących otoczenie. Od rządów tej hałastry, uchroń nas Boże! — wzdychali zgorszeni.

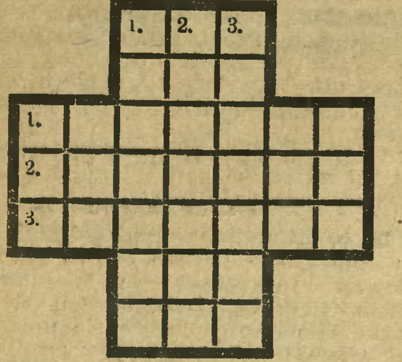
Mamy weselszą nowinę dla czytelników — **z Brześcia nad Bugiem.** Spośród kilkunastu rzemieślników, którzy tam osiedli, na czoło wysunął się p. **Barché,** b. członek zarządu cechu mistrzów ślusarskich w Bydgoszczy, zięć znanego obywatela p. Spornego. Otóż nasz bydgoszczanin podjął się niebezpiecznych prac przy nowym moście na Bugu. Wisząc 18 metrów nad przepaścią (rzeka w tym miejscu ma głębię 14-metrową!!!) wiercił otwory, o których budowniczowie... zapomnieli. Karkołomnemu przedsięwzięciu przyglądały się setki ciekawych, ale nikt się nie odważył ślusarzowi pomóc. Wykonawszy tę pracę z narażeniem życia, odetchnął pionier polskiego rzemiosła. Odtąd, po miesiącach strasznej udręki, zasypywany jest zamówieniami i bardzo sobie Kresy chwali.

Nie o koloniach zamorskich nam myśleć, kiedy w kraju pracy jest dosyć! Tylko nie bawmy się w „papierowych" ludzi, lecz kształćmy **fachowców,** jak najliczniej.



KRZYŻÓWKA nr 51

(ul. Cz. Wiśniewski)



Należy wpisać 7-mioliterowe wyrazy, o podanym znaczeniu:

Wyrazy pionowe: 1. Szczep lechicki w Wielkopolsce. 2. W muzyce: dziarsko z życiem. 3. Miejsce zgonu Jana Sobieskiego.

Wyrazy poziome: 1. Minerał, kryształy akermanitu. 2. Dawny strój męski. 3. Członek kapituły katedralnej.

SZARADA nr 52

Pierwsze z komina,
Drugie pół kliszy;
Razem — kto słyszy,
Lub pozna z kina,
Śmiać się zaczyna;
Komiczna mina!

ROZWIĄZANIE PŁOTKA nr 47

	R		C		G		Z		S	
K	O	C	H	A	N	O	W	S	K	I
	L		Ę		I		I		A	
	N		T		C		E		U	
S	I	E	N	K	I	E	W	I	C	Z
	K		Y		E		A		I	

ROZWIĄZANIE SZARADY nr 48

PAN-TOF-EL (pantofel).

Trafne rozwiązanie szarad nr 47 i 48 nadesłali:

T. Jankowska, H. Grajkowska, M. Marchlewska, A. Marchlewska, St. Staszewska, Z. Grzegorczyk, L. Janiszewski, H. Krajczewski, A. Knioła, H. Michałkiewicz, J. Rychter, I. Purzycki, W. Reinówna, F. Bagniewski, B. Cieślak, St Kundykowa, Z. Stupaj, E. Gontarski, Fr. Nalazek, K. Rościszewski, K. Pawełczak, A. Lubaszewski, Z. Kotowski, W. Niewitecki, T. Ekert, A. Siuchniński, Ł. Popkowska, T. Swinecka, M. Strączkowski, B. Grabiec, B. Janowicz, N. Heyman, W. Matecki, Z. Szymoniak, B. Krzysztofowicz, J. Skotnicki, St. Pietruszewska, M. Bukolt, Cz. Kitowska, R. Kuczera, H. Niedzielska, A. Manikowska — Topólno, M. Gołembiewska — Toruń-Mokre, Fr. Marszałkowski — Sopoty, H. Gąsiorowski — Łowinek, A. Kalinowski — Serock, A. Szufrajda — Tryszczyn, A. Flatow — Inowrocław, I. Wierzelewska — Łasin, St. Paleń — Przyłęki, J. Baumgardt — Koronowo, B. Schmidt — Mąkowarsk, W. Kłoniecki — Maksymilianowo.

Nagrodę za dobre rozwiązanie obu zadań otrzymali:

Antoni Knioła — Bydgoszcz
Stefan Paleń — Przyłęki.

Kupon do szarad
Nr 51 i 52

DYSKRETNY.

— Jakim prawem pan tutaj łowi ryby? Czy nie widział pan tablicy z napisem: „Własność prywatna"?

— Jestem człowiekiem zbyt dobrze wychowanym i dyskretnym, abym zajmował się prywatnymi sprawami!

PUŁAPKA.

— Proszę pani — zapytuje klientka swojej krawcowej — przysłano mi z biura służącą która służyła u pani? Czy jest ona czysta i uczciwa?

— Owszem, jest bardzo czysta ale czy jest uczciwa, tego nie wiem na pewno. Jeszcze przed rokiem posłałam ją z rachunkiem do pani i po dziś dzień nie przyniosła pieniędzy.

W OPARACH ALKOHOLU.

Godzina trzecia w nocy. Do policjanta podchodzi zawiany jegomość.

— Przep...ep...raszam panie wła...dza, ko...kochany, czy pppan nie wie gdzie jjja mie...eszkam?

— A skądże ja mam wiedzieć!

— Oho... ttto i pppan, panie wła... władzuchna za...zalany?!!!

HUMOR I SATYRA

SPRAWY WOJSKOWE.

Dlaczego żołnierz nie powinien podczas alarmu tracić głowy?

— Bo nie miałby na co włożyć czapki!

RUTYNA.

— To ciekawe, że pan, panie Edwardzie tak doskonale zna się na cenach drobiu, mimo, że pan jest kawalerem. Czyżby się pan w tym wyspecjalizował?

— Częściowo. Od roku jeżdżę samochodem.

ZMIANA PRZECHODZI Z WIEKIEM.

— Moja córka i mój syn zmienili się zupełnie w ostatnich latach.

— W jakim sensie?

— Gdy Helusia była mała, przepadała za lalkami, a Jasio przepadał za żołnierzami do zabawy. Teraz jest odwrotnie.

W SZKOCJI.

Mac Gregor zranił się w nogę. Nastąpiło zakażenie krwi. Lekarze orzekli jednogłośnie, że konieczna jest amputacja. Zrozpaczony Szkot zwrócił się do słynnego profesora londyńskiego Browna, który po zbadaniu chorej nogi oświadczył, że jeszcze istnieje możliwość jej uratowania.

Istotnie po miesięcznej, intensywnej kuracji Mac Gregor był zdrów, jak ryba.

Opuszczając klinikę, zwrócił się do chirurga:

— Ile jestem panu winien?

— Trzydzieści funtów.

— Co? Trzydzieści funtów? Przecież pan mi nawet nie amputował tej nogi.

MARSYLSKI RYBAK.

Mariusz wraca nad ranem do domu.

Na ramieniu trzyma wędkę, w ręku kubełek.

— Gdzieś się włóczył w nocy, pijaku? — woła żona.

— Łowiłem ryby!

— Nie blaguj! W nocy łowiłeś ryby na wędkę?

— Tak. Jako przynęty używałem robaczków świętojańskich.

URODA.

— Moja narzeczona może sobie sama coś szeptać do ucha, bo ma gębę przez całą twarz.

DOBRE DZIECI.

— Czy twoje dzieci opiekują się tobą w czasie choroby?

— O tak, opłacają za mnie premię ubezpieczeniową na życie.

ZACNA DUSZA.

— Tyle się plecie o podnoszeniu cen za lokale przez właścicieli domów, a ja mam duży dom w Warszawie bez ochrony i jeszcze nikomu nie podniosłem komornego.

— Zacna z pana dusza. A dawno pan ma ten dom?

— Dwa dni. Onegdaj go kupiłem.

PRAKTYCZNE URZĄDZENIE MIESZKANIA.



Schody jako biblioteka.

ŚCISŁOŚĆ.

— Pańską twarz już gdzieś widziałem...

— Niemożliwe.

— Ale widziałem na pewno, tylko nie pamiętam gdzie?

— Daję panu słowo, że od urodzenia noszę twarz na jednym i tym samym miejscu.

PRZED SZUBIENICĄ.

Więzień skazany na śmierć.

— Panie strażniku — mówi do dozorcy, — Jutro szlus ze mną?

— Niby tak.

— A co oni mi dadzą na ostatni obiad?

— Ano, rosół z makaronem.

— Dobre.

— Dwa kotlety wieprzowe z kapustą.

— Świetne.

— I leguminę.

— I legumine. Ojoj...

— Co ojoj?

— Żeby tylko Pan Prezydent mnie nie ułaskawił!

ZA PÓŹNO.



— Wczoraj zgłosiłem kradzież zegarka, jednak dziś znalazłem go w domu.

— Za późno pan przychodzi. Złodzieja już aresztowaliśmy.

TYDZIEŃ CISZY.

Ulicą idzie wstawiony jegomość. Nagle zatrzymuje się i ryczy, ile sił:

— Bolek! Bolek!

— Czego się pan drze? — zapytuje policjant.

— Ja się drę? Wołam tylko przyjaciela.

— Mógłby pan to zrobić ciszej.

— Nie mogę. Po pierwsze, on mieszka we Lwowie, a po drugie, jest trochę przygłuchy.

KARIERA.

— Mój syn kończy gimnazjum i teraz zastanawiamy się do jakiego zawodu go przygotować?

— Niech zostanie lotnikiem!

— Dlaczego właśnie lotnikiem? Czy nie uważa pan, że to niebezpieczne?

— Może być, ale za to pójdzie szybko i w górę i naprzód.

W LEGII CUDZOZIEMSKIEJ.

Dwóch legionistów Legii Cudzoziemskiej rozmawia na temat swego wstąpienia do Legii.

— Cóż miałem robić — mówi jeden — nie miałem żony, a lubiłem wojnę...

— U mnie było wprost przeciwnie — odpowiada drugi — miałem żonę i lubiłem pokój...

GEOGRAFIA.

Interesant: — Chciałbym prosić o paszport do Niemiec. A oto świadectwo lekarskie.

Panienka z okienka: — Pan do jakiego miasta właściwie jedzie?

Interesant: — Do Karlsbadu na kurację.

Panienka z okienka: — To panu potrzebny przecież paszport do Czechosłowacji.

Interesant: — To Karlsbad jeszcze w Czechach leży?



Niedziela 8 maja.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

8,00: Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria". **8,05:** Dziennik poranny. **8,15:** Audycja dla wsi. **9,00:** Transmisja nabożeństwa z Jasnej Góry w Częstochowie z okazji zjazdu b. wychowanków zakładów salezjańskich. Po nabożeństwie ok. godz. **10,30** muzyka (płyty). **11,30:** „Pamiątki polskie w Dreźnie" — reportaż (zdjęcie dźwiękowe). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Poranek muzyczny (z Poznania). **13,00:** Przegląd kulturalny. **13,10:** „Palestranci lubelscy" — fragment z „Pamiątek Soplicy" Henryka Rzewuskiego (z Wilna). **13,30:** Muzyka obiadowa (ze Lwowa). **14,45:** Audycja dla wsi. **15,45:** „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. **16,05:** Koncert solistów. Wykonawcy: Janina Wysocka-Ochlewska — fortepian, Stanisław Tawroszewicz — skrzypce. **16,45:** „Co będziemy nosiły w lecie?" — pogadanka Well. **17,00:** Koncert rozrywkowy. Tr. z sali Teatru Rozmaitości w Radomiu. W przerwie ok. godz. **17,55** chwilka biura studiów. **19,00:** „Kapelusz słomkowy", wodewil Eugeniusza Labiche. Muzyka Romana Palestra (część I). **19,40:** Słynni wirtuozi (XX audycja): Elisabeth Schumann - sopran, Lionel Tertis — altówka (płyty). **20,35:** Program na jutro. **20,40:** Przegląd polityczny. **20,50:** Dziennik wieczorny. **21,00:** Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. **21,15:** „Kapelusz słomkowy", wodewil Eugeniusza Labiche (cz. II). **22,05:** Opowieść o Wagnerze (II audycja) z Krakowa. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorolog.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

8,30: Audycja dla wsi. Po nabożeństwie ok. godz. **10,30** muzyka z płyt. **13,00:** Przegląd teatralny. **15,45:** „Malbork — stolica dawnego województwa polskiego" — pogadanka. **15,55:** Płyty. **19,40:** „Miłość, wiosna i kwiaty" — audycja słowno-muzyczna w oprac. Marii Ziembińskiej. Wyk.: Felicja Krysiewiczowa - śpiew, Edmund Rösler - akompaniament i recytatorzy. **20,10:** Na węgierską nutę (płyty). **20,30:** Program na jutro. **20,35:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **21,00:** Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni Polskiego Radia. **23,00:** Tańczymy (płyty).

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,30: Z naszej i obcej muzyki (płyty). **8,50:** Pogadanka dla gospodyń wiejskich. **10,35:** V audycja z cyklu „Słynni artyści": Leopold Stokowski, Amelita Galli-Curci, Walter Gieseking (płyty). **13,00:** „Młodzież czyta" — felieton. **15,45:** Niedzielne popołudnie u wujaszka Kazia — audycja dla dzieci. **19,30:** Program na jutro. **19,40:** Pieśni Hugona Wolfa i Jana Brahmsa odśpiewa Maria Janowska-Kopczyńska - sopran. **20,00:** Płyta. **20,05:** „Spotkanie" — skecz. **20,10:** Koncert tria salonowego rozgłośni poznańskiej. **20,35:** Wiadomości sportowe lokalne. **23,00:** Muzyka taneczna (płyty).

ZAGRANICA.

Berlin. 20,00: „Mistrzowie opery włoskiej", koncert chóru i sol. **Królewiec. 20,00:** Wesoły wieczór. **Berlin. 21,45:** Muzyka baletowa w wyk. ork. **Deutschlandsender. 21,00:** Koncert orkiestry wojsk. **Luksemburg. 21,00:** Muzyka rozrywkowa. **Budapeszt. 22,40:** Koncert orkiestry wojsk. **Deutschlandsender. 22,30:** Muzyka rozrywkowa. **Poste Parisien. 22,05:** Muzyka taneczna. **Radio-Paris. 23,00:** Muzyka taneczna. **Hamburg. 24,00:** Koncert nocny.

Poniedziałek 9 maja.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół (z Krakowa). **11,40:** Drobne warsztaty wytwórcze — reportaż z Kielc. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Z pieśnią po kraju" — audycja (z Wilna). **16,15:** Serenady i romanse — koncert w wyk. orkiestry rozgłośni lwowskiej. **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** „Pierwsza transatlantycka transmisja radiowa" — odczyt. **17,15:** Arie, pieśni i utwory fortepianowe. Wykonawcy: Oksana Curkowska — fortepian (ze Lwowa), Sława Gogojewicz — mezzo-sopran i Władysław Raczkowski — akomp. (z Poznania). **17,50:** Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe. **18,10:** Groteski jazzowe (płyty). **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** Audycja junackich hufców pracy. **19,30:** Duskutujmy: „O zwalczaniu żebractwa" — dialog (ze Lwowa). **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Koncert rozrywkowy (z Poznania). W przerwie ok. godz. **20,45** dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. **21,40:** Nowości literackie. **22,00:** Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, pzegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

13,00: Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. **14,00:** wiadomości z Pomorza i parę informacyj. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Pogadanka aktualna. **18,25:** Z utworów Leo Delibesa, (płyty). **18,40:** Lekcja języka polskiego z Katowic. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Tańce i piosenki (płyty).

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

13,00: Życie kulturalne i społeczne Poznania. **13,05:** Wiosna nadchodzi (płyty). W przerwie o godz. **14,05** przegląd giełdowy. **18,10:** Wiadomości sportowe lokalne. **18,15:** Program na jutro. **18,20:** Skrzynka ogólna. **18,30:** Pogadanka społeczna. **18,35:** Pieśni majowe w wyk. chóru 27 szkoły powszechnej pod kier. Leona Kamprowskiego. **18,55:** Co dzieci usłyszą w radio. **23,00:** Muzyka z płyt.

ZAGRANICA.

Berlin. 20,00: Cytra, mandolina i harmonijka — koncert rozrywkowy. **Bruksela flam. 20,00:** Koncert ork. symf. **Budapeszt. 20,00:** „Dla górników" — koncert orkiestry cygańskiej, orkiestry wojskowej, chóru i solistów. **Lipsk. 20,05:** Koncert wieczorny z Gewandhaus. **Wrocław. 20,00:** Wesoła audycja poniedziałkowa. **Mediolan. 21,00:** Koncert symfoniczny. **Budapeszt. 22,00:** Koncert kwartetu kobiecego. **Hamburg. 22,30:** Koncert rozrywkowy. **Deutschlandsender. 23,00:** Muzyka rozrywkowa. **Tuluza. 23,00:** Muzyka lekka. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

Obchód Konstytucji 3 Maja w Samsiecznie.

W sposób serdeczny i radosny święciła wieś wiekopomną rocznicę Konstytucji 3 Maja, o czym świadczy piękny obchód, jaki urządziło T. C. L. w Samsiecznie, pow. bydgoskiego.

Uroczystość rozpoczęto w nowowybudowanym kościele. Świątynię Pańską wypełniły po brzegi tłumy wiernych i dziatwa szkolna. Pełne głębokich uczuć patriotycznych kazanie wygłosił ks. proboszcz Jachecki. Po mszy św. nastąpiła przed kościołem zbiórka towarzystw. Do szeregu stanęły: miejscowe i okoliczne stowarzyszenia i szkoły. W pochodzie udano się na plac szkolny, gdzie odbyła się uroczysta manifestacja, w której udział wzięli m. in. ks. prob. Jachecki, ojcowie pallotyni, ks. dr Bogdan, ks. dr Olszewski i ks. dr Wróbel.

Uroczyste zebranie zagaił prezes T. C. L. p. Stanisław Alkiewicz z Kasprowa pochwaleniem Pana Boga. W krótkim słowie wstępnym p. Alkiewicz wskazał „na konieczność wytrwałej walki z analfabetyzmem i komunizmem. Ideały przekazane nam Konstytucją 3-majową winniśmy czcić i szanować ku chwale Boga, Kościoła i Rzeczypospolitej".

Po przemówieniu p. Alkiewicza, dziatwa szkolna odśpiewała pod batutą kierownika szkoły p. Andruszkiewicza pieśń „Witaj Majowa Jutrzenko". Z kolei Krysia Reysowska i Joasia Michalska zadeklamowały piękne wiersze patriotyczne.

Przemówienie o Konstytucji 3 Maja wygłosił p. red. Hieronim Pawlicki z Bydgoszczy.

Odśpiewaniem pieśni „Boże, coś Polskę" zakończono podniosłą manifestację.

Tegoroczny tydzień Polskiego Białego Krzyża.

odbędzie się w dniach 10—15 maja.

Koło bydgoskie Polskiego Białego Krzyża ustaliło już program tegorocznego „Tygodnia P. B. K.", przewidzianego na dni od 10 do 15 maja.

Program ten przedstawia się bogato i interesująco.

W dniu **10 maja** odbędzie się w Ogrodzie Teatralnym koncert orkiestry wojskowej pod batutą p. kpt. Grabowskiego. Dochód przeznaczony na oświatę żołnierza. Dnia **11 maja** o godz. 19 na stadionie Szkoły Podchorążych odbędzie się nastrojowa impreza pod nazwą „Apel i raport młodzieży z wczoraj i dziś w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu". W organizacji tej imprezy współudział bierze harcerstwo.

W dniu **12 maja** odbędą się we wszystkich świetlicach żołnierskich akademie, poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego.

W dniu **15 maja** koncert orkiestry na Placu Wolności i propaganda P. B. K. przez Sokół i Harcerstwo.

W dniach **od 10 do 14 maja** zbiórka w lokalach, a **15 maja** zbiórka uliczna na oświatę żołnierza.

W dniach **od 10 do 15 maja** uroczyste zakończenie roku oświatowego we wszystkich oddziałach garnizonu bydgoskiego.

Ponadto w dniu **27 maja** odbędą się we wszystkich szkołach wieczornice, poświęcone żołnierzowi polskiemu.

W ramach Tygodnia P. B. K. nastąpi również wzmożona akcja werbunkowa nowych członków oraz patronów początkowej szkoły żołnierskiej.

— **Nominacje sędziów i prokuratorów.** Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował: sędziego Sądu Apelacyjnego w Poznaniu T. Cypriana — prokuratorem Sądu Najwyższego w Warszawie, sędziego Sądu Okręgowego w Bydgoszczy **Czesława Zwierzyńskiego** — wiceprezesem Sądu Okręgowego w Chojnicach, sędziego Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy **Tadeusza Ochockiego** — sędzią okręgowym śledczym Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, sędziego Mariana Węclewicza — sędzią okręgowym śledczym w Gnieźnie, sędziego Adama Norskiego — sędzią okręgowym śledczym w Grudziądzu, asesora Leona Makowieckiego z Poznania — sędzią Sądu Grodzkiego w Chodczu, asesora Józefa Banaszkiewicza — sędzią S. G. w Lidzbarku, asesora Tadeusza Gustowskiego — sędzią S. G. w Odolanowie.

— **Pracownicy centralnego biura rozrachunkowego PKP w Bydgoszczy** na zebraniu pod przewodnictwem p. naczelnika Włodzimierza Varhely'ego uchwalili opodatkować się począwszy od 1 maja w wysokości 1 procent miesięcznych poborów na okres 6 miesięcy, na zakup ciężkiego karabinu maszynowego dla armii polskiej.

Premiery kinowe.

„PENNY"
(kino „Apollo").

Wznowienia dobrych filmów przyjmuje publiczność bydgoska z takim samym zadowoleniem, jak premierę najbardziej kasowego filmu. A na filmy z Deanną Durbin każdy sympatyk tej świetnej artystki, jej gry i śpiewu pójdzie nawet po raz drugi. „Penny" jest pierwszym filmem Deanny, której debiut w tym obrazie rozsławił jej imię na całym świecie. Ponieważ obraz pójdzie tylko do niedzieli włącznie, polecamy każdemu, kto jeszcze tego filmu nie widział — pójść i zobaczyć.

Program Apelu i raportu młodzieży z wczoraj i dziś

w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu.

Dnia 11 maja o godz. 19,30 na placu za Szkołą Podchorążych (wejście z ulicy Sosnowej). „Apel i raport młodzieży z wczoraj i dziś w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu".

Program: Część I. 1. Orkiestra — Pierwsza Brygada. 2. Przemówienie komendanta garnizonu pana generała Grzmot-Skotnickiego. 3. Wręczenie nagród dla młodzieży i żołnierzy za udział w ankietach PBK.

Część II. 1. Zapalenie stosu. 2. Pieśń Bogurodzica — wykona chór Szkoły Podchorążych. 3. Apel poległej za Polskę młodzieży — wypowie p. kpt. Andrzej Kulwieć (w czasie apelu odgłosy bitwy). 4. Rozkaz Marszałka Piłsudskiego do młodzieży — wypowie komendant harcerzy na miasto Bydgoszcz p. dyr. Marcin Matuszewski. 5. Ślubowanie młodzieży i złożenie wieńców. 6. Dwuminutowa cisza. 7. Modlitwa. 8. Wspólny śpiew „Wszystkie nasze dzienne sprawy". 9. Orkiestra — Wspólny śpiew pieśni harcerskiej „Idzie noc". 10. Orkiestra — Marsz żałobny Chopina. 11. Defilada młodzieży, pod pomnikiem Marszałka przy Szkole Podchorążych.

Uroczystość organizuje Polski Biały Krzyż i Związek Harcerstwa Polskiego.

Udział biorą: Młodzież szkół średnich i powszechnych, harcerze, P. W., koła młodzieży Polskiego Białego Krzyża, Szkoła Podchorążych oraz Szkoła Podoficerów Lotnictwa dla małoletnich.

Orkiestra pułku „Murowanego" pod batutą p. kpt. Kuczery. Wstęp bezpłatny.

Rewidenci wagonów radzą o swej doli.

W lokalu Z. U. K. w Bydgoszczy odbyło się walne zebranie koła IV, skupiającego rewidentów wagonów, emerytów tej gałęzi służby oraz tych pracowników kolejowych, którzy ze stanowiska rewidenta, z powodu utraty zdrowia musieli przejść do innej służby. Z ramienia zarządu okręgowego Z. U. K. przybyli na zebranie pp. prezes Gaca i sekretarz Fryder. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu i udzieleniu absolutorium, wybrano dotychczasowy zarząd, którego skład jest następujący: Rzepka Paweł — prezes, Gill Paweł — wiceprezes, Przybył Michał — sekretarz, Joppka Ludwik — zastępca sekretarza i Ritter Roman — skarbnik.

Zebrani wypowiedzieli swe bolączki, które są nieraz dotkliwe. Taką bolączką jest np. współczynnik pracy na stacjach osobowych. Wymagana norma zbadania 480 osi w ciągu 8 godzin pracy — jest stanowczo za wysoka. Żądano zmniejszenia tej normy. Na stacji Bydgoszcz pełni odpowiedzialną służbę rewidenta wagonów wykwalifikowany ślusarz z egzaminem na rewidenta wagonów w VI kategorii płacy. Podlegli mu smarownicy posiadają IV kategorię! Chociaż minął termin awansów, krzywdy tej nie usunięto. Rewidentów wagonów należałoby zaszeregować na równi z maszynistami, gdyż wymagane kwalifikacje są te same. Wreszcie upokarzający jest fakt, że steranych długoletnią służbą rewidentów wagonów, po utracie wymaganej bystrości wzroku, zatrudnia się jako ślusarzy przy ciężkich pracach.

Zacznie się „nauka chodzenia" dla mieszkańców m. Bydgoszczy.

Zakaz używania sygnałów.

Przed kilku dniami w starostwie odbyła się konferencja pod przewodnictwem starosty bydgoskiego p. Juliana Suskiego z udziałem przedstawicieli władz wojskowych, Zarządu Miejskiego, policji, elektrowni miejskiej, Pomorskiego Automobilklubu, Związku właścicieli dorożek samochodowych oraz szoferów. Konferencja była poświęcona uporządkowaniu ruchu pojazdów mechanicznych i kołowych oraz ruchu pieszego w Bydgoszczy. Ruch ten nasuwa, jak wiadomo, wiele zarzutów, niejednokrotnie w prasie ujawnianych.

W wyniku przeszło godzinnych obrad uchwalono:

W sprawie ruchu pieszego:

W czasie od 9—15 maja br. na ruchliwszych ulicach miasta Bydgoszczy a szczególnie na skrzyżowaniach przeprowadzić **naukę chodzenia dla ludności.**

Konferencja zgodnie ustaliła, że liczne wypadki, jakie miały miejsce w ostatnich czasach powstawały na skutek **nieostrożnego i nieprzepisowego przechodzenia ulic** i placów przez publiczność. Szczególnie w centrum miasta panuje pod tym względem chaos i jest rzeczą nieodzowną przypomnienie ludności obowiązujących w tej dziedzinie przepisów.

Dla orientacji nadmienia się, że we wspomnianym okresie w ruchliwszych punktach miasta

ZOSTANĄ OZNACZONE NA JEZDNI BIAŁĄ FARBĄ PRZEJŚCIA.

W ciągu zbliżającego się tygodnia nauki chodzenia, przy przejściach będą czuwały organy bezpieczeństwa, mające regulować ruch pieszy, a zarazem karać doraźnie osoby, które przepisów o ruchu nie zachowują.

Przypomina się przy tym, że według obowiązujących przepisów, chodnikami należy chodzić prawą stroną, a ulice przechodzić jedynie pod prostym kątem w miejscu do tego celu przeznaczonym i w chwili, gdy jezdnia jest wolna.

W sprawie ruchu automobilowego:

Wobec hałaśliwego oddawania sygnałów przez kierowców samochodowych szczególnie w porze nocnej, uchwalono wystosować do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego projekt rozporządzenia, które ustali

ZAKAZ UŻYWANIA SYGNAŁÓW DŹWIĘKOWYCH,

początkowo tytułem próby na okres tygodnia, tj. w czasie od 16—18 maja br. nocą, zaś od 19—22 maja br. **w dzień i w nocy.**

Równocześnie prezesi, reprezentujący zrzeszenia automobilistów zwrócą się do swoich członków oraz do niezrzeszonych z odpowiednimi pouczeniami, idącymi w pierwszym rzędzie w kierunku:

1) **ograniczenia szybkości jazdy** samochodów i motocykli w mieście do wymogów postanowień ustawowych (szybkość dla samochodów ciężarowych 20 km, a dla osobowych nieprzekraczająca 40 km);

2) **nie nadużywania już obecnie sygnałów dźwiękowych, szczególnie w nocy,** oraz bezwzględnego zaniechania sygnałów, stosowanych często dla wywołania pasażerów, którzy taksówkę przed dom wezwali;

3) **przestrzegania prawidłowej jazdy prawą stroną** oraz stosowania się do rozporządzenia wojewódzkiego, ustalającego ulice jednokierunkowe w mieście Bydgoszczy;

4) zmniejszania szybkości w okresie słoty, aby **nie obryzgiwać błotem przechodniów,** budynków i parkanów;

5) zmiany sygnałów świetlnych przy mijaniu innych pojazdów, głównie porą nocną.

Przewodniczący zrzeszeń mają przy tym przestrzec swych członków, że niezastosowanie się do tych wskazówek wywoła **surowe** represje i kary.

W sprawie ruchu rowerzystów:

Pomimo szeregu odezw i obowiązujących przepisów, rowerzyści na drogach publicznych, nie stosując się do żadnych reguł, powodują tym samym liczne wypadki, niejednokrotnie kończące się śmiercią. Celem uzdrowienia tych stosunków ustalono w toku obrad ścigać z całą bezwzględnością tych rowerzystów, którzy jeżdżą: 1) z niedozwoloną szybkością, 2) po zakazanych terenach, 3) o zmroku często bez światła, 4) całymi grupami, tarasując drogę itd.

Policja otrzymała instrukcje występowania surowo w stosunku do rowerzystów lekceważących ustalone przepisy porządkowe. Wszyscy niestosujący się do tych przepisów będą karani, przy czym rozważa się ewentualność odebrania nieumiejącym jeździć tabliczek rowerowych.

W sprawie ruchu innych pojazdów:

Na ulicach miasta i drogach publicznych jeździ również wiele furmanek i wozów, których kierowcy trzymają się bądź lewej strony, utrudniając ruch innym pojazdom, bądź też nie posiadają światła w nocy i narażają na katastrofy, dalej na sygnały często nie reagują, na wozach nie posiadają tablic itp. Wykroczenia te będą również z całą surowością tępione, przez nakładanie kar na kierowców.

Wobec licznych wybryków młodzieży na ulicach i drogach publicznych, w toku obrad postanowiono zwrócić się tą drogą do wszystkich pp. kierowników szkół, ażeby pouczali uczniów o właściwym zachowaniu się w miejscach publicznych. Zdarzają się wypadki **obrzucania kamieniami pojazdów,** ustawiania przeszkód i barykad na środku drogi, **rzucania szkła** itp.

Niezależnie od tego należy młodzieży zwrócić uwagę na nieprzepisowe chodzenie po ulicach grupami, bieganie i bawienie się na drogach oraz oględne przechodzenie przez ulice. Nieostrożność w tych wypadkach była nieraz powodem ciężkich okaleczeń przez pojazdy mechaniczne.

Firmy LOPP nadużyto do propagandy sekciarstwa.

Koło LOPP i komendantów bloków rejonu 28 w Bydgoszczy (na Wilczaku) zostało opanowane przez sekciarzy i tzw. psychografologów. Ostatnio wydali oni ulotkę, w której zapraszają na **otwarcie sezonu szybowcowego w Fordonie** i jednocześnie zachęcają do zaabonowania „Światła Prawdy" — czasopisma poświęconego „chrześcijańskiemu ezoteryzmowi", którego redaktorem jest niejaki **Gerard Dorr** (skarbnik LOPP). Wspomniane czasopismo, nie zaaprobowane przez władze kościelne, zagłębia się **w wiedzę tajemną,** dążąc w ten sposób do „rozwoju ducha i odrodzenia człowieka **w imię zasad ideałów Chrystusa".** Zakrawa to na bluźnierstwo, chociaż pozornie wygląda na dociekania naukowe.

Zapytujemy zarząd obwodu miejskiego LOPP, jak długo jeszcze zamierza tolerować nadużywanie firmy LOPP przez nieodpowiedzialne jednostki?

Warunki kształcenia w Liceum Pedagogicznym.

Jak już donosiliśmy, pierwsza klasa **Państwowego Liceum Pedagogicznego w Bydgoszczy** będzie otwarta z początkiem przyszłego roku szkolnego. Zgłaszać się mogą kandydaci, którzy ukończyli z wynikiem dodatnim gimnazjum ogólnokształcące lub szóstą klasę gimnazjum dawnego typu. Poza tym kandydaci będą składać egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki. **Jednak od tego egzaminu mogą być zwolnieni** kandydaci, którzy mają dobre świadectwa i przedłożą charakterystykę uzdolnień i przydatności do zawodu nauczycielskiego, sporządzoną przez dyrekcję tego gimnazjum, do którego uczęszczali.

Nauka w Liceum Pedagogicznym trwa 3 lata. Ukończenie Liceum Pedagogicznego uprawnia do podjęcia studiów uniwersyteckich.

Opłata szkolna, tzw. taksa administracyjna, wynosi w Liceum Pedagogicznym **tylko 30 zł rocznie.** Dzieci rodziców niezamożnych mogą być od tej opłaty **zwolnione.**

Państwowe Liceum Pedagogiczne w Bydgoszczy przeznaczone jest tylko dla chłopców.

— **16-ta Żeglarska Drużyna Harcerska** otwiera sezon żeglarski w niedzielę 8 bm. w Łęgnowie. Zbiórka drużyny wraz z taborem o godz. 11,30 przy własnym nowowybudowanym pomoście w Łęgnowie, po czym nastąpi przemarsz pod Krzyż na wzgórze. Następnie otwarcie pomostu, podniesienie bander, defilada łodzi i żeglowanie. Wieczorem powrót do Bydgoszczy. Goście i sympatycy mile widziani. Program powyższy jest uzupełnieniem dnia dziesięciolecia drużyny, który został pominięty z powodu niepogody.

— **W Bydgoszczy powstaje T-wo Przyjaciół Węgier.** Grono przyjaciół narodu węgierskiego zamierza założyć w Bydgoszczy stowarzyszenie, które by miało charakter Tow. Przyjaciół Węgier. Osoby interesujące się projektem, który w najbliższym czasie przybierze realne kształty, zechcą skomunikować się z p. magistrem Jerzym Karlińskim (Plac Wolności 1).

— **Pomyślny bilans „Femy".** Fabryka wyrobów metalowych „Fema" — spółka akcyjna w Bydgoszczy — w ogłoszonym bilansie za rok 1937 wykazuje zysk w sumie 42.267 zł. Kapitał akcyjny wynosi 150.000 zł, fundusz rezerwowy 23.833 zł, fundusz amortyzacyjny 203.162 zł. Skład rady nadzorczej jest następujący: dr Kantak, dr Raszeja, dr Maryński, dyr. Drewek, przemysłowiec Zawitaj, kupcy M. Sentkowski i Henryk Kaszubowski. Dyrektorem zarządu jest p. K. Sokołowski.

— **Młodzież katolicka całej Polski,** wyrusza we wrześniu na Jasną Górę. Dla przysporzenia funduszów komitet TCL w połączeniu z KSMM „Gwiazda" przy św. Trójcy urządzają w dniu 8-go maja o godz. 19 na sali p. Kowalskiego wielką imprezę, składającą się z Akademii TCL ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja oraz przedstawienie amatorskie, humoreskę Rapackiego „Ja tu rządzę". Przedsprzedaż biletów w magazynie E. Kruszczyński, Poznańska 8 i przed kasą.

— **Komitet wykonawczy „Dni Kolonialnych" dziękuje** wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia Dni Kolonialnych w Bydgoszczy, wypełniając zalecenia i prośby Komitetu. Imiennie dziękuje: Zarządowi Miejskiemu z p. prezydentem L. Barciszewskim na czele, Seminarium Zagranicznemu w Potulicach, Kołu Akademików Bydgoszczan, orkiestrze KPW, zespołowi mandolinistów „Bis", chórowi „Hasło", p. N. Gierynowi, właścicielowi księgarni, Miejskiemu Gimnazjum Kupieckiemu, Kołu L. M. K. przy Państw. Gimn. im. Marsz. Śmigłego-Rydza, orkiestrom PPW i tramwajarzy.

Tabela loterii

1 dzień ciągnienia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

I dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 19129

100.000 zł.: 68350

10.000 zł.: 34633

5.000 zł.: 52595

2.000 zł.: 4447 8246 16620 19184 22245 41260 58245 70744 76023 101768 110491 118850 137376 139305

1.000 zł.: 1441 8266 17135 22311 24472 35767 44382 44546 55208 64169 64712 81130 85356 86828 85843 88078 94316 96612 104454 108228 113914 116046 119549 120574 134823 144698 147028

Wygrane po 250 zł.

38 27 23 310 20 447 61 543 606 882 1060 66 163 351 77 487 677 82 785 2002 125 85 219 38 319 21 43 406 69 510 61 692 720 807 43 944 30022 133 469 423 503 676 704 857 946 89 4105 284 452 583 763 850 941 5025 32 130 87 92 379 608 899 938 49 63 71 6077 151 317 65 587 805 40 922 7012 88 187 393 493 531 54 69 711 25 44 65 817 22 49 95 910 92 95 8059 47 379 533 691 731 9008 91 204 25 373 431 515 621 86 719 82 10042 283 336 74 537 57 885 22 905 11146 56 289 317 436 586 609 95 79 703 853.

1276 310 19 41 93 94 440 514 8 95 56 619 83 805 85 13372 670 791 83 865 14143 73 203 26 53 435 95 509 608 72 735 67 812 904 15141 24 52 215 347 97 59 414 87 502 44 830 50 16029 38 461 69 90 551 98 615 809 17008 127 262 305 54 494 725 18012 160 413 29 573 630 758 990 19018 249 26 52 330 543 49 833 72.

20072 157 233 61 370 82 422 528 605 17 73 84 738 903 27 53 96 21049 72 86 91 82 137 210 27 93 429 513 603 70 778 826 900 64 97 22239 357 547 659 744 96 58 873 23071 211 512 59 948 56 24017 117 49 71 233 93 344 92 432 46 55 77 503 66 604 866 58 903 25003 25 204 323 59 72 582 730 61 26109 231 23 70 85 302 92 636 828 701 72 27000 58 176 247 71 88 404 84 620 57 864 76 81 28229 90 525 98 627 29239 57 58 470 82 571 693 46 735 77 831 35 904 30327 92 299 688 733 31054 166 68 240 310 51 686 788 65 888 95 97 343 41 91 32045 32 61 160 264 399 460 70 97 512 626 71 867 33044 479 615 14 20 34079 301 68 85 404 12 13 95 716 989 99 35097 279 438 565 666 67 931 36138 291 358 747 871 207013 169 328 454 508 657 777 80 855 38025 91 359 72 81 770 841 52 68 926 39318 454 604 927 71 74.

40279 393 478 692 727 831 911 77 81 41001 66 199 304 14 570 72 758 73 948 42032 160 535 55 665 75 927 43099 181 95 338 467 514 52 756 800 961 85 44074 118 234 99 593 655 788 808 19 41 960 45110 99 286 430 81 531 665 81 91 783 46133 53 99 366 98 462 510 17 21 640 788 819 22 56 93 954 63 47007 264 314 78 663

48617 820 49050 58 153 363 638 39 50104 14 15 17 93 288 316 400 579 617 841 83 941 52058 86 98 290 337 89 604 769 94 800 74 53061 106 446 62 963 95 54056 264 659 760 55025 179 208 42 58 60 64 383 439 519 94 608 67 753 871 98 985 96 56051 122 48 348 513 57101 207 347 461 73 512 48 50 60 792 837 61 911 63 71 58072 157 200 516 632 81 714 89 48 59021 126 231 400 36 573 796 836 65 60125 315 20 505 52 636 919 61014 22 102 79 248 416 44 84 503 935 64 87 62299 466 522 64 621 62 785 89 831 53 913 63022 83 344 76 436 51 211 641 753 951 97 64041 342 98 640 87 65594 675 758 863 912 66000 34 41 64 233 302 65 85 443 86 628 54 960 73 79 67225 80 322 409 63 606 33 857 78 68162 392 865 69018 210 63 422 513 726 53 70029 83 116 48 256 353 420 59 629 46 50 849 68 996 71015 38 178 79 230 306 448 606 44 58 740 999 72029 76 337 62 608 44 714 24 59 976 95 99 73023 27 247 413 706 10 89 820 998 74206 79 585 972 75002 299 352 95 519 22 92 625 39 834 44 76206 408 54 773 855 82 965 77251 338 87 598 635 738 58 961 62 64 78012 132 204 403 51 68 687 708 79022 40 109 31 202 5 83 400 70 86 92 611 14 54 63 702 40 815 906 64 69 80 90

80290 323 402 536 716 81045 155 86 354 407 78 86 589 95 642 49 850 96 82195 281 363 474 568 71 48 91 617 811 33 34 83068 365 416 93 557 920 24 84000 39 168 94 599 85131 72 86 91 235 73 325 426 649 812 927 63 89 86132 9 40 59 255 109 32 40 59 255 388 414 30 65 532 98 87003 38 116 83 88 437 96 611 63 93 777 886 99 88041 200 32 68 99 349 449 56 683 723 32 93 867 89044 124 29 33 48 337 42 671 790 823 55 79 90228 369 434 506 770 91137 223 35 387 544 73 674 724 42 56 72 92300 535 71 648 882 932 93245 421 581 710 86 882 95 907 37 94148 200 413 32 49 95 616 714 807 64 975 81 95045 286 310 414 56 509 11 22 647 99 822 90 959 96067 88 121 339 49 89 648 736 801 97093 237 79 313 44 552 61 626 44 791 834 901 98144 95 350 473 505 32 628 86 815 99023 178 83 95 209 393 444 599 606 24 783 90 827 93

10004 1351 441 91 731 937 77 101027 42 311 401 22 92 702 46 102055 132 33 57 456 522 704 66 877 97 981 89 103030 306 6877 104013 83 150 254 58 71 402 581 639 72 709 871 82 954 95 105011 12 492 533 611 67 75 859 912 106010 135 38 218 304 4 485 535 683 863 72 107013 91 375 464 541 71 78 667 708 822 108113 226 69 323 467 714 864 932 109009 94 151 74 97 224 88 543 693 740 41 970 110150 219 15 45 455 542 59 97 785 822 992 111014 246 87 305 96 429 666 911 34 69 112110 227 356 504 622 717 805 113020 205 7 99 487 683 86 811 927 28 114164 89 407 680 702 31 67 1115139 65 212 61 556 71 806 67 78 86 116021 76 191 263 440 42 97 510 90 778 990 117024 268 77 86 441 60 71 504 690 712 32 84 118097 131 228 64 361 447 525 40 56 677 783 859 68 76 91 94 659 119341 508 612 94 97 745 827 49

120044 133 209 10 50 307 80 98 545 51 94 696 782 847 90 121047 54 88 323 65 507 637 712 973 122150 219 303 410 588 653 67 782 845 939 123239 318 576 602 826 922 124000 311 53 511 32 53 80 125174 398 455 86 91 530 675 816 988 126101 267 430 39 61 518 90 664 71 722 127016 90 131 323 9

80 3 512 48 783 848 68 128064 235 409 934 129353 412 34 51 518 783 841 955

130043 131 300 69 94 446 57 60 523 653 92 818 131030 361 85 431 49 525 60 794 937 61 132012 249 388 95 410 508 77 767 860 987 133145 290 302 531 633 46 74 791 882 7 8 134180 200 27 357 612 45 65 71 6 852 932 135015 114 5 428 573 639 84 5 864 955 83 136027 166 225 63 554 85 652 73 716 96 825 938 137054 99 124 41 3 326 408 84 527 34 94 699 950 138132 68 228 60 339 46 428 536 63 139104 207 24 71 379 464 83 96 563 89 675 771 81 837 57 950

140209 24 58 319 32 53 78 404 593 697 764 67 141063 314 525 67 609 32 817 142055 87 155 86 237 3133 91 432 47 89 506 16 81 606 46 87 716 63 856 91 980 143099 111 255 362 516 89 675 717 31 833 926 144029 141 238 61 403 69 610 52 803 63 90 918 67 145074 237 9 49 67 463 84 565 7 656 773 828 954 5 146047 8 56 504 66 698 147025 193 209 329 581 90 700 824 41 54 80 148006 18 20 71 193 7 221 66 322 530 46 87 670 703 17 903 79 81 3 149016 192 208 440 505 76 602 5 9 91 728 38 74 801 62 4

150345 513 72 706 12 68 95 908 49 76 151089 213 33 324 668 745 970 152003 5 100 42 361 503 602 79 741 71 153006 118 99 216 315 43 607 94 809 923 154077 113 289 454 503 641 92 713 884 92 945 53 155044 104 97 202 307 54 415 20 76 86 671 8 737 827 73 914 45 64 91 156186 221 2 558 620 47 80 730 936 75 83 157431 64 564 604 774 822 80 95 158060 104 23 37 247 304 537 75 703 21 82 159095 101 57 66 236 631 74 754 967 73

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 60501

75.000 zł.: 94409

50.000 zł.: 15331

25.000 zł.: 89713 107529

10.000 zł.: 111366 129988 152596

5.000 zł.: 44629 71519 136596

2.000 zł.: 16987 33624 43811 57046 65144 71707 84660 86058 94876 127899 138466 146034

1.000 zł.: 7067 16146 17873 18352 20305 30047 37487 55130 59955 63539 79113 80808 94624 101941 102660 110429 118898 124216 129182 127745 129599 130928 136408 146637 146958

Wygrane po 250 zł.

83 306 9 531 739 879 1040 251 575 661 92 2298 373 559 85 3031 41 194 573 4317 28 421 617 24 754 94 971 5291 305 454 750 860 6010 406 538 52 788 7002 482 790 925 8076 289 93 340 49 596 706 9015 203 29 40 10097 427 531 73 764 801 11121 838 93 547 75 780 99 12038 47 296 315 402 92 503 58 686 13009 210 34 399 702 853 906 14390 550 855 999 15072 573 906 16337 577 17140 99 346 61 683 872 970 18070 191 525 87 897 18 951 19177 228 867 69 20223 417 717 955 21038 144 464 527 835 22096 145 602 52 786 912 45 23517 14 96 24265 456 716 25145 338 440 587 815 24 88 26291 466 507 695 27136 365 405 740 806 28059 490 505 751 811 957 87 29344 789 950 30088 76 31042 90 250 332 455 583 807 32035 244 365 438 33000 180 329 481 590 629 887 34160 345 80 614 816 913 35310 566 866 36201 38 912 46

37404 32 570 793 38075 471 983 39084 197 442 766 901

40278 504 723 85 921 41032 313 60 808 42359 658 718 36 997 43074 269 814 811 903 8 44136 78 221 305 525 805 45351 420 98 573 16 86 616 748 859 907 46113 317 46 609 542 771 959 47070 309 681 48019 162 366 582 49271 343 577 728 89

50388 562 51437 535 42 99 704 908 52308 85 53043 81 101 77 358 578 972 54085 434 55404 794 56710 19 852 943 57038 111 215 485 626 920 58325 522 41 883 919 88 99 59121 611 60292 768 76 883 61108 242 76 81 405 62 628 797 959 62446 96 63308 417 598 600 763 985 64212 366 428 29 678 745 827 75 964 65058 408 41 61 69 572 619 706 888 934 66206 810 67166 201 84 429 743 98 835 68072 600 23 732 75 852 69101 238 411 24 938 48

70219 39 491 529 83 607 735 910 67 71082 234 635 774 72195 388 441 72 613 842 44 73080 81 496 683 754 93 74424 623 40 990 75129 334 76028 36 397 517 70 96 77043 68 153 200 22 390 679 710 46 76 78254 73 594 79093 128 81 256 730 80222 53 76 404 544 81035 89 280 338 51 70 744 82001 88 279 415 565 778 969 83171 443 80 562 906 84006 20 241 93 893 960 98 85205 360 94 462 680 83 86259 72 428 512 888 930 87024 472 603 912 59 88365 445 525 601 748 902 89072 101 51 238 469 741 90157 295 419 527 91110 222 572 92052 256 334 590 664 93580 778 828 94056 156 329 743 959 95024 91 207 47 318 88 653 79 778 96048 223 535 79 771 97984 98194 97 733 71 911 27 31 52 63 99020 110 424 40 89 516 678 759 936

100144 390 895 101073 238 345 523 53 59 102067 317 50 410 67 891 972 103031 141 380 447 546 748 95 104000 245 330 67 432 674 887 924 105035 64 300 6 732 901 106092 298 334 82 743 50 107003 219 62 550 88 694 108350 44 92 692 109028 656 833 907 110158 272 83 382 421 736 111096 150 611 16 46 60 715 112024 92 144 86 261 323 816 19 113303 57 423 670 114627 900 115030 122 78 74 309 587 984 116025 316 518 658 117073 170 346 470 518 812 118101 235 72 89 731 119096 101 23 208 39 377 630 86 70 912 70

120078 226 792 841 967 121140 83 530 942 60 93 95 122007 53 98 299 334 459 523 58 617 954 123139 72 355 597 124900 125126 358 92 637 895 126213 586 775 77 936 127064 186 259 420 33 128366 425 676 87 129130 70 809 27 92 130045 64 123 266 73 302 75 442 875 131187 247 433 35 580 722 132278 304 421 544 133017 223 305 26 96 686 976 134125 91 596 619 914 135061 311 136009 183 238 436 538 886 137094 98 155 3425 613 138007 214 39 139047 55 94 191 759 898 906

140056 366 478 141200 712 67 986 142104 57 80 663 80 714 143019 232 344 791 144018 30 101 27 449 63 145015 200 2 34 320 90 414 521 950 146334 96 910 34 147120 88 272 320 81 616 737 43 55 852 63 921 52 148352 149095 231 37 74 749 150243 562 691 95 790 894 151144 238 363 97 416 79 630 892 152111 238 508 887 153124 44 79 346 419 577 738 98 836 906 154202 43 93 377 663 155241 312 90 488 555 72 156089 157100 262 367 731 843 937 158053 334 417 25 550 86 673 74 80 775 937 159280 544 667 77 859 924

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

332 97 557 742 1214 1310 84 1406 28 1697 2187 2234 76 2483 2519 2752 3065 3302 3411 5419 6055 82 6256 18 5563 6464 89 5707 20 5943 98 7185 7396 7599 7622 71 7908 8067 8255 8331 8413 8503 70 8631 8707 8822 8903 9077 9173 9387 9528 9679 9806 9923 77 10839 11118 774 981 12061 212 59 306 45 519 98 961 13799 831 14058 95 371 15044 366 89 643 59 859 949 16263 476 9 723 865 17205 306 453 80 522 61 677 716 18250 490 19140 434 775 82 812 16 34 90 927

20131 311 32 93 709 857 21003 101 378 89 546 65 901 22267 619 23318 24 472 738 41 914 57 24528 846 911 25264 494 611 80 26077 133 216 524 646 55 27574 852 93 228187 251 79 377 440 632 75 29491 680 832 30128 38 452 66 583 9 883 31022 350 438 48 588 32161 249 515 990 33080 258 362 725 950 34119 89 487 547 695 35034 133 237 316 572 36054 696 37264 321 475 506 964 78 38254 466 765 39211 420 629 941 6

40046 86 152 511 687 743 41014 60 268 338 567 810 952 42159 352 459 563 916 61 43036 235 753 44106 322 40 550 4 845 77 45010 317 879 926 46258 698 771 920 95 47136 358 845 992 49116 246 547 99 764 73 50198 503 712 849 51099 187 426 538 686 93 826 52062 233 323 548 987 53174 54137 346 677 55113 386 616 56499 718 88 57126 413 46 501 743 802 2 7 938 58254 328 64 59020 306 60303 828 51155 76 403 12 99 610 746 52495 53444 510 709 98 812 64165 92 244 767 859 65207 391 980 66113 50 229 32 494 583 941 57187 399 454 531 823 68180 69269 431 592 675 742 947

70187 456 72 677 71056 391 661 731 33 807 53 72 72319 68 561 786 952 73069 99 243 440 74138 205 48 739 75009 377 534 48 708 82 860 90 76150 98 360 536 39 749 937 77329 43 63 617 871 965 78035 266 383 418 592 760 924 79006 232 323 37 91 564 672 94 796 813 80235 578 820 996 81420 565 808 912 30 83259 848 62 84007 391 700 848 68 85093 499 811 941 96061 101 415 656 827 87041 169 351 73 88081 133 531 642 65 89066 878 90331 551 920 91018 246 612 92071 108 294 546 683 793 851 93358 466 545 724 841 94157 394 606 44 95228 359 574 784 842 96008 26 60 66 113 31 511 80 97219 866 951 98023 316 33 769 804 99076 198 135 99 786

100285 94 461 792 101104 386 958 102163 923 103098 153 329 74 604 76 909 95 104236 389 429 515 638 105056 82 117 49 280 338 29 61 442 719 35 933 34 106015 320 770 107403 873 108081 204 409 80 568 937 109016 978 110042 156 267 449 887 939 67 111422 524 634 112240 390 420 21 882 113100 37 273 365 739 45 906 88 114072 100 325 437 93 639 63 865 967 115502 925 116688 117169 257 293 410 26 40 610 956 64 118000 226 119010 467 696 791 856 120036 323 50 755 121413 544 122273 389 715 54 990 122273 289 715 84 990 123121 526 80 827 124214 40 832 125054 526 126338 557 822 127020 181 417 586 128066 89 871 998 129018 104 20 64 359 429 54 512 50 130151 385 868 81 937 132092 142 133247 519 743 35 861 134094 342 558 671 73 743 871 906 135202 83 97 513 18 136217 70 430 45 569 631 760 963 137347 441 91 636 781 855 965 138002 271 331 713 21 33 95 998 139354 593 640 722 140038 153 249 958 141248 680 702 89 843 142041 650 95 799 861 913 143243 677 725 99 144302 582 627 946 145021 525 685 713 72 147078 316 640 834 148119 301 441 93 632 149125 37 573 772 925 82 150014 40 350 789 931 151471 290 778 803

152012 478 601 24 827 153412 38 97 692 877 973 154156 731 711 15 814 155150 223 495 846 156145 85 425 157125 466 870 98 931 34 94 158 798 159116 37 678 896

Wioślarze zapraszają na otwarcie sezonu wioślarskiego.

Jak już donosiliśmy, odbędzie się w **niedzielę 8 bm.** uroczyste otwarcie sezonu w bydgoskim ośrodku wioślarskim. Wioślarki i wioślarze zbierają się o godz. 7,45 w Ognisku KPW przy ul. Zygmunta Augusta nr 20, skąd wymaszerują z orkiestrą na mszę św. do kościoła Ks. Misjonarzy. Uroczyste otwarcie sezonu odbędzie się **na przystani Klubu Wioślarskiego „Gryf" przy moście Teatralnym** o godz. 10,30. Następnie defilada łodzi na Brdzie, w której uczestniczą ze swoim taborem wszystkie miejscowe kluby. Organizację imprezy przeprowadza z polecenia Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich Kolejowy Klub Wioślarski KPW.

DO B. HARCERZY DRUŻYN BYDGOSKICH APEL.

Harcerstwo bydgoskie z lat zaborczych pisze swoją historię. Potrzebne są szczegóły historyczne, które mogły pozostać w pamięci całego szeregu członków drużyn. Dlatego też koło b. harcerzy niepodległościowców prosi wszystkich b. harcerzy o podanie swoich adresów do biura drh. Urbanowskiego (Szpichlerna 2), by sekretariat mógł dostarczyć kwestionariuszów dla ich wypełnienia. Te właśnie kwestionariusze służyć mają jako podstawę historycznego ujęcia dziejów harcerstwa bydgoskiego.

WŁAMANIE DO SKŁADU KOMISOWEGO.

Przed Sądem Grodzkim stanął 26-letni tapicer Telesfor Góra i 21-letni Edward Mucha z Bydgoszczy, którzy włamali się na początku kwietnia do składu komisowego p. Józefa Wejny przy ul. Pomorskiej i zabrali różne przedmioty wartości 750 złotych. Sąd skazał obu oskarżonych każdego po 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

WYJAZD DELEGACJI MIASTA BYDGOSZCZY DO GDYNI.

Na zaproszenie komisarza rządu Gdyni p. Sokoła wybiera się we wtorek, dnia 10 maja delegacja miasta Bydgoszczy do Gdyni. W skład tej delegacji wchodzi prezydent miasta Barciszewski, oraz czterech przewodniczących klubów radzieckich, wśród których będzie i przewodniczący Klubu Stronnictwa Pracy p. radny Kurdelski.

Celem tej wizyty będzie nawiązanie bliższego kontaktu Gdyni z Bydgoszczą, jako najpoważniejszego ośrodka gospodarczego na Pomorzu.

KUPIEC BYDGOSKI ZWOLNIONY Z ARESZTU.

W związku z wielką kradzieżą dokonaną w składzie żelaza **kupca Jana Paprzyckiego**, zam. przy Zbożowym Rynku, narożnik ul. Bernardyńskiej policja bydgoska aresztowała — jak swego czasu donosiliśmy — kupca Paprzyckiego jako podejrzanego o sfingowanie włamania, celem rzekomego uzyskania odszkodowania z towarzystw ubezpieczeniowych. Jak się okazało, przypuszczenia policji nie były słuszne, albowiem sędzia śledczy i prokuratura po dokładnym zbadaniu sprawy z braku dowodów winy zarządzili wczoraj wypuszczenie kupca **Jana Paprzyckiego** na wolność.

ZDEMOLOWANE MIESZKANIE LOKATORA I GOSPODARZA.

Prawdziwa wojna „domowa" wybuchła w domu gospodarza Klemensa Zawadzkiego (Ujejskiego 7). Zawadzki uzyskał wyrok eksmisyjny na lokatora Stanisława Kręgowskiego. W przeddzień przeprowadzki doszło między Zawadzkim a Kręgowskim do ostrej sprzeczki, podczas której gospodarz pobił dotkliwie lokatora i zdemolował mu mieszkanie. Gdy następnego dnia Zawadzki udał się do miasta, mając tam różne sprawy do załatwienia, moment ten wykorzystał lokator, ażeby zrewanżować się i z zemsty począł demolować mieszkanie gospodarza, przy czym pobił gospodynię. Lokator wybił wszystkie szyby w mieszkaniu gospodarza a po dokonaniu „słodkiej" zemsty ulotnił się wraz ze swymi meblami, zanim jeszcze gospodarz powrócił do domu. Sprawą zajęła się policja.

PRZESUNIĘCIE TERMINU UROCZYSTEGO OTWARCIA SEZONU SZYBOWCOWEGO.

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP podaje do wiadomości, że z powodu przeszkód technicznych, zmuszony jest przesunąć termin uroczystego otwarcia sezonu szybowcowego na szybowisku Szkoły LOPP w Fordonie z 8 bm. na termin późniejszy, który podany zostanie do wiadomości w odpowiednim czasie.

Stan wody w Wiśle, z dnia 6 maja 1938 r. Kraków — 1.72, (1.52), Zawichost + 2.51, (2.38) Warszawa + 2.01, (2.10), Płock + 1.78, (1.87) Toruń + 2.29, (2.34), Fordon + 2.34, (2.39), Chełmno + 2.23, (2.27), Grudziądz + 2.46, (2.46), Korzeniewo + 2.64, (2.58), Piekło + 2.14, (2.04), Tczew + 2.26, (2.13), Einlage + 2.51, (2.50), Schievenhorst + 2.58, (2.56). Temperatura wody + 9.6. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

Ile płacono na targu?

W dniu 7. b. m. płacono ceny następujące: masło wiejskie kg. 2,60, masło mleczarskie 3,20—3,40, jaja 0,95—0,00, twaróg 0,00—0,60, rabarbar 0,30, kapusta 0,30, cytryny szt. 0,15—0,20, cebula 0,70, szpinak 0,50, ziel. sałat. 0,10, jabłka 0,80—1,40, gruszki 0,00—0,00, rzodkiewka 0,00, marchew 0.50, pomarańcze szt. 0,00—0,30, za drób: kurczęta młode 1,50—2,50, kury 2,00 do 3,00, kaczki 3,00—4,00, gęsi 4,00—5,00, indyk 5,00—6,00, gołąbki para 0,80—1,00, mięso: kotlet wieprzowy kg 1,40, boczek 1,30, wołowe bez kości 1,40, z kośćmi 1,20. skopowe 1,40, od łopatki 1,20, cielęcina 1,20—1,40, słonina 1,50, smalec 2,00, łój topiony 1,60, sadło 1,70; ryby: kg. sandacz 0,00—0,00, karasie 1.60—2,40, liny 2,00—2,40, węg. 3,00—0,00, płotki 0,00—0,60, leszcze 1,60 do 1,80, szczupaki 2,20—2,80, karpie 0,00—2,40, okonie 1,20—1,60, dorsze kg 0,00.

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOŻOWO - TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 6. V. 1938 r.

Zboża

Pszenica I 748 g/l 25,25—25.75, II 726 g/l 24.25—24,75, Żyto 20.75—21,00; 00 ton 00,00, Jęcz. brow. 00,00—00.00, jęcz. 673—678 g/l 17,25—17,50 jęcz. 644—650 g/l 17,00—17,25, Owies zadeszczony 17,50—18,00.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 45,00—46,00, mąka pszenna gat. 0—50% wł w. 40,50—41,50. mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 38,50—39,50; mąka pszenna gatunek II 30—65% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen razowa 0—95% wł. w. 32,50—33.00. Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 30,50—31.00; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 26.00—27.00. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 30,00—30,50. Otręby pszenne miałkie stand. 13,50—14,00. Otręby pszen. średnie 14,25—14,75; Otręby pszenne grube 15,25—16,00; Otręby żytnie z przemiału stand. 13.50—14.00. Otręby jęcz. 13,00—13,75; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 25,50—26,00, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 25,50—26,00, kasza jęczmienna perłowa wł. w. 36,00—37,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 23,00—25,00; Groch Wiktoria 22,00—25,00, Groch zielony (Folger) 23,50—25,50. Wyka jara 20,50—21,50, Peluszka 22,50—23,50; Łubin żółty 13.25—13.75, Łubin niebieski 12.75—13,25, Seradela 28,00—31,00, Rzepak jary b. w. 00 00—00,00. Rzepak ozimy bez worka 51,00—53,00; rzepik ozimy bez worka 49,00—50,00; Siemię lniane 49,00—52,00; Mak niebieski 000,00—000.00, Gorczyca 32,00—35,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 130,00,—140,00 Koniczyna biała bez kan o czyst 97% 210,00—230,00; Koniczyna szwedzka 230,00—245,00, Koniczyna żółta odłuszczona 85.00—95,00, Przelot 95,00—105,00; Rajgras 80,00—85,00; Tymotka czyszczona 35,00—40,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 21,50—22,25; makuch rzepakowy 16,75—17,50; makuch słonecznikowy 40/42% 18,75—19,75; śrut soja 23,50—24,00; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0.00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00.00,0—00,00,0; ziemniaki sadzeniaki 4,00—5,50; płatki ziemniaczane 00,00—00,00. wytłoki buraczane suszone 0,00—0.00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 6,25—6,50, siano nadnoteckie luzem 7,50—8,00; siano nadnoteckie prasowane 8,50—9,00.

Tendencja i obroty

Zboża:	Obrót - ton	Tendencja
Pszenica	523,—	ożywiona
Żyto	240,—	mocna
Jęczmień	215,—	spokojna
Owies	42,—	
Przetwory młynarskie:		
Mąka pszenna	70,5	ożywiona
Mąka żytnia	87,—	
Otręby pszenne	27,5	spokojna
" żytnie	136,65	ożywiona
Strączkowe, oleiste, konicz., nasiona i inne	85,5	spokojna
Pastewne i inne	120,—	"

Ogólny obrót 1.581,15 ton.

St. Szukalski, Bydgoszcz.
Notowania z ostatnich dni za 100 kg.
Bydgoszcz, dnia 5 maja 1938 r.

Koniczyna czerwona 130,00—140,00; Koniczyna szwedzka 225,00—245,00; Koniczyna biała 220,00—245,00; Koniczyna żółta w łuskach 36,00—40,00; Koniczyna żółta odłuszczona 85,00—95,00; Przelot 100,00—115,00; Rajgras angielski 110,00—125,00; Tymotka 35,00—40,00; Seradela 30,00—35,00; Wyka latowa 26,00—28,00; Wiczka zimowa 00,00—00,00; Peluszka 22,00—24,00; Groch Wiktoria 23,00—25.00; Groch polny 24,00—26,00; Groch zielony 24,00—26,00; Rzepak zimowy 50,00—56,00; Rzepik letni 50,00—53,00; Rzepik zimowy 51,00—52,00; Siemię lniane 49,00—52,00. Len 00,00—00,00; Mak niebieski 000,00—000,00; Mak biały 00,00—00,00; Łubin żółty 13,00—14,00; Łubin niebieski 13,00—13,50; Gorczyca 32,00—36,50; Tatarka 19,00—22,50; Proso zwyczajne 0,00—24,00. Buraki pastewne Eckendorfy żółte prima hodowli 80,00—85,00; Buraki pastewne Eckendorfy czerwone prima hodowli 85,00—90,00; Marchew pastewna biała zielono-głowiasta 180,00—200,00; Marchew pastewna żółta Lobbericka 140,00—160,00, Marchew pastewna czerwona St. Valery 130,00—150,00, Kukurydza Bydgoska 55,00—58,00, Kukurydza Końskí Ząb 32,00—35,00, Malwa pastewna 120,00—140,00.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 7. 5. 38:

dolary amerykańskie	5,26
dolary kanadyjskie	5,24
funty szterlingów	26,36
franki szwajcarskie	122,85
franki francuskie	14,30
belgi belgijskie	89,05
liry włoskie	21,60
floreny holenderskie	294,15
korony czeskie	10,—
marki niemieckie	100,—
guldeny gdańskie	99,75

Sprawy sokole

GNIAZDO ŻEŃSKIE. Wycieczka okręgowa do Fordonu w niedzielę 8 bm. Zbiórka o godz. 6-tej przy Podchorążówce. Liczny udział w razie pogody bardzo pożądany.

SOKÓŁ III. W niedzielę 8 bm. odbędzie się okręg V wycieczkę do Fordonu. Zbiórka wszystkich członków o godz. 5,45 rano za szkołą podchorążych. Rowerzyści o godz. 8 na Zbożowym Rynku.

SOKÓŁ IV BIELAWY. W niedzielę 8 bm. wycieczka do Fordonu. Zbiórka o godz. 5,45 rano przy szkole podchorążych.

SPORT

Polska prowadzi 2:0 z Danią.

Hebda — Ploughman 6:2, 6:2, 6:1, Tłoczyński — Bekevold 6:2, 6:3, 6:2.

Katowice. Wczoraj rozpoczął się w Katowicach mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Polską i Danią. Pierwszego dnia Polska odniosła dwa zwycięstwa: Hebda pokonał Ploughmana 6:2, 6:2, 6:1, a Tłoczyński wygrał z Bekevoldem 6:2, 6:3, 6:2.

Gra Hebdy z Ploughmanem była bardzo interesująca i wykazała znaczną przewagę Polaka. Był on znacznie regularniejszy od Duńczyka. Hebda ponadto grał dobrze przy siatce, rozstrzygając w ten sposób wiele piłek na swoją korzyść.

Gra Tłoczyńskiego z Bekevoldem stała na nieco wyższym poziomie, niż walka Hebdy z Ploughmanem. Bekevold okazał się bowiem najlepszym singlistą Danii. Cechuje go doskonała gra przy siatce oraz dobra orientacja. Tłoczyński był jednak regularniejszy od swego przeciwnika, a nade wszystko odznacza się, podobnie jak Hebda, precyzyjnym mijaniem przeciwnika przy siatce.

O PUCHAR DAVISA.
Włochy prowadzą 2:1 z Irlandią.

Dublin. W drugim dniu meczu tenisowego o puchar Davisa pomiędzy Włochami i Irlandią, para włoska Taroni — Quintavalle pokonała parę irlandzką Rogers — Mc Veagh 6:3, 4:6, 6:1, 6:2 i prowadzi 2:1 w ogólnej punktacji meczu.

Czechosłowacja — Jugosławia 1:1.

Białogród. W Zagrzebiu rozpoczął się mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Czechosłowacją i Jugosławią. Po pierwszym dniu stan meczu jest nierozstrzygnięty 1:1.

Puncec pokonał Hechta 7:5, 6:3, 6:3, a Menzel wygrał z Paladą 6:2, 6:1, 6:1.

WĘGIER SĘDZIĄ MECZU POLSKA — Irlandia.

Na sędziego meczu Polska — Irlandia PZPN zaproponował Związkowi Irlandzkiemu Węgra p. Mayorskiego, Niemca p. Petersa wzgl. Jugosłowianina p. Popovica.

Związek Irlandzki wybrał spośród tych trzech kandydatur Węgra p. Mayorskiego.

ZAWODY BALONOWE O PUCHAR IM. PŁK. WAŃKOWICZA.

Tarnów. Na 10 zawody balonowe o puchar im. płk. Wańkowicza, które odbędą się 8 bm. w Mościcach, staraniem Mościckiego Klubu Balonowego, zgłoszono dotychczas 12 balonów, a mianowicie: 1 baon balonowy — balony: „Gryf" i Pomorze"; WKS Wzlot — balony: „Katowice" i „Mazowsze"; Aeroklub Pomorski — balon „Mestwin"; Aeroklub Łódzki — balon „Łódź"; Aeroklub Warszawski — balony: „Hel" i „Syrena"; koło balonowe w Legionowie — balon „Legionowo"; Lwowski Klub Balonowy — balon „Sanok"; Mościcki Klub Balonowy — balony: „Mościce" i „Poznań".

JUTRO MECZ CISZEWSKI — POLONIA.

Jutro, w niedzielę, dnia 8 maja rozegrają miejscowe drużyny „Ciszewski" i „Polonia" zawody rewanżowe piłki nożnej o mistrzostwo Pomorza klasy A. Drużyna „Ciszewski" niewątpliwie dołoży wszelkich starań, by wyjść ze spotkania zwycięsko i utrzymać się w tabeli na czołowym miejscu. Drużyna Polonii będzie zespołem trudnym do pokonania, gdyż zawodnicy Polonii będą jak dotąd ambitnie walczyli, by zrewanżować się za nikłą porażkę poniesioną w poprzednim spotkaniu. Mecz zapowiada się niezwykle ciekawie. Zawody te odbędą się na stadionie im. Marsz. Piłsudskiego o godz. 16,30. Przedmecz o godzinie 14,30 o mistrz. B kl. II Ciszewski — II Polonia.

SOKÓŁ I — BRDA.

W niedzielę, 8 bm. o godz. 16 na boisku im. Świtały rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy powyższymi drużynami o mistrzostwo B-klasy Pomorza. Sokół I po ostatnim zwycięstwie nad Czarnymi, znalazł się na drugim miejscu w tabeli i będzie się starał z niedzielnego spotkania wyjść zwycięsko, by objąć prowadzenie przed Brdą, którą obecnie prowadzi z różnicą jednego punktu. Brda przeciwstawi Sokołowi swój najsilniejszy skład, by przez zwycięstwo zapewnić sobie po raz trzeci z rzędu mistrzostwo grupy. To też należy się spodziewać interesującej walki o zaszczytny tytuł mistrza. W przedmeczu o godz. 14 Sokół V spotka się z Gwiazdą.

JUTRZEJSZE MECZE LIGOWE.

Polonia — Pogoń w Warszawie, **Ruch — Warszawianka** w W. Hajdukach, **Warta — Wisła** w Poznaniu, **Cracovia — Śmigły** w Krakowie, **ŁKS — AKS** w Łodzi.

DOKOŃCZENIE LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW MIASTA.

W niedzielę o godz. 11-ej na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego dokończone zostaną lekkoatletyczne mistrzostwa miasta oraz mistrzostwa w grach sportowych. Z lekkiej atletyki rozegrane będą dwa biegi a mianowicie 1.500 m i 400 m przez płotki, z gier sportowych natomiast finały dwójek i trójek męskich oraz dwójki mieszane.

SOKÓŁ POLSKI Z CZECHOSŁOWACJI W ŁODZI.

Łódź. W sierpniu br. Sokół łódzki sprowadzi drużynę gimnastyczną Sokoła polskiego z Czechosłowacji.

BOROWICZ — SOWIŃSKI i RICHTER I — RINKE.

Dwa te sensacyjne pojedynki odbędą się w ramach meczu bokserskiego KPW — Sokół I, który odbędzie się w niedzielę 8 bm. o godz. 20-tej w Sokolni.

Największą niewątpliwie **atrakcją** będzie spotkanie Borowicza, najstarszego czynnego boksera Pomorza, z młodym, idącym od zwycięstwa do zwycięstwa Sowińskim, który w tym roku zdobył mistrzostwo Pomorza młodz., miasta, sokolej dzielnicy Pom. oraz ostatnio pokonał mistrza Poznania Czerwińskiego.

Bardzo interesująca będzie również walka Richtera I z słabszym fizycznie, ale lepszym technicznie Rinkem.

Poza tym Nowak spotka się z **Jóźwiakiem**, Janicki z Różnowskim, Richter II z Wierzbanowskim, Jabłonka z Wojciechowskim, Hellak z Nowickim i Pietras z Kicińskim.

BOGATY SEZON TENISOWY OTWIERA W NIEDZIELĘ BKS.

Ważnym wydarzeniem będzie w niedzielę, 8 bm. uroczyste otwarcie sezonu Bydgoskiego Klubu Sportowego, którego doskonała reprezentacja zmierzy się z zespołem grudziądzkiej „Olympii". Na kortach przy ul. Staszica oglądać będzie można — za darmo, bo wstęp bezpłatny — najlepszych tenisistów Pomorza z pp. Andrótówną i Siodówną na czele.

Program uroczystości otwarcia, na której spotka się w niedzielę cała elegancka Bydgoszcz, jest następujący:

O godz. 9,30 Msza św. w kościele XX Misjonarzy św. Winc. à Paulo na Bielawkach, o godz. 11,00 uroczyste otwarcie sezonu, o godz. 11,30 i 15-tej rozgrywki towarzyskie z KS „Olympia" z Grudziądza, o godz. 19,00 wieczorek towarzyski z brydżem i tańcami w szałasie.

KTO BĘDZIE WALCZYŁ NA MECZU TRENINGOWYM W SOSNOWCU.

Dnia 11 maja w Sosnowcu rozegrany zostanie mecz treningowy pomiędzy dwiema reprezentacjami Polski, ustalonymi przez kapitana związkowego p. Kałużę. Na podstawie tego meczu p. Kałuża ustali skład reprezentacji polskiej na mecz z Irlandią.

Na mecz treningowy w Sosnowcu kapitan związkowy Kałuża wyznaczył następujących 26 graczy:

Bramkarze: Madejski (dawniej Wisła), Pawłowski (Cracovia).

Obrońcy: Szczepaniak (Polonia Warszawa), Giemza (Ruch), Gałecki (ŁKS), Michalski (Naprzód), Pająk (Cracovia).

Pomocnicy: Góra (Cracovia), Dytko (Dąb), Piec II (Naprzód), Sobkowiak (Warta), Nytz (Polonia), Wasiewicz (Pogoń), Nowakowski (Ruch), Haliszka (Chełmek).

Napastnicy: Piec I (Naprzód), Piontek (AKS), Scherfke (Warta), Wilimowski (Ruch), Wodarz (Ruch), Habowski (Wisła), Cebula (Śląsk), Korbas (Cracovia), Baran (Warszawianka), Pytel (AKS).

„GWIAZDA" — „SOKÓŁ V".

Powyższy mecz w piłkę nożną o mistrzostwo klasy B odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 14 na boisku im. Świtały.

KONFERENCJA PREZESÓW OKRĘGÓW KOLARSKICH.

Prezes Polskiego Związku Kolarskiego płk Gebel zamierza zwołać w najbliższym czasie konferencję prezesów wszystkich okręgów kolarskich, celem omówienia aktualnych zagadnień, dotyczących sportu kolarskiego.

RAID POLSKICH ŻEGLAREK.

Hel. Polskie żeglarki, stanowiące załogę jednego z jachtów, wyruszą w połowie czerwca br. do Kłajpedy, Libawy, Windawy i Rygi pod komendą kpt. dr. Kopertyńskiej.

Będzie to pierwszy w dziejach żeglarstwa polskiego rejs jachtu polskiego z załogą kobiecą.

KRONIKA TOWARZYSTW

SOBOTA 7 MAJA.

Godz. 18,00: **Zw. właścicieli małych nieruchomości.** Zebranie w sali hotelu „Lengning", ul. Długa 37.

— **Kolarze K. P. W.** Zebranie plenarne w Ognisku K. P. W., ul. Zygmunta Augusta 20. Obecność wszystkich pożądana. Sympatycy mile widziani.

Godz. 20,00: **Zrzeszenie Zaw. Automobilistów** Zebranie miesięczne w lokalu p. Lemańskiego, ul. Pomorska. Ze względu na ważność obrad, obecność wszystkich konieczna.

NIEDZIELA 8 MAJA.

godz. 5: **Zrzeszenie Absolw. Szkół Zaw. Kupieckich.** Zbiórka na majówkę przy cukierni Bigońskiego ul. Kordeckiego. Goście mile widziani. W razie niepogody w następną niedzielę.

godz. 5,30: **Klub mandolinistów „Lutnia".** Majówka do Lisiegoogona. Zbiórka na ul. św. Trójcy, róg Jackowskiego.

Godz. 14,30: **Zjedn. Czeladzi Piekarskiej.** Zebranie w lokalu „3 Maj", plac Piastowski. Uprasza się o przybycie czeladzi zrzeszonej i niezrzeszonej.

Godz. 17,00: **Kat. Tow. Rzemieślników.** Zebranie w salce Domu Kat. przy farze.

— **Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców.** Zebranie plenarne w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski. Obecność wszystkich członków pożądana.

PONIEDZIAŁEK 9 MAJA.

Godz. 17,00: **Kat. Stow. Kobiet „Jutrzenka".** Zebranie plenarne w salce przy kościele św. Trójcy.

Godz. 19,30: **Cech fryzjerów i perukarzy.** Zebranie kwartalne „Pod Lwem". Wpis uczni o godz. 20,30..

Godz. 19,45: **Kat. Stow. Kobiet - oddz. handel i konfekcja.** W salce parafialnej przy kościele św. Trójcy uroczyste zebranie ku czci Królowej Korony Polskiej, połączone z uroczystym przyjęciem nowych członkiń. Goście i siostrzane organizacje, a szczególnie panie nie należące już do Kat. Stow. Młodz. żeńsk., mile widziani.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Halka".** Zebranie plenarne w restauracji „Sportowej", ul. Marsz. Focha 20. Ważne sprawy; przybycie konieczne.

— **Tow. śpiewu „Lutnia".** Lekcja w „Sportowej". Pilne sprawy; obecność wszystkich konieczna.

— **Bractwo Straży Honorowej.** Zebranie kwartalne w Domu Katolickim przy farze.

* * *

Bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich prosi wioślarki i wioślarzy wszystkich miejscowych klubów o gremialne uczestniczenie **w uroczystości otwarcia sezonu wioślarskiego w niedzielę 8 maja br.** Zbiórka o godz. 7,45 w ognisku KPW przy ul. Zygmunta Augusta 20. Uroczystość odbywa się na przestrzeni Klubu Wioślarskiego „Gryf", gospodarzem jest Kolejowy Klub Wioślarski KPW.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Z okazji otwarcia sezonu odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. począwszy od godz. 17-ej schadzka towarzyska na przystani. Uprasza się o liczny udział.

Związek Zaw. Pracowników Umysłowych w Poznaniu oddział w Bydgoszczy wraz Sekcjami Uczniów i Uczennic. Urządzamy w niedzielę majówkę. Zbiórka o godz. 5-tej przy torze kolejowym, ul. Gdańska.

Korporacja „Eksternia". Schadzki naukowe dla eksternów przygotowujących się do egzaminu maturalnego odbędą się w poniedziałek, środę i piątek od godz. 18,30. Sekcja krajoznawcza organizuje w najbliższym terminie pierwszą wycieczkę rowerami.

Koło I dyw. Zw. Powst. Wlkp. Zebranie plenarne 10 bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej. Wszystkich członków z b. Zw. Wet. Powst. Nar. R. P. 1914/19, mających przydział do b. I dyw. wlkp., uprasza się o wypełnienie deklaracyj powstańczych celem wydania nowych legitymacji.

Koło II Z. U. K. Zebranie plenarne 11 bm. o godz. 19 w lokalu zarz. okr. Z. U. K., ul. Król. Jadwigi 6.

Stow. Wet. b. armii polskiej we Francji. Zebranie 11 bm. o godz. 19 w lokalu róg Jana Kazimierza i Wały Jagiellońskie. Ważne sprawy. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie członków oraz niezorganizowanych.

Stronnictwo Pracy

KOŁO M. BARTODZIEJE - ZIMNE WODY. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 15 w lokalu p. Brüknera, ul. Toruńska 156. Zebranie zarządu o godz. 14,30 tamże. Uprasza się o liczny udział członków i sympatyków.

JANIKOWO. Zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy w Janikowie odbędzie się dnia 8 maja br. w lokalu p. Ciesielskiego, o godz. 16-tej.

Prezes powiatowy **Tomaszewski.**

Z ruchu Ch. Z. Z.

Związek Metalowców. W sobotę 7 bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska 7. Sprawy bardzo ważne; obecność wszystkich członków konieczna.

— **Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5.** zaciekawia wszystkich oryginalnym sposobem ujęcia prowadzenia, tej tak pożytecznej w mieście naszym instytucji. Zarówno kuchnia jarska jak i mięsna, zdobyła niebywałe wprost powodzenie Nieporównanej dobroci mleko zsiadłe, oraz liczne dania pomysłowo zrobione, z pierwszorzędnych produktów, w zbyciu, znajdują licznych zwolenników. Zniżkowe abonamenty pozwalają, nawet najskromniej uposażonym, na dokładne uregulowanie budżetu miesięcznego. Oto i zagadka rozwiązana, jak pracą i solidnością dojść można do wspaniałych rezultatów. A nad całością czuwa niezmordowanie kierowniczka tej instytucji pani Leokadia Jaroszyńska. (8475

— **Rewia najnowszych modeli** kostiumów, kompletów i sukien letnich urządzona staraniem Be De Te na dochód P. Czerwonego Krzyża odbędzie się w sali malinowej „Pod Orłem“ w niedzielę, dnia 8 maja o godz. 17-ej. Najnowsze kreacje modeli i cel szlachetny zgromadzi niezawodnie nasze panie i zainteresowanych panów. Po rewii dancing. (8459

— **Na poczcie na Okolu** zgubiono dnia 6 bm. wykaz kolejowy nr 144372. Uczciwy znalazca zechce złożyć wykaz w okienku pocztowym na Okolu lub zwrócić na ul. Grunwaldzką 89-6.

— **Wyszedł z druku „Informator Pomorski“** najaktualniejszy skorowidz Wielkiego Pomorza opracowany przez red. Henryka Mikulskiego zawierający spis wszystkich miejscowości województwa pomorskiego z dokładnym wyszczególnieniem powiatu, gminy, gromady, poczty, najbliższej stacji kolejowej i sądu. Wykaz władz i urzędów, oraz alfabetyczny spis adwokatów i notariuszy i spis ulic miast Bydgoszczy, Gdyni, Grudziądza i Torunia. Do nabycia w księgarniach oraz w biurze w Bydgoszczy przy ul. E. Warmińskiego 17 — tel. 32-46.

Jak upiększyć mieszkanie? Przytulne i miłe, a zwłaszcza zdrowe mieszkanie musi mieć piękną tapetę, dostosowaną do mieszkania. Jako źródło nabycia tapet odpowiednich deseni, polecić możemy znaną firmę **Wielkopolską Centralę Tapet Zb. Waligórskiego.** Firma Waligórski zaliczająca się do jednych z największych tego rodzaju przedsiębiorstw w kraju, rozwija się w ostatnim czasie, czego dowodem jest niedawno otwarty dalszy specjalny oddział w Gdyni, mieszczący się przy ul. Świętojańskiej 10. Firma mająca swą Centralę w Poznaniu przy ul. Pocztowej 31, posiada również oddział w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 12, zaopatrzony oprócz wielkiego wyboru tapet, we wszelkiego rodzaju linoleum, dywany — chodniki, kokosowe chodniki, ceraty, wycieraczki i maty.

— **Otwarcie salonu fryzjerskiego dla pań i panów.** Jak już donosiliśmy, w ub. poniedziałek nastąpiło po gruntownym remoncie otwarcie salonu fryzjerskiego dla pań i panów przy Pl. Piastowskim 19 (obok restauracji Meller) którego właścicielem jest mistrz fryzjerski p. Jan Fęglerski. Na intencję pomyślnego rozwoju przedsiębiorstwa odprawił ks. Siebers mszę św., który dokonał również poświęcenia lokalu. Nowy zakład urządzony jest według najnowszych wymogów, elegancko i higienicznie oraz posiada osobne kabiny dla pań i panów.

— **Członków cechu szewskiego** i Polskiej Hurtowni Skór zapraszamy na Walne Zebranie Pol. Hurtowni Skór, które się odbędzie w poniedziałek 9 bm. o godz. 6-ej po poł. w Resursie Kupieckiej. **Udziałowcy.**

— **25-lecie pracy w elektrowni i tramwajach miejskich.** W dniu 28 kwietnia br. obchodził p. Maksymilian Kolander 25-lecie nieprzerwanej pracy w elektrowni i tramwajach miejskich. Wszyscy pracownicy z p. dyrektorem inż. Tymowskim na czele, złożyli w dniu tym jubilatowi życzenia pomyślności na dalszej drodze życia, wręczając w dowód uznania za pracę wytrwałą i dla wyrażenia uczuć koleżeńskich skromny upominek. Pan Kolander urodził się w Zielonczynie w powiecie bydgoskim jako syn rolnika. W Bydgoszczy zamieszkuje od r. 1895, obecnie przy ulicy Racławickiej 4. Był długoletnim kasjerem w elektrowni miejskiej i jest abonentem „Dziennika Bydgoskiego“ od chwili jego powstania.

— **Ze zjazdu bankowców.** Obrady w Warszawie dotyczyły rozszerzenia umowy zbiorowej na wszystkie banki, spółdzielnie kredytowe, a w szczególności K. K. O., które do tej pory nie przystąpiły do podpisania zbiorowej umowy. Akcja ta doznała przychylnego ustosunkowania się przedstawicieli władz i silne poparcie ze strony związków. Do władz zarządu głównego wszedł ponownie jako prezes p. E. Bełski z oddziału warszawskiego Banku Związku Spółek Zarobkowych. Okręg bydgoski na walnym zjeździe w Warszawie reprezentował prezes p. Jan Jankowski z Banku Związku Spółek.

— **Z okazji targów meblowych, które odbędą się w Nowem** w czasie od 26. VI. do 10. VII. br. urząd pocztowo-telekomunikacyjny Nowe i urząd pocztowy Grudziądz 1, będą używać w czasie od 1. V. — 30. VI. br. do stemplowania przesyłek listowych okolicznościowych datowników propagandowych z napisem „Pierwsze Targi Meblowe w Nowem n. Wisłą od 26. VI. do 10, VII. 38“. Filateliści pragnący uzyskać odciski datowników mogą przesyłać listy i kartki z umieszczonymi na nich adresami, opłacone według taryfy przewidzianej dla tego rodzaju przesyłek — w kopertach zaadresowanych do up.-t. Nowe, wzgl. up. Grudziądz 1 z naklejonymi na nich znaczkami opłaty, odpowiadającej wadze listu. Listy i kartki po ostemplowaniu ich datownikiem propagandowym zostaną przesłane niezwłocznie

Odpowiedzi Redakcji

M. C. — Bydgoszcz. W ubiegłym roku w biegu juniorów zwyciężył Norwicz (WKS Toruń). Czas (1500 m) — 4:42,2.

Odpowiedzi redakcji.

Loże w Bydgoszczy. Loża „Odd Fellow“ którą wymieniono w czasie procesu adwokata Muszkata w Warszawie, mieści się przy ulicy Libelta 8. Zbierają się tam przeważnie żydzi. Podana mylnie w bydgoskiej Księdze Adresowej loża imienia Emanuela Scheitzera jest lożą nie „Emanuela Laskera“, słynnego szachisty, lecz Edwarda Laskera, żyda, urodzonego 1829 r. w Jarocinie, który był filarem partii liberalnej, a wrogiem Bismarcka. Tenże Lasker, mason, zmarł 1884 r. w Ameryce. — Loża Janusa rozwiązała się; ostatnim jej mistrzem był budowniczy R.

„Alfa“. 1) Huty takiej na Pomorzu nie ma. Są szyby do okien wystawowych, kryształowe, do 10 milimetrów i słabsze. 2) Poinformuje Pana i ewtl. dostarczy z pierwszej ręki firma „Wawel“ — szlifiernia szkła, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 11. Szkło szybowe zwykłe wyrabia (poza kartelem) huta Pasikowskiego, Bydgoszcz-Łęgnowo, ul. Toruńska 308. 3) Za wprawienie kryształowej szyby liczy się 15 zł za metr kwadratowy, krajowe szkło taniej.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05 14.00, 17.00, 20.10, 22.00.
Wierzchucina 10.25, 21.30.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.35, 8.52, 11.31, 15,12, 19.26, 21.22.
z Wierzchucina 1.50, 20.03.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*†, 14.00, 17.00, 20.10.
Wierzchucina 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.07*†, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.
z Wierzchucina 7.55*, 7.50**, 9.18*, 18.13*.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. *† Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (18180

Dnia 4 maja zmarła wskutek nieszczęśliwego wypadku nasza najukochańsza córka, siostra i żywicielka rodziny ś. p.

Regina Janowska

w kwieciu wieku 22 lat, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 8 maja b. r. o godz. 15-tej z kaplicy cmentarza przy szosie Szubińskiej na cmentarz na Bielawkach. (8543

Za okazanie nam tak licznych dowodów szczerego współczucia i złożenie pięknych wieńców, z powodu zgonu mojego drogiego męża i naszego kochanego ojca ś. p.

Józefa Woźniaka

składamy na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać.

Szczególnie dziękujemy przewielebnym księżom Siebertowi, Megrowi i Kostkowskiemu. Cechowi Fryzjerów, Radzie Nadzorczej i członkom Spółdzielni Fryzjerskiej, Związku Inwalidów Wojennych, Tow. Pomocników i sekcji uczennic i uczni fryzjerskich, personelowi oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy wzięli tak liczny udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

8414 **Żona ze synami.**

Sąd Grodzki w Bydgoszczy
IV. I. N. 31/31

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy Spółka Spożywców Pracowników Kolejowych, Spółdzielni z ogr. odp. w Bydgoszczy — zwołuje się zebranie wierzycieli w celu dodatkowego sprawdzenia wierzytelności w podpisanym Sądzie pokój nr 3 na dzień **2 czerwca 1938 r. godz. 10-ta.**

Bydgoszcz, dnia 29 kwietnia 1938 r.

8524) **Sąd Grodzki.**

Numer akt: Km VII. 590/38.

Obwieszczenie o licytacji zastawu. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII. Stefan Kapuściński mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr 76, na podstawie art. 510 § 2, 547, § 2 670 § 2 kodeksu handlowego, podaje do publicznej wiadomości, że dnia **10 maja 1938 r. o godz. 10 w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr 54** we firmie Hartwig, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Wojdyli, składających się z 2820 kg słomy żytniej w snopkach. Licytacja rozpocznie się od ceny zaofiarowania. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (8523

Bydgoszcz, d. 6 maja 1938 r. **Komornik** (Kapuściński)

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy, Elektrownie i Tramwaje ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na roboty brukarskie i ziemne oraz na dostawę materiałów związanych z tymi robotami. Przedmiotem robót i dostaw są naprawy jezdni, chodników itp. oraz wykopy rowów kablowych na terenie m. Bydgoszczy.

Ślepe kosztorysy za zwrotem kosztów własnych wydaje oraz wszelkich informacyj udziela sekretariat Dyrekcji codziennie w godz. od 10—12.

Oferty odpowiadające §§ 19, 20, 21 i 22 przepisów o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, Samorządu oraz instytucyj prawa publicznego należy złożyć w zalakowanych kopertach w gmachu administracyjnym przy ul. Dra E. Warmińskiego 8, do godz 12 dnia 17 maja 1938 r., po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Zastrzegamy sobie wolny wybór oferenta, podział prac między oferentów jak i unieważnienie przetargu bez podania powodów. (8525

ZARZĄD MIEJSKI W BYDGOSZCZY
Elektrownie i Tramwaje Miejskie.

Zawiadomienie!

Uprasza się Szanownych Obywateli miasta Grudziądza o liczne sprawdzanie swych adresów **do księgi adresowej Grudziądz 1938.** Sprawdzanie: od 9—14 maja, codziennie od godz. 9—11 i 15—17 w biurze wydawnictwa **„Renoma“, Groblowa 54, I.** Ogłoszenia do księgi adresowej przyjmuje się jeszcze. (8464

KONKURS

na stanowisko

członka Zarządu Spółdzielni „KREDYT“.

WARUNKI: dokładna znajomość księgowości, gwarancja wekslowa w wysokości 2 000,— zł, wiek nieprzekraczający 40 lat.

Oferty z dołączeniem życiorysu i odpisem świadectw oraz podaniem referencji i wymaganej wysokości wynagrodzenia należy skierować do dnia **15 maja br.** pod adresem: **Prezes Rady Nadzorczej Spółdzielni „KREDYT“, Dworcowa 6.** (8492

Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi

POLECENIA

Meble

wszelkiego rodzaju w solidnym wykonaniu kupisz najkorzystniej w fabryce mebli (2677

B. Siudowski
Jasna 11, Tel. 22-74.

SPRZEDAŻE

Fiat
Polski, limuzyna, model 508, zupełnie nowy, sprzedam za gotówkę 20 proc. taniej ceny fabrycznej. Oferty filia Dz. „508“. (5055

2 kioski
tanio sprzedam. Adres Dziennik. (8531

Plac 5036
budowlany 1454 m² na sprzedaż. Promenada 17/1.

Rower
męski balon. Karpacka 32—3. (8535

Westfalka
3 pal. sprzedam. Brzozowa 53. (7503

Pianino
sprzedam, Nakielska 3, I. p. prosto. (8504

NAUKA

Szkoła Języków
Marii Romington, Sienkiewicza 12—4. 5052

POSADY WOLNE

Dziewczyna
Jezuicka 6—1. (8493

Portierstwo
przyzwoitym domu. Of. pod „M. P. C.“ (8476

Gosposia
bardzo czysta, uczciwa. umiejąca samodzielnie smacznie gotować, potrzebna. Oferty filia pod „Dobra pensja“. (5037

Uczennicę
do bufetu przyjmie. Kawiarnia, Pomorska 5. (8537

Gotowania
dobrego, córkę gospodarskiej rodziny, wyuczy Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (8474

Dziewczyna
do kuchni potzebna. Dworcowa 19. (5047

Sprzedawaczka
młodsza lub uczennica z praktyką, z kilku kl. szkoły średniej i dobrym językiem niemieckim do składu kawy i cukrów do Tczewa, z pełnym utrzymaniem w rodzinie, może się natychmiast zgłosić z świadectwem i fotografią pod „Poste restante Tczew I. nr. 14 S“. (8522

Czeladnik
krawiecki potrzebny. Jańczyk Solec-Kujawski. (8540

Uczennica
do szycia potrzebna. Zduny 1—4. (5044

Dzielnych 5043
czeladników kołodziejskich i kowali na karoserie wstawi Lamprecht, Bydgoszcz, Toruńska 23—25.

Czeladnik
szewski potrzebny. Promenada 17. 8505

Gospodyni
sumienna, obeznana z zimnym bufetem potrzebna. Restauracja Klubowa, Długa 24. 8542

POSADY POSZUKUJĄ

Samodzielna
z dobrym gotowaniem poszukuje posady do wszystkiego. Oferty filia Dziennika „Dobra“. (5072

POKOJE

Niekrępujący
Zbożowy Rynek 10/2. (8488

Oddzielny
pokój. Kościuszki 49. (5048

Ładny (5066
pokój. Krasińskiego 2-8.

Zduny 13-3
niekrępujący utrzymaniem. (5017

Pokój 5029
umebl. Bocianowo 35—5.

Pokój
umebl. Stroma 32. 8508

LETNISKA

Dwór (8539
letnisko, 14 pokoi, 2 kuchnie, światło elektryczne, telefon, ogród, przy jeziorze, 2 km. duże lasy, 6 km. od Tczewa, 2 km. duża wioska, oddam Kolonii letniskowej. Kilka łóżek bez pościeli do dyspozycji. Bury, Tczew, Sambora 6.

MIESZKANIA WOLNE

3 pokoje
kuchnia. Bocianowo 19/5.

Pokój (8483
kuchnia. Dąbrowskiego 19.

Mieszkanie
3 pokojowe z łazienką w nowym domu. Kaszubska 12—3, gospodarz. (4879

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że nieżonaty

Georg Wilhelm Scheffler,

robotnik fabryczny, zamieszkały w Hanowerze, ulica Seydlitz'a nr 23, syn Augusta Bernharda i Wilhelminy z domu Bigalke, zamieszkałych w Hanowerze w Rzeszy Niemieckiej, niezamężna

Selma Ottilie Schmidt

bez zawodu, zamieszkała w Chrośnie powiat Bydgoszcz, córka Emila i Wandy z domu Schilling zamieszkałych w Chrośnie, chcą zawrzeć związek małżeński. (8469

Solec Kujawski, 6 maja 1938.

Urzędnik stanu cywilnego.

Gromada Nowy Dwór

gmina Koronowo wydzierżawi w drodze publicznego przetargu

aleje czereśniowe

w dniu 11 maja o godzinie 14 w szkole przy szosie. Warunki dzierżawy ogłosi się przed licytacją. Wadium 100 złotych. 8489

Maćkowski, sołtys.

RÓŻNE

Grafolog (8485
Król. Jadwigi 13—6, przepowiada na podstawie długoletnich doświadczeń

Pokupne
artykuły do komisowej sprzedaży wzgl. przedstawicielstwa przyjmę. Of. „Zaprowadzony” Dziennik Bydgoski. (8495

Wróżka
przepowiada przeszłość, przyszłość. Em. Warmińskiego 17—4. (5058

Wspólnika (8527
do stolarni, bez urządzenia, gotówka pożądana. Oferty pod „Stolarnia”.

Astrolog
chiromantka. Sw. Jańska 21—1. 5024

Fotografie
legitymacyjne 1 zł. „Wiol” Sw. Trójcy 21. (7967

MATRYMONJALNE

Urzędnik (8512
prywatny (miesięcznie 250) lat 31, akademik, zdecydowanie poślubi miłą panią, niepozbawioną posagu. Oferty Dziennik Bydgoski „Oficer rezerwy”.

Która
z szlachetnych pań wyjdzie za stolarza lat 29, posiada swój warsztat samodzielny. Oferty pod „Szlachetna”. (8529

Zdecydowanym
na małżeństwo ułatwi natychmiastowe zapoznanie **„Runo“, Gdynia,** Swiętojańska 77. 6109

POLECENIA

Meble
kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na imię **Bernard.**

Książki
do nabożeństwa do pierwszej Komunii św., rożańce, medaliki, łańcuszki, świece, pamiątki książki „W górę serca” poleca w dużym wyborze „Tani Bazar” Stary Rynek obok apteki. (8491

Swetry
kamizelki, bluzki, pulowerki, pończochy, skarpetki i rękawiczki własnego wyrobu oraz wełny do robót ręcznych poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich nr 2. Nadrabiam pończochy, nabieram oczka, wszelkie reperacje. 5069

Lornetki
aparaty fotograficzne, radioaparaty, większą ilość za bezcen poleca Sala Licytacyjna Gdańska 42. 5070

SPRZEDAŻE

Dwupiętrowy
dom centrum, dochód 4.300, cena 29,000, wpłata 14.000.

Dom (5056
3 morgi ziemi, cena 2700. Sokołowski, Sniadeckich 52.

Gospodarstwo
150 morgowe ziemia pszenna, zabudowania masywne kompletny inwentarz żywy i martwy na Poworzu. Komunikacja na miejscu, wpłaty 35.000 zł. reszta hipoteka. Oferty do Dziennika Bydg. pod „35.000 zł”. (8519

Sklep 5053
nabiału tanio sprzedam. Adres wskaże Dziennik.

Książki
powieściowe od 15 gr na sprzedaż. Wypożyczalnia, Skład Papieru, Poznańska 7. (8498

Rozpoczętą 8501
budowę sprzedam tanio. Grunwaldzka 209, skład.

Radio
4 lampowe Telefunken Ambasador, prąd zmienny 220 wolt. Piękna 44 m. 6. (8487

Willę
czynszową Pakość, 20.000 sprzedam. Dziennik Bydgoski Inowrocław pod „20.000“. 8465

Bilard
maszyna do szycia, rower, pompa, dywany, meble. Okazja Pomorska 7. (5035

Plac (8502
budowlany — korzystnie przy Stromej. Gołębia 17.

Sypialnię
jadalnię sprzedam. Chwytowo 4, stolarnia. 8506

Większy
zakład fryzjerski z mieszkaniem tanio. „W centrum“ filia. (5039

Rower
męski maszynę. Poznańska 7, skład. (8530

Place
budowlane Dąbrowskiego nr 19. 8484

Motocykl
250 i motorower. Małachowskiego 5. (8482

Plac (8481
budowlany, westfalka. Wiatrakowa 7, portier.

Okazyjnie
sprzedam domek masywny, trzyrodzinny, centrum, wpłata 4.700. Długa 9, Chmal. (8480

Sypialnia
nowa tanio na sprzedaż. Pl. Piastowski 9—1. 5064

Motocykl
B. S. A. 350 kb. 300 zł. Swiecka 11—2. (8494

Jadalkę
ładną; sypialkę tanio. Kościuszki 4—6. 8486

Domek
blisko dworca, cena 7.000 wpłaty 1.000. Kaszubska 16, Rudek (5054

Kiosk 5040
sprzedam. Dworcowa 92.

Urządzenie
restauracyjne sprzedam. Plac Poznański 5—2. (8534

Aparat
fotograficzny, radiowy, obrazy, książki, roczniki Ilustracji Polskiej. Paderewskiego 16—8. (5051

KUPNA

Kupię

zbiornik

okrągły pojemności ca 2 tys. litr., nadający się do benzyny. (8468

Cz. Jankowski

Kruszwica, tel. 83.

POSADY WOLNE

Członka
zarządu do Spółdzielni handlowej z kapitałem 4000 — 5000 zł poszukuje się zaraz. Zgł. pod „Spółka“. (8473

Agentów
do rozprzedaży aktualnej broszurki poszukujemy na każde miasto Pomorza, kaucja 10 zł. Zgłoszenia Mikulski, Bydgoszcz, Warmińskiego 17. 5038

Służąca
z gotowaniem od zaraz. Gdańska 91 m. 4. (8536

Paniom
damy lekkie zajęcie. Of. „Do domu” filia. (8520

Uczeń
potrzebny. Majewski, mistrz zegarmistrzowski, Marsz. Focha 36. (5041

Służąca (8507
gotowaniem potrzebna zaraz. Siemiradzkiego 4—2.

Dziewczyna
do składu potrzebna. „Materace“, Dworcowa 39. (5045

Podróżujący
szofer z kaucją potrzebny. Of. „Pensja” Dzien. Bydgoski. (8497

Chłopiec
rowerem, poręczenie rodziców, potrzebny. Poznańska 7, Skład. 8499

Pomocnik
krawiecki na duże sztuki zaraz potrzebny. M. Kania, mistrz krawiecki, Kościerzyna, Rynek 2. (8510

Ucznia
malarskiego poszukuje W. Ziółkiewicz i Syn, Kwiatowa 2. (8478

Panienka
do składu kolonialnego z pomocą w gospod. zaraz. K. Kozłowska, Kcynia, Rynek 14. 8511

Panienka (5027
do szycia potrzebna Skład gorsetów, Dworcowa 40.

Panienka
do składu cukierków potrzebna. Gdańska 29. (5062

Dziewczyna
potrzebna. Skład Papieru Poznańska 7. (8500

Propagandzistka
zbieranie abonentów na czasopisma. Of. „Prowizja” Dzien. Bydg. (8496

Gospodynię
kucharkę młodą inteligentną poszukuje samotny. Dworcowa 48—2. (5016

Uczeń
szewski potrzebny. Średnia 6. (8528

Dziewczyna
do dziecka. Sniadeckich 34, skład. 5071

Stołowy-bufetowy
z kaucją i dobra **kucharka** potrzebni od 15. V. 38. Hotel Behrendt, Tczew, Dworcowa 10. 8490

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer-mechanik
poszukuje posady, zna dobrze nowy „Chevrolet“ Oferty pod „Chevrolet 1938“ filia. (5031

Wdowa
w średnim wieku, poszukuje posady jako gospodyni. Of. pod „W. 25” filia. 5057

Gosposia
szuka posady do lepszego pana, miejscowość obojętna. Gdańska 52—6, Wachowiak. (8067

POKOJE WOLNE

Umeblowany (8477
niekrępujący, słoneczny, bezdzietnym. Kujawska 56.

Pokój
mieszkanie czteropokojowe. Chwytowo 9—4. (8479

Pokój
ładny utrzymaniem - bez, także przyjezdnym. Cieszkowskiego 4—3. (5061

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję
jednopokojowego od gospodarza pewny płatnik. Zgłoszenia pod „Pewny” filia. (5049



MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe:
kuch. od 1. 6. Szubińska 27.

kuch. 18 zł. Sniadeckich 13/1

2 pokojowe:
z używ. kuchni, wygodami willa. Litewska 2 Bielawki.

kuch. 25 zł. Sniadeckich 13/1

1, 2, 3 pokojowe:
kuchnia. Toruńska 1—5.

3—5 pokojowe:
przem. hdl. partet. Jag. 7.

5 pokojowe:
komf. Pl. Weyssenhoffa 7.

6 pokojowe:
komfort. Kołłątaja 6—3.

4—6 (8533
pokojowe komfortowe, wolny podatek, do wynajęcia zaraz. Długa 5, Wiadomość Jackowskiego 1—3

DZIERŻAWY

Ładny
skład pokojem, wydzierżawię. Sienkiewicza 20, gospodarz. (5068

Garaż
i ubikacje na warsztat do wynajęcia. Pl. Piastowski 9—1. 5063

Szopę
dużą składnicę, stajnię, Nowy Rynek, wydzierżawię. Warunki Libelta 12, m. 9. (5000

Warsztat
po elektromonterze, ubikacja na fabrykowanie cukierków, soków. Marsz. Focha 12—4. 8458

Ogród
owocowy 300 drzew, może być więcej, poszukuję w dzierżawę na Pomorzu. Zgł. Z. Grajewski, **Gdynia 7,** Długa 1. (8450

Plac 5050
pod kiosk poszukuję. Of. filia „Ruchliwa okolica”.

Kiosk
do wydzierżawienia zaraz. Długa 5, Wiadomość: Jackowskiego 1—3. (8532

UWAGA!

Za zwrot fotografii, świadectw i innych dokumentów, dołączonych do ofert, Administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

POLECENIA

SPRZEDAŻE

Dom
niewykończony sprzedam. Glinki 79. (8403

Sprzedam
kilka beczek kiszonych ogórków. Chołoniewskiego 59. (8438

Na sprzadaż
maneż i sieczkarka w dobrym stanie. Ruska 27. (8436

Sprzedam
tanio używane łóżka. Lelewela 2—1. (4998

Sprzedam (5009
kolonialkę. Gdańska 103.

Dom
czynszowy sprzedam, wpłaty 15 000. Pomorska 12—3. 4986

Rower
sprzedam. Nakielska 97, parter lewo. (8422

Owocarnia
dobrze zaprowadzona Gdańska, korzystnie. Saperów 77. (4956

Piekarnię
mechaniczną sprzedam zaraz tanio — powód objęcie własności. Oferty „Par“, Toruń. pod „Piekarnia“. (8460

Kolonialne
urządzenie sprzedam. Toruńska 15, Stolarnia. (8456

Sypialnię
używaną tanio sprzedam. Zamojskiego 15—7. (5028

Skład
kolonialny mieszkaniem, pełnym biegu sprzedam. Ciesielski, Grudziądz, Plac Stycznia 26. 8463

Sprzedam
z powodu likwidacji interesu bufety, szafy, krzesła, biurka, manekiny, maszynę do szycia i inne przedmioty tanio. Ernst, Stary Rynek 7. (8521

Sprzedam
dom z ogrodem. Adres w Dzienniku. (8409

Ogródek działkowy
na Bielawkach, piękne drzewa owocowe, agrest, maliny, winogrona i t. d, tanio sprzedam. Wiadom. ul. Dworcowa 44, m. 1. (8413

Dom (8398
sprzedam. Wąwozowa 2, róg Koszarowej, Wilczak.

Kolonialkę
sprzedam. 350,—. Wiadom. Dziennik. (8400

Rower
damski sprzedam. Orla 14—2. (8399

Sprzedam
tanio łóżka. Zółkiewskiego 7—1. (5003

Rower
damski męski sprzedam tanio. Grunwaldzka 45. (8457

Narzutka perska
300×160, **kilim Arras** 480×220. Sala Licytacyjna, Gdańska 42. (8427

Sprzedam
rozpoczętą budowlę z mieszkaniem. Grunwaldzka 188. (8430

Wóz
tanio. Glinki, Cmentarna 26. (8431

Sprzedam 8432
nowy dom, morga ziemi. Chmurna 20, Czyżkówko.

Sprzedam
motocykl 300 ccm. DKW. Sandomierska 1. (8517

Maszyna
Singera na sprzedaż. Sniadeckich 31—2. (5034

Sprzedam
maszynę do swetrów i pończoch. Bernardyńska 2. Szilling. (5018

Urządzenie 5023
składowe, i szafę 4 drzwiową oszkloną sprzedam. Zgł. Wełn. Rynek 6—3.

KUPNA

Kupię
używane ubranie ciemne na średnią figurę. Of. pod „Ubranie“ do filii Dziennika. 4995

POSADY WOLNE

Czeladnik 4979
szewski, dobra siła od zaraz. Pomorska 17—2.

Posługa
trzy razy 7—11. Oferty filia „Czysta“. 4990

Podróżującemu
z branży drogeryjnej, opracowującemu prowincje, oddamy dodatkowy artykuł. Zgł. Dzien. Bydg. pod „Eska“. (8420

Bufetowa (8451
kelnerka i kelner z gwarancją potrzebni zaraz. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** „Restauracja“.

Dziewczyna (8440
średnim gotowaniem szuka posady. „Skromna“.

Szofera (8452
samotnego poszukuję. Of. życiorys., fotografią, odpis. świadectw Dzien. Bydgoski **Gdynia** pod „8“.

Fryzjer
młodszy, najchętniej żelazkową, potrzebny na stałe. Majewski, **Gdynia 3,** Bosmańska 44. (8449

Posługa
z gotowaniem i praniem potrzebna. Promenada 5, m. 7. 5007

Uczeń
szewski potrzebny. Gdańska 1. (5025

Bufetowy 8387
do większego przedsiębiorstwa i przejęcia bufetu na własny rachunek potrzebny zaraz. Oferty składać w administracji Dziennika pod „St. L.“

Tapicer
obicie mebli potrzebny, tydzień, wieś. Filia Dzien. „Zdolny“ (4988

Pomocnik
krawiecki potrzebny. Długa 45. (8406

Szofer
(rzeźnik) potrzebny. Wełn. Rynek 3. (8433

Dziewczynę
z gotowaniem i dobrymi świadectwami poszukuję. Pierackiego 35—4. (4985

Potrzebne
tancerki i uczennice, ul. Chełmińska 12 m. 10. (8407

Kuchmistrz
młodszy, pierwszorzędna siła, potrzebny od 15 maja. Zgłoszenia Dzien. Bydg. Toruń „Kuchmistrz“. (8443

Magistrowi — terce
farmacji kawalerowi—pannie za pożyczkę 2500-5000 zł dam posadę 500 zł i procent. Oferty Dziennik Bydgoski, **Gdynia,** „Nirwana“. (8445

Panienka (8470
przystojna, młoda potrzebna zaraz do bufetu i obsługi gości, pożądane przesłanie fotografii która będzie zwrócona. Nowe, dworzec, restauracja.



Cały świat kupiecki stoi pod znakiem wiosny, — nastawiony jest na to by zadość uczynić potrzebom i wymaganiom człowieka. Natura sama, odradzając się i przybierając nową szatę, jest dla człowieka wielkim przykładem. Człowiek jako cząstka natury posiada jej popędy, jej instynkt, — odradza się więc także i pragnie otoczyć się nowymi przedmiotami.

W codziennej lekturze, jaką jest poczytne pismo, wielkie podanie spełnia pięknie, nowoczesne ogłoszenie, pobudzające instynkt posiadania, zachęcające do kupna.

Kupiec, który raz przekonał się o znaczeniu reklamy, nie tylko chętnie ogłasza w „DZIENNIKU BYDGOSKIM“, ale uznaje reklamę za czynność obowiązującą każdego nowoczesnego kupca, dbającego o rozwkit swego przedsiębiorstwa.

Gosposia
bardzo czysta, uczciwa, umiejąca samodzielnie gotować, potrzebna. Of. filia pod „Dobra pensja“.

Inteligentny
silny, do lat 19, na stałą posadę. Zgłosz. niedziela godz. 16—17, Swiętojańska 7—4. (5046

Potrzebna
kobieta do prac w ogrodzie. Zgł. ul. Miennica 6/3, ogród. (8518

Zaprowadzonych
przedstawicieli na Polskę poszukuję zaraz. Firma Szmyt, Generalny Przedstawiciel i dostawca wyrobów „Zamka“, **Gdynia,** Świętojańska 16. (8446

Piekarz-cukiernik
potrzebny zaraz. Poste-restante, Gniezno, pod „Piekarz-cukiernik“. (8513

Szofer
auto osobowe kaucją potzzebny. Zgłoszenia Dziennik Grudziądz „58“. (8462

Krawiec
dobry starszy pomocnik na stałe. Plac Piastowski 4—1. (5019

Krawcowa
poszuknje pierwszorzędnej siły i podręcznej Dworcowa 40—4. (5026

Ekspedientka
wykwalifikowana do składu obuwia poszukiwana. Magdzińskiego 6. (8509

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka (8393
przyjmie posadę ekspedientki składzie cukierniczo - piekarskim, dobre świadectwa. Łaskawe zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Zamiłowanie“.

Urzędnik książkowy
obeznany z sprawami podatkowymi, sądowymi i innymi pracami administracyjnymi — dobry organizator, piszący na maszynie, znający język polski i niemiecki, przyjmie posadę w tym charakterze w odpowiednich firmach. Także przyjmie prowadzenie ksiąg itp., w przedsiębiorstwach mniejszych. Łaskawe oferty, zlecenia proszę kierować do filii Dziennika pod „Urzędnik-książkowy“ J-B 37/28“. (8415

POŻYCZKI

14.000
poszukuję, procent według ugody, pewne zabezpieczenie. Of. pod „C. A.“ Dziennik Bydg. 8394



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

4 pokojowe:
łazienka M. Focha 22. m. 3.

5 pokojowe (8232
komfortowe Plac Weyssenhoffa 9 od 1. VI. 1938 r. Wiadomość telefon 30-33.

5 pokojowe
komfortowe, słoneczne, czyste, werandą przy parku, śródmieściu. Of. „56“ filia. (4545

3 pokoje
kuchnia od 1. 6. Toruńska 84—2. 8315

Pokój
kuchnia wolne. Żnińska nr 24. 8344

4 pokoje (4971
wygody, parter, dom ogrodowy 1. 6. 38 wynajmie Gospodarz, Dworcowa 75/2.

4 pokojowe 4987
komf. 1. VI. Kołłątaja 10.

Pokoik
z kuchnią. Promenada 25 m. 3. (4993

Słoneczsne
4 pokojowe i pokój dla służby, łazienka, światło elektr., gaz, bliższe informacje Śląska 9, gospodarz. (8396

5 pokojowe
komfortowe przy ul. 20-go Stycznia od 1. 6. do wynajęcia. Zgłoszenia Fryc, Dworcowa 57. (5014

Dwa (8465
pokoje z kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Brzozowa 40.

Dwa
pokoje kuchnią. rok z góry. Pomorska 58. (5030

Pokój
z kuchnią, z meblami sprzedam bezdzietnym. Ogrodowa 16, m. 11. (8434

MIESZKANIA SZUKA

1 lub 2
pokoje kuchnią poszukuję, płacę rok z góry. Oferty Dziennik pod „Inwalida wojenny“. (8421

Poszukuję
2—3 pokoje, łazienką, zaraz lub później, bezdzietne. Oferty „Właściciel domu“ filia. (5011

Małżeństwo
bezdzietne poszukuje 3 pokojowego mieszkania z łazienką od 1. 6. Oferty do filii Dziennika pod „H. B“. (5013

DZIERŻAWY SZUKA

Szukam
garażu 4×4 dla magli. Oferty Dziennik „4“. (8437

DZIERŻAWY

Zakład
stolarski dobrze zaprowadzony z powodu choroby właściciela do wydzierżawienia z składem i mieszkaniem. Maszyny i narzędzia na sprzedaż. Chojnacki, Barcin. (8401

Dwa
składy do wynajęcia przy głównym Rynku. Grudziądz. Mickiewicza 2. (8461

Piekarnię
nowy piec parowy zaraz wydzierżawię. Maciejewski, Bydgoszcz, Gdańska nr 93. (5015

Kolonialka
z mieszkaniem w Koronowie tanio do wydzierżawienia. Masełkowski. Grunwaldzka 98. 8397

Piekarnię - cukiernię
bardzo dobrze prosperującą, 20 lat w ręku właściciela z powodu choroby poważnemu reflektantowi tanio wydzierżawię. Adres Dzien. Bydgoski. (8442

Skład
fryzjerski z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość Pomorska 48—4, niedziela. (5004

Skład
w najruchliwszym punktcie Gdyni wydzierżawię od 1. VI. Zgł. P. Westfalewski, **Gdynia,** Skwer Kościuszki 19. 8448

POKOJE WOLNE

Próżny
pokój jednej osobie wynajmę. Orla 37. (8439

Elegancki
Plac Poznański 2—4. (8435

Mały (8429
pokój 15 zł. Zgłoszenia od 6—8 Pod Blankami 18—2.

Pokój
słoneczny, miły, dla lepszego pana. Adres filia Dziennika. (5021

Umeblowany
ładny, niekrępujący. Swiętojańska 7—1. (5032

Jedno
dwuosobowy kulturalnym ewentl. bezdzietnym. Pomorska 21—4. (5020

RÓŻNE

Kosmetyczny
gabinet W. Jaworskiej, Podolska 1, narożnik Pomorskiej, usuwa wągry, pryszcze, piegi, łupież, suchość cery. Masaże, naświetlania. Porady bezpłatne. 5329

Samopomoc
Społeczna Kobiet wydaje zdrowe i dietetyczne obiady ul. Krasińskiego 4. (7777

Słynny
jasnowidz astrolog przepowiada bardzo dobrze przeszłość, przyszłość, teraźniejszość, kart, rąk, fotografii i osoby. Tysiączne podziękowanie. Żółkiewskiego 7—7. (4978

Tanie 4992
obiady. Rycerska 7—6.

MATRYMONJALNE

Wędliniarz 8453
kawaler, trzeźwy, dobrze sytuowany, nieposzlakowaną przeszłością, pozna pannę dobrej rodziny z majątkiem od 5000, cel matrymonialny. Of. z fotografią którą zwrócę proszę skierować Dzien. Bydgoski **Gdynia** pod „A. B“ Dyskrecja zapewniona.

Szukam (8447
towarzyszki życia jako wspólniczki do budowy domu. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** pod „Ideał“.

Pragnę
zapoznać towarzysza życia. Panowie, którym zależy na szczęśliwym pożyciu małżeńskim, złożą oferty z fotografią Dziennik Bydgoski, **Gdynia,** „Sympatyczna“. (8444

Kawaler
przystojny lat 30 posiadający dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo poszukuje panny dobrego charakteru, zamiłowaniem do interesu, cośkolwiek gotówki pożądane. Poważne szczere zgłoszenia do filii Dzien. Bydgoskiego Bydgoszcz pod „30“. (5008

Obrońca prywatny

załatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Gdańska 35. Tel. 1304.



4422

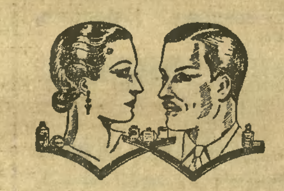
Dywany

chodniki, **wyroby Kokosowe, ceraty,** materiały meblowe, tanio. **M. Szmolke** Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (5769

POLECENIA

Drągi
sosnowe różnych grubości oddaje K. Suligowski, Gdańska 128. 8347

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy damskich i męskich, najnowsze fasony, **Pomorska 35.** (7890



Ondulacja trwała

Manicure, Masaże, Farbowanie włosów. Nowoczesne aparaty. Pierwszorzędne wykonanie.

M. Żewicki
Bydgoszcz
Dworcowa 44, tel. 3472.

Wielki transport

kotłów i wanien do prania po korzystnych cenach poleca 8089
B. Kaczmarek
ul. Podwale 12 naprzeciw Hali Targowej, tel. 2371.

Pióra wieczne
Ołówki automatyczne
Albumy, Papiery listowe najtaniej (83022
Kazimierz Bartel
Hurtownia papiernicza Bydgoszcz, Śniadeckich 38.

Meble

stylowe i nowoczesne w największym wyborze poleca (7892
Dom mebli
Ignacy D. Grajnert
Dworcowa 21, tel. 1921.
Wyroby własne gwarantowane.

Belki
kantówki oraz szalówki w każdych ilościach dostarcza na budowy Tartak Mariański, Toruńska 95, Tel. 37-92. Specjalność: Suche deski podłogowe i listwy. (4924

Lisy

surowe do garbowania, farbowania i wykończenia najsumienniej załatwia Stanisław Rudak, Pracownia Futer, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 70. Tel. 19-05. 2026

Przeprowadzki

z każdej miejscowości i w każdym kierunku wykonuje wozami meblowymi, samochodami i wagonowo, przyjmuje na przechowanie meble w kabinach osobnych i zbiorowych. Spedytor Wodtke, Gdańska 76, tel. 30-15. (2032)

Motocykle
angielskie James, Carlton. Najbardziej udane 100-ki. Najdłuższe rozstawienie osi kół. Bez prawa jazdy i podatku. Dom Techniczno-Handlowy Leon Leszczyński, Warszawa, Trębacka 10. Oddział Łodź, Piotrkowska 175. (8371

Motocykle
Ariel, B. S. A., Velocette. Najwyższa angielska rasa. Największy skład części zamiennych i akcesorii motocyklowych. Dom Techniczno-Handlowy Leon Leszczyński, Warszawa, Trębacka 10. Oddział Łódź, Piotrkowska 175. (8372

SPRZEDAŻE

Plac (7717
budowlany. Gdańska 86.

Restaurację (4656
dobrze prosperującą sprzedam. Zgłoszenia filia Dziennika „Restauracja".

Sprzedam
nieruchomość z dwoma składami, mieszkaniami, ogrodnictwem z cieplarnią w mieście powiatu Szubińskiego. Do objęcia potrzeba około 15.000 zł Oferty „J. M." do Dzien. Bydgoskiego. (8261

Zakład (4880
fryzjerski damsko męski dobrze zaprowadzony centrum sprzedam korzystnie. Chełmno, Marsz. Focha 20.

Domek
miasteczku Poznańskim, przy rynku, składem i mieszkaniem sprzedam tanio. Agenci pożądani. Oferty Dziennik Bydgoski nr „98". (8299

Dom
handlowy, dobry dochód korzystnie. Zgł. „Rynek" filia. (7974

Gazownia Miejska w Bydgoszczy
sprzedaje w wagonowych i detalicznych dostawach po cenach przystępnych: koks, benzol, smołę destylowaną, karbolineum oraz pak (lepnik). (8153

Używane
pianina i fortepiany w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. B. Sommerfeld, Śniadeckich 2. (7481

Lakiery Smok
trwałe, tanie.
Poznańskie, chrześcijańskie
do nabycia drogeriach, składach farb. (8141

Restauracja - Dancing
w dużym mieście garnizonowym na Pomorzu korzystnie na sprzedaż. Oferty pod nr „912". (7998

Motocykl
z przyczepką angielskiej marki sprzedam. Poznańska 32, m. 3. (8020

Aparat
niwelacyjny oraz regały oszklone sprzedam. Grunwaldzka 44. (4657

Dom
komfortowy centrum Grudziądza, roczny dochód 8.500, zamienię na większy obiekt wartości do 140.000 z dopłatą na Bydgoszcz lub Toruń. Piśmienne zgłoszenia Dziennik Bydgoski Grudziądz „Komfort". (8359

Dom 4965
w Bydgoszczy 6 lokatorami, zdrowa dzielnica, korzystnie od zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia agentura Dziennika Inowrocław.

Skład
towarów krótkich, towarem, mieszkaniem natychmiast tanio odstąpię. Adr. Dziennik filia. (4989

Rower
męski, damski. Śniadeckich 41—5. 4981

Kamienicę
3 piętrową dochód roczny 6.500 zł sprzedam. Telefon 34-12. (4960

Skład
kolonialny, towarem mieszkaniem, zaraz na sprzedaż. Cena zł 1.000. Adres wskaże Dzien. (8308

Willę
6-cio pokojową z wszystkimi wygodami sprzedam. Tel. 34-12. (4961

Łóżeczko
żelazne, wannę, lampy elektryczne, kuchnię, sypialnię (płyty marmurowe) tanio. Kozietulskiego 6. (4972

Salonik
jasny jak nowy 200 złotych. Adres filia. 4973

Sprzedam
sypialki od 200 zł, jadalki od 300 zł, na dogodnych warunkach. Stolarnia, Toruńska 33. (8419

Rower
sprzedam. Poznańska 11, w podwórzu. (8418

Rower
męski 40 zł. Chojnicka 28—3. (8391

Skład (5006
rowerów stare zaprowadzony sprzedam. Gdańska 103.

Kiosk
w bardzo dobrym położeniu sprzedam. Wiadomość Toruńska 1, m. 5. (8336

Okazyjnie
dom światłem elektrycznym, wodociągiem, kanalizacją, skład 3 pokoje, dochód roczny 500 zł, bez składu i pokoi 9.500 zł, wpłaty 8 tys. zł, znaczek na odpowiedź. Wandachowicz, Gniewkowo, pow. Inowrocław, Rynek 6. (8304

Do odstąpienia
dobrze prosperujący zakład krawiecki dla dobrego fachowca w Toruniu. Oferty „PAR" Toruń pod „Egzystencja". 8363

Dom
ogrodem 6.000. Kaszubska 2, Nowakowski. (8424

Prawdziwą przyjemność sprawia spacer dziecka w wózku

z firmy



A. Hensel
właśc. Sierpiński i Kasprzak
BYDGOSZCZ
Dworcowa 4.
Przyjmuj. asygnaty „Kredyt".
2579)

Dom
nowy, piętrowy, ogród owocowy i plac budowlany na sprzedaż, 5 minut od tramwaju. Bielawki, Cicha 67. (4953

Skład (8320
obuwia zaprowadzony wraz z mieszkaniem, w powiatowym mieście sprzedam. Zgłosz. pod „Obuwie 40" do Dziennika Bydgoskiego.

5 osobowa 8389
limuzyna tanio na sprzedaż. Nakło, Rynek nr 6.

Dom (8307
sprzedam nowo wybudowany, składem, warsztatem, trzema mieszkaniami. Cena 20.000, wpłata 15.000, Grudziądz, Piłsudskiego 110, gospodarz.

KUPNA

Platformę
na 50—60 ctr. nośności, dobrze utrzymaną, kupi Józef Lenckowski, Nakło, Długa 2. (8285

Instrumenty SOMMERFELDA

najlepsze w kraju — przodują produkcji światowej



B. Sommerfeld
Bydgoszcz, Śniadeckich 2
Jedyna w Polsce firma eksportująca. (6685

Korzystnie
sprzedam od zaraz skład kolonialny i restaurację z pełnym wyszynkiem oraz przyległym mieszkaniem, istniejący 33 lata z zajazdem w mieście kuracyjnym. Zgłosz. agentura Dziennika Inowrocław. (4964

Plac
budowlany przy ul. E. Plater róg Pierackiego, kompl. urządzona ulica, sprzedam. Zgłoszenia przyjmuje tel. 1846. 4975

Dom
ładny, ogródkiem, teren suchy, hipoteka czysta, przewłaszczenie. Czyżkówko, Byszewska 8. 8345

Wózek 8388
sprzedam. Garbary 16—9.

Rzeźnictwo
sprzedam. Adres wskaże Dziennik. 4984

Pasy
transmisyjne — okazyjnie. Gdańska 158—3. (5005

Rower 4977
nowy sprzedam okazyjnie Restauracja, Gdańska 46.

Domek 4955
4 morgi sprzedam-wydzierżawię. Wiadomość Małachowskiego 27—4.

Sprzedam
wagę apteczną, maszynę do pisania. Wiadomość Śniadeckich 7, gospodarz. (4970

Domek 8390
niewykończony z ogrodem sprzedam. Ul. Czerwonego Krzyża nr 63.

Kosiarkę
do trawy korzystnie. Müller, Kościuszki 31. (4982

Dziecięce
łóżeczko sprzedam. Aleje Mickiewicza 3—12. 4985

Baseny (4996
do gnojówki lub wody od 220—700 l. tanio oddam. Przybylski, Artyleryjska 3.

Kupię
dom w centrum za gotówkę. Oferty pod „E. M." (8293

Młyn (8386
wodny kupię z większą siłą wodną, wpłaty 10 tys. Oferty pod „Młyn" Dzien.

Dom (8256
kupię Bydgoszczy, wpłata 10.000. Oferty pod „Gotówka D." Dzien. Bydg.

Maszyny (8356
stolarskie kupię okazyjnie. Oferty: Dzięciarski, Łódź, Piotrkowska 17.

NAUKA

Stenografii
pisania maszyną, księgowości, w języku polskim i niemieckim. Biuro Kupieckie Vorreau, ul. Marsz. Focha 10. (8185

POSADY WOLNE

Nowość!
Poważna Instytucja poszukuje wymownych pań i panów do odwiedzania prywatnej klienteli. Wysoki zarobek. Fiksum. Zgłoszenia dnia 7. i 9. V., godz. 9—12, 14—17. Sienkiewicza 35—2. (4755

Kablownik
majster, samodzielny, długoletnia praktyka, znający gruntownie fabrykację kabli, przewodów prądów silnego, słabego, mieszanki gumowe — poszukiwany. Świadectwa, referencje. Oferty „Zaraz", Reklama Prasowa, Warszawa, Poznańska 22. (8143

Agentów 4674
do zbierania zamówień na nowość „Semi-Email" poszukuje na doskonałych warunkach Renesans, Kielce, Focha 14.

Służąca
młodsza z dobrym gotowaniem potrzebna od 15 maja. Mostowa 4, m. 4. (4876

Panienkę 4905
w naukę gotowania przyjmie Jadłodajnia Bydgoszczanka, Herm. Frankego 5.

Bławatnik
starszy dzielny od zaraz. Referencje, świadectwa pod „Bławatnik" do filii. (4904

Urzędnik
gospodarczy pod ogólną dyspozycję poszukiwany na większy majątek. Wyczerpujące oferty z podaniem warunków, odpisów świadectw do Dziennika Bydgoskiego pod „Doświadczony rolnik". (8250

Pisarz gospodarczy
potrzebny od zaraz, z kilkoletnią praktyką, po wojskowości. Reflektuje się tylko na siłę rzutką, energiczną, sumienną, pierwszeństwo synowie rolników. Zgł. tylko piśmienne, własnoręcznie napisany życiorys, odpis świadectw, Majątek Płutowo, poczta Kijewo Królewskie, pow. Chełmno. (8346)

Dekorator-tapicer
potrzebny zaraz. Zgłosz. pisemne Dzien. Bydg. **Gdynia** „96—55". (8328

Pewny (8380
zarobek znajdzie każdy wszędzie: „Nowości Praktyczne" Warszawa, Złota 37.

Pomocnik
ogrodniczy z dobrej rodziny, potrzebny zaraz. Szubińska 103. (8343

Służąca
z gotowaniem potrzebna. Gdańska 93, skład kolonialny. 4954

Poszukuję
młodszego pomocnika do składu skór garbowanych i surowych od zaraz. Zgłoszenia z dokładnym życiorysem i podaniem wymagań skierować pod nr „493". (8349

Uczeń (5001
fryzjerski z okolicy potrzebny. Jagiellońska 32.

Służąca
do gospodarstwa potrzebna Kujawska 111. (8402

Dziewczyna (8425
młodsza do wszystkiego potrzebna. Koronowska 44

Krawcowa
potrzebna do domu. Promenada 25—3. (4994

POSADY POSZUKUJĄ

Rutynowana
książkowa - korespondentka biegle niemiecki, polski, pisanie na maszynie, szuka posady od zaraz wzgl później. Łaskawe zgłoszenia pod „32" filia. (4957

Poszukuję
posady za kaucją 100—150 zł. Oferty filia Dziennika „K". 4969

DZIERŻAWY

Na restaurację
wynajmę skład w śródmieściu, posiadającemu koncesję, egzystencja zapewniona E. Braun, Podgórz, Toruń. (8288

Altana (7716
na kiosk. Gdańska 86.

Wolne (4884
ubikacje dla rzemiosła, fabryki, garaże itp. do wynajęcia. Kock, Gdańska 99.

Okazyjnie
fabryczna hala 150 m², jasna, zelektryfikowana, biuro, wygody, wolna 1 czerwca. Gdańska 145, właściciel. 4974

Lokal
handlowy z przybocznymi ublikacjami, położony w Nakle przy rynku, nadający się do każdej branży od zaraz do wydzierżawienia. Zgł. filia Dziennika „Handlowy". 4958

Aleje czereśni
wydzierżawi w środę dn. 11 maja o 4-ej po południu Gromada Buszkowo - oberża, koło Koronowa. (4966

Wydzierżawię
60 mórg, objęcie 2.500. Bydgoszcz, Sienkiewicza nr 28, Przybylski. (5002



Otwierajcie szafy!
Przeglądajcie garderobę!

Przynoście waszą odzież wiosenną do farbowania i chemicznego czyszczenia

7244) **Najlepiej**
czyści chemicznie i farbuje

BARWA-KAŁAMAJSKI

BYDGOSZCZ, Gdańska 27.

Skład
do wynajęcia Gdańska 58. Wiadomość oficyna mieszkanie 10. 4959

Wydzierżawię
gospodarstwo 8 morg., letniskowe położenie. Adr. wskaże Dziennik. (4882

MIESZKANIA POSZUKUJĄ

Pokoju
z kuchnią szuka pewna płatniczka. Oferty do filii Dziennika pod „L.M." (8301

Poszukuje (8361
3 lub 2 pokojowego miemieszkania z kuchnią parter lub I piętro, bezdzietne małżeństwo. Oferty Dziennik Bydgoski pod nr „175."

Mieszkanie
2—3 pokojowe, słoneczne, łazienką od 1. 6. dla starszego małżeństwa. Oferty pod „Emeryt L." do Dziennika. (8335

Poszukuję
2 pokoje z kuchnią centrum, Płacę pół roku z góry. Oferty filia Dziennika pod „J. C." 4967

POKOJE WOLNE

Pokój 8200
Cieszkowskiego 24—4.

Próżny
pokój duży, słoneczny, frontowy, niekrępujący Król. Jadwigi, lepszemu panu, pani. Adres wskaże filia. (4980

Spokojnej (8417
kulturalnej rodzinie urzędniczej, chcącej prowadzić całkim oddzielnie gospodarstwo, wynajmie się od 1-go czerwca w pobliżu Placu Piastowskiego dwa czyste, duże, umebl. pokoje frontowe z używaniem kuchni, przy starszej, samotnej osobie. Wygody gospodarcze do wyłącznego użytku sublokatora. Piśmienne zgłoszenia do filii pod „60 zł"

Kulturalnym
panu — pani pokój, tapczan lub łóżko, łazienka, wygody, utrzymanie-bez. Gdańska 54, m. 8, II p. (4962

POŻYCZKI

Kto
dopomoże młodemu handlowcowi usamodzielnieć się, pożyczając 5.000 zł za dobrym procentem i pewnym zabezpieczeniem. Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „Handlowiec". 8357

LETNISKA

Pensjonat
letnisko Borówno pod Bydgoszczą otwarte 10 maja, 4 złote utrzymaniem, poczta Trzeciewiec. 8360

Letników
przyjmuje niemiecki mająteczek nad piękn. lasami i i jeziorami (piękny park, plaża, wędkowanie, łódkowanie). Utrzymanie 4 zł, dla dzieci 2,50 zł dziennie. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Letników". (8351

Letniska (4976
na Pomorzu ew. w okolicy Kartuz poszukuję. Jezioro las. Zgłoszenia do filii Dziennika Bydg. „Pomorze."

RÓŻNE

Wągry
piegi, krosty, kurzajki, zbyteczne owłosienie usuwamy. Odmładzające hormonowe kuracje. Wyszczuplające zabiegi. Masaże. Naświetlania. Kosmetyczny salon **„Cedib"** Słowackiego 1, tel. 1059. Porady bezpłatne. 6534

Jasnowidz
Lewando przyjmuje. Pomorska 42—1. (4900

Miłowody

leczą serce, nerwy. Informacje: Administracja Miłowody p. Oborniki (Wlkp.) (25863

Pożyczę
2000 zł, współudział w pracy. Zgłoszenia do filii Dziennika pod „Warunek". 4968

Wróżbita
dobrze przepowiada. Zduny 18—5. 4963

Celem
towarzystwa, ewentualnie konwersacji francuskiej, poznam solidnego. Zgłoszenia Dziennik „Urzędniczka". (8392

Świadków
wypadku najechania samochodem na Placu Teatralnym 15 marca o godz. 12-tej proszę o zgłoszenie. Wł. Kurzejewska, Orla 4, m. 13. (8411

MATRYMONIALNE

Bogate
Amerykanki z dolarami. Kilka tys. kamienicznych pań z posagiem od 1.000—500.000. Niezliczone zastępy panów na różnych stanowiskach poleca Najstarsze Biuro Matrymonialne „Głos Serca", Stanisławów, Słowackiego 20. Podać dane z wymaganiami. Wysyłamy adresy i fotografie. (7997

Kawaler
lat 25, właściciel interesu, nieruchomości, poszukuje żony — Pomorzanki majątkiem 7—8.000. Dziennik Grudziądz „25". (8358

Szukam 8423
zgrabnej towarzyszki życia. Pod „Państwowy 34" Dziennik.

Inteligentna
nie biedna, zna gospodarstwo wiejskie, pozna pana, najchętniej nauczyciela na wsi. Oferty fotografią Dziennika „Brunetka 3". (8404

Dentystka (4997
dyplomowana, katoliczka, większego miasta Pomorza, własny zakład dentystyczny, sześciopokojowe mieszkanie, pozna pana przystojnego, inteligentnego, dobrze sytuowanego wyższym stanowisku, wiek 40—45. Zgłoszenia celu matrymonialnym, fotografią, pod „999" filia Dziennika, Bydgoszcz.

Fotografie
paszportowe na poczekaniu 6 sztuk 1,75 zł. Centrala Fotograficzna tylko Gdańska 27. (8885

Meble
solidne najtaniej 8010
Centrala Mebli
właśc.: Łucja Małecka
Długa 42.

Od 1-go złotego
reperuje
Maszyny do szycia
wszelkich systemów były starszy mechanik Comp. Singer. przychodzi w dom. (8197
Bydgoszcz
A. Adamowicz
Cieszkowskiego 8—8.

Rakiety
tenisowe
piłki, siatki
nowe naciągi
i reperacje
największy wybór.
Oryginalne ceny fabryczne.
P. RIEMER
Artykuły sportowe
BYDGOSZCZ
ulica Gdańska 7
Tel. 12-19. (7970

Meble
solidnego wykonania z gwarancją najtaniej dostarcza (2564
A. Zieliński, Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 40
róg Sienkiewicza.

Tektura
biała
szara
brązowa
dla
przedsiębiorstw techn.
przemysłu 8353
i introligatorń
„Segrobo"
hurtownia
tektury i papieru.

TAPETY
wielki wybór. Bydgoski Dom Tapet, Jezuicka 16. 5159

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Wrzos" wedł. pow. Rodziewiczówny i najnowszy Tygodnik Pata. W niedzielę o g. 3-ej „Kościuszki pod Racławicami", premiera.
MARYSIEŃKA: Dziś w sobotę premiera: „Dama Kameliowa"; w rol. gł. Greta Garbo i Robert Tailor. W niedzielę 12.30 po cenach zniżonych „Lekarz pięknych kobiet".
APOLLO: Dziś w sobotę i niedzielę po raz ostatni „Penny" z Deanną Durbin. W niedzielę o godz. 12.30 poranek nowego filmu p. t. „Miasto w płomieniach" Cały parter 25 gr, Balkon 50 gr.
KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: Dziś dwa filmy: „Gdy żona zdradza" i „Oskarżona" z Dolores del Rio.
BAŁTYK: „Cowboy-bohater", premiera i nadprogram.

Najświeższe nowości na sezon wiosenno-letni oferuje:
SKŁAD BŁAWATÓW I GALANTERII
O. NEUMANA
BYDGOSZCZ
STARY RYNEK 14
TELEFON 17-19
Kolosalny wybór wszelkich **jedwabi, towarów wełnianych i t. p.** bardzo ułatwi SZAN. PANIOM wybór odpowiedniego materiału na
SUKIENKI — KOMPLETY — PŁASZCZE
i wobec tego, winna każda z Pań, w swym własnym interesie odwiedzić skład firmy **O. NEUMAN,** aby przekonać się o cenach i jakości towarów, oraz aby poznać **OSTATNIE NOWOŚCI SEZONU.**
Bielskie kamgarny ubraniowe męskie w dużym wyborze.
Przyjmuje się również asygnaty Spółdzielni „KREDYT". (8353

HANSA-LLOYD

samochód dla znawców i wybrednej klienteli o niezwykle pięknej linii i niedoścignionej trwałości



poleca
Salon samochodowy
JAN PATALAS
Gdynia, ulica Świętojańska 89
(róg Lipowej)
Telefon 34-81
Nabywcy samochodu „Hansa" korzystają z ustawą przyznanej zniżki od podatku dochodowego.
7821

POT
NÓG, RĄK, PACH
PO 1 UŻYCIU USUWA
EKSIKANS
ST. GÓRSKIEGO
8146

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY I SKUTECZNOŚCI
NISZCZY GRODAWKI SKÓRY STWARDNIENIA
ARAGO ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA
ODCISKI

Tanio i solidnie! Kupujcie zaraz — póki nie zapóźno!
Motocykle i rowery
tylko u **J. REECK**
DWORCOWA 17
Warsztat reperacyjny (2563

Zaspałeś — **Kup budzik**
u KASZUBOWSKIEGO
BYDGOSZCZ, DŁUGA 22
(8315





Plandeki
nieprzemakalne, wykonuje
Bydgoska Fabryka Pasów Sp. z o. o.
Bydgoszcz, Hetmańska 30 - Tel. 1700
5417

Towarzystwo Zakładów Chemicznych
„STREM" Sp. Akc.
WARSZAWA, ul Mazowiecka 7
Fabryki: w Strzemieszycach, Łodzi, Tarchominie i Lwowie.
Telefony: Nr. Nr. 635-36, 584-30, 308-20
poleca
Klej kostny w perełkach (nowa najdogodniejsza w użyciu i najoszczędniejsza dla konsumenta postać kleju)
Klej kostny w tabliczk. i w proszku
Kleje skórne w najwyższych gatunkach w tabliczkach i w proszku
Glicerynę farmaceutyczną, destylowaną i dynamitową
Oleinę
Stearynę
Steracid
Stearyniany
Oleaty
po najprzystępniejszych cenach. (6537
Przedstawicielstwo na Województwo Pomorskie:
„HADROGA" Hurtownia drogeryjno-apteczna
Bydgoszcz, ul. Matejki 2, tel. 31-36 i 32-78.

Chevrolet - Limuzyna
pierwszorzędnie utrzymana, z pięcioletnim ogumieniem (8348
na sprzedaż.
R. Deutschendorf & Co
Gdańsk, telefon 28337.

Płyty 8412
(flizy) **glazurowane** do wykładania ścian i do posadzek dostarcza wraz z ułożeniem przez wykwalifikowanych układaczy
Feliks Pietraszewski
Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 2
tel. 22-29.

Obecnie jest czas na uskutecznianie reperacji i przeróbek wszelkich
futer i lisów
które wykonuje sumiennie po cenach przystępnych
Edward Peschel
mistrz kuśnierski (6757
Bydgoszcz, Dworcowa 46
(skład) tel: 28-26.

Lokal wycieczkowy
bez konkurencji, duża sala ogród, ubikacje restauracyjne oraz pokoje gościnne, wszystko w najlepszym stanie, w pobliżu większego miasta na korzystnych warunk. zaraz do **wydzierżawienia.** Łaskawe zgłoszenia agentura **Affelt, Starogard.** (8467

PLAC FABRYCZNY

zabudowany lub nie, kupimy za gotówkę. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod nr „7837". (8263

Belki i wszelkie inne drzewo do **budowli i dla stolarzy,** specjalność **suche podłogi** poleca szybko tanio
Tartak Arend
Sp. z. o. o. (7291
Bydgoszcz, Śląska 9, Tel. 1359
i Ogrodowa 2, Tel. 1340.

Smoła górnośląska
Papa dachowa
Ruberoid
Dachówki cementowe
Dachówki palone
Płyty chodnikowe 30×30
Węgiel górnośląski
Kafle kolorowe i białe
Piece przenośne
Cement portlandzki
Wapno palone
Gips, trzcina
Płyty piekarskie
„Echt Radeburg"
oraz wszelki materiał budowlany i opałowy (8352
dostarcza punktualnie
Fa E. Haw
ulica Toruńska nr 1
Tel. 3793 Tel. 3793

Podróżującego 8324
do lat 26, z pewną praktyką kupiecką, o dobrej prezencji poszukuje się. Język niemiecki pożądany, lecz nie konieczny. Wnioski nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Szczegółowe oferty do biura ogłoszeń „Par" Poznań pod nr **„55,144".**

Podróżujących
objeżdżających teren własną lokomocją, na prowizję potrzebujemy na rejony: 1) Nakło, Wyrzysk, Sępólno. Koronowo. 2) Oborniki, Czarników, Międzychód. Pniewy 3) Brodnica, Lubawa, Lidzbark. 4) Grudziądz. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Bydgoszcz pod **„Fabryka mydła".** (8410

Samochód
półciężarowy $^{3}/_{4}$ ton, zamknięty, nowe opony (8428
1 tokarkę
dla obróbki drzewnej z narzędziami **sprzedam.** Adres wskaże Dziennik.

Wieczne pióra
reparacja wszelkich systemów, złote i zwykłe stalki — nowe części **po najniższych cenach.** (16822
K. BOROWSKI
Montownia Wiecznych Piór, Gdańska 59, I ptr.



8291

KLEJE STOLARSKIE
KLEJE MALARSKIE
dostarcza Fabryka Kleju
„ORCHÓW"
Wyłączna sprzedaż: KOSMA i GREGOR
Łódź, ulica Kilińskiego 136
Przedstawiciel na Pomorze
K. Petersilge, Bydgoszcz, ul. Sobieskiego 6, m. 3
(Przedsiębiorstwo chrześcijańskie). (22279

DYKTY
olszowe, brzozowe, sosnowe, jesionowe, dębowe, mahoniowe
PŁYTY STOLARSKIE
forniery, kleje, okucia stolarskie (6600
poleca
PIOTR BARAJ - skład dykt
Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 7, tel. 28-33.
Firma chrześcijańska

Original Rekord



7090
Sprzedaż hurtowa: Hurt. Rowerów Willy Jahr, Bydgoszcz
Do nabycia w składach branżowych

Drukarz-maszynista

na stanowisko oddziałowego, siła tylko pierwszorzędna i doświadczona, dobry dysponent, płaca nadtaryfowa — **poszukiwany.**
DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.
Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14.

Nauczycielka - wychowawczyni
z językiem francuskim lub niemieckim i z muzyką **potrzebna** od 1-go czerwca dla dziewczynki która będzie przerabiać kurs I-szej klasy gimnazjalnej na wieś do domu Dyrektora Cukrowni.
Zgłoszenia z odpisem świadectw uprasza się nadesłać do Administr. „Dziennika Bydgoskiego" pod nr **„196".** (8309

Potrzebny rutynowany
kierownik buchalterii 8441
z długoletnią praktyką, bilansista, gruntownie znający buchalterię przebitkową, sprawy podatkowe, amortyzację urządzeń i wszelkie prace zachodzące w biurach handlowych większej elektrowni.
W rachubę wchodzi tylko siła poważna nie niżej lat 35, umiejąca zupełnie samodzielnie pracować i dysponować.
Pierwszeństwo mają kandydaci z branży przemysłowej. Zgłoszenia z dokładnym, własnoręcznie napisanym życiorysem, z podaniem odpisów wszystkich świadectw, referencyj, terminu objęcia posady oraz wynagrodzenia uprasza się kierować do Dzien. Bydg. Toruń pod nr „2753"

NA ZAWODACH SPORTOWYCH.



Starsza pani: — Czy nie byłoby praktyczniej przeciąć linę nożycami?

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203 713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.